

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

T R E Ś Ć

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. Sytuacja pieniężna w końcu 1958 r. — <i>S. Michalski</i>	559
2. Podstawy polityki kredytowej wobec przemysłu maszynowego (część I) — <i>W. Kruczkowski, W. Szostek</i>	565
3. Nowe formy stosunków kredytowych a sytuacja płatnicza przedsiębiorstw — <i>W. Jaworski</i>	568
4. Bankowa kontrola funduszu płac w ZSRR — <i>R. Malesa</i>	574
5. Zmiany ustroju pieniężnego w Polsce w okresie między rokiem 1918 a 1950 (część II) — <i>Z. Karpiński</i>	577
6. Inwestycje zdecentralizowane przedsiębiorstw w pierwszym półroczu 1958 roku — <i>T. Klinger</i>	581
7. Współpraca oddziałów NBP z prezydiami rad narodowych — <i>A. Szatkowski</i>	583

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Na marginesie Instrukcji Służbowej A/8 — <i>T. Gretscher</i>	586
2. Lustracje funduszu płac na nowym etapie — <i>R. Paliczka</i>	587
3. Koszty zdecentralizowania kontroli rozliczeń międzywojewódzkich — <i>H. Jaskólski</i>	590
4. O rewizję działalności kredytowej — <i>P. Nowakowski</i>	591
5. O organizacji pracy dyrektora oddziału —	594

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Kontrola bankowa pozostałego osobowego funduszu płac — <i>S. Sikora</i>	598
--	-----

INFORMACJE

1. Sesja Międzynarodowej Szkoły Bankowej — <i>W. P.</i>	604
---	-----

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 57. Redaguje Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Zam. PWG. TT-9 — CZ./58. Druk ukończ. 8.XII.58. Nakł. 6.700 egz. Pap. gazetowy 50 g A1 Ark. wyd 8,5.
Stołeczne Zakłady Graficzne. Zakład Wydawniczy Zam. 694. — A-86.

SYTUACJA PIENIĘŻNA W KOŃCU 1958 ROKU

Dla rozwoju sytuacji pieniężno-rynkowej w r. 1958 charakterystyczne są następujące momenty:

— niewielki stosunkowo wzrost pieniężnych dochodów ludności, w szczególności z tytułu płac, a także z innych źródeł; niższy wzrost gotówkowych zasobów pieniężnych ludności niż wzrost dochodów,

— dalsza wydatna poprawa zaopatrzenia towarowego ludności i równoczesna odbudowa rezerw towarowych, uszczuplonych na przełomie r. 1956/57,

— zasadnicza zmiana w strukturze popytu towarowego ludności miejskiej i wiejskiej,

— pewien dalszy ruch cen, podyktowany kształtowaniem się podaży i popytu na określone grupy towarowe, z korektami w górę jak i w dół, a także pewien wzrost cen w wyniku rzeczywistych i pozornych zmian asortymentowych.

— mnożenie się zjawisk, wskazujących na to, że pieniądź jest coraz bardziej „ceniony” i coraz bardziej racjonalnie wydatkowany.

Globalne dochody pieniężne ludności wzrosną w r. 1958 w porównaniu do r. 1957 o ok. 20,8 mld, co stanowi ok. 10%. Wzrost ten rozkłada się na poszczególne źródła dochodów w następujący sposób:

mld zł 1957 = 100

1) płace i wynagrodzenia nie objęte funduszem płac (fundusz zakładowy i inne)	10,4	108,0
2) renty, zasiłki i stypendia	2,4	114,1
3) skup produktów rolnych	6,2	115,0
4) utarg gospodarki nieuspołecznionej ze sprzedaży towarów i usług	0,6	108,2
5) pozostałe dochody	1,2	111,7

Faktyczne kształtowanie się pieniężnych dochodów ludności nie odbiega w poważniejszej mierze od założeń przyjętych do planu na r. 1958. W związku z tym regulacje płac i rent, których koszt dla r. 1958 wynosi ok. 2,3 mld zł mieściły się w zasadzie w rezerwie planowanego na r. 1958 bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

W przemyśle uspołecznionym fundusz płac wzrósł w ciągu 8 miesięcy 1958 r. w stosunku do 1957 r. do 106,6%, przeciętne zatrudnienie do 101,8%, a przeciętna płaca miesięczna do 104,7%. Budownictwo uspołecznione wykazuje w I półroczu 1958 r. w stosunku do I półrocza 1957 r.

zatrudnienia o 2,8%, przy wzroście funduszu płac o 5,3% i przeciętnej płacy o 8,3%.

sunku do r. 1957 o 6,3%, a łącznie z wynagrodzeniami nie zaliczonymi do funduszu płac (wypłaty z funduszu zakładowego, podzielone nadwyżki z dzielni, nagrody itp.) — o 8,0% (ok. 10,4 mld zł). W stosunku do założeń narodowego planu gospodarczego odchylenie wyniesie ok. 1,1%, a w zakresie właściwego funduszu płac ok. 1,7% (ok. 2,2 mld zł). W odchyleniu tym mieszczą się również regulacje płac nie uwzględnione w planie, w wysokości ok. 1,2 mld zł, czyli ruch płac o charakterze autonomicznym (wzrost wydajności, wzrost kwalifikacji itp.) był bardzo nieznaczny (ok. 1 mld zł).

W r. 1958 zanotowano pewną poprawę w zakresie dyscypliny pracy. Liczba robotniko-godzin przepracowanych na skutek nieusprawiedliwionej nieobecności spadła w przemyśle państwowym w półroczu 1958 r. o 17%. Spadła również przeciętna ilość dni zasiłków chorobowych; do budżetu państwa kulowano 82,6 dni zasiłku chorobowego miesięcznie na 100 ubezpieczonych, wykonanie w okresie stycznia-września 1958 r. wynosiło 74,9 dni.

W związku z niewielkim tylko wzrostem zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym przy korzystnym wykonaniu planu produkcji wzrosła wydajność pracy o 7,1% na zatrudnionego. Wydajność pracy przy produkcji niektórych wyrobów przedstawia się następująco:

	I półrocze 1957 r.	I półrocze 1958 r.
wydobycie węgla na 1 dniówkę pracowników fiz. grupy przemysł.	1.243 kg	1.296 kg
na 1 dniówkę zatrudnionych na 1 dobie	1.624 kg	1.667 kg
produkcja surówki na 1 robotnika grupy przemysłowej	417,4 t	424,0 t
cementu	235,5 t	248,7 t
tkanin bawełn.	2.852 m	2.844 m
„ wełn.	524 m	528 m
obuwia (mech.)	845 par	852 par

(dane Głównego Urzędu Statystycznego)

W r. 1958 w sytuacji pracowników i robotników poważną rolę odegrał fundusz zakładowy. Odpisy na ten fundusz za rok 1957 wyniosły ok. 3.400 mld zł, z czego bezpośrednio w formie gotówkowych wypłacono ok. 3 mld zł; pozostała kwota 400 mld zł została zużyta na potrzeby socjalne i budownictwo.

Dochody gospodarki chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych w I półroczu 1958 r. wykazują w porównaniu do I półrocza 1957 r. wzrost o 1,1%.

SYTUACJA PIENIĘŻNA W KOŃCU 1958 ROKU

Dla rozwoju sytuacji pieniężno-rynkowej w r. 1958 charakterystyczne są następujące momenty:

— niewielki stosunkowo wzrost pieniężnych dochodów ludności, w szczególności z tytułu płac, a także z innych źródeł; niższy wzrost gotówkowych zasobów pieniężnych ludności niż wzrost dochodów,

— dalsza wydatna poprawa zaopatrzenia towarowego ludności i równoczesna odbudowa rezerw towarowych, uszczuplonych na przełomie r. 1956/57,

— zasadnicza zmiana w strukturze popytu towarowego ludności miejskiej i wiejskiej,

— pewien dalszy ruch cen, podyktowany kształtowaniem się podaży i popytu na określone grupy towarowe, z korektami w górę jak i w dół, a także pewien wzrost cen w wyniku rzeczywistych i pozornych zmian asortymentowych.

— mnożenie się zjawisk, wskazujących na to, że pieniądź jest coraz bardziej „ceniony” i coraz bardziej racjonalnie wydatkowany.

Globalne dochody pieniężne ludności wzrosną w r. 1958 w porównaniu do r. 1957 o ok. 20,8 mld, co stanowi ok. 10%. Wzrost ten rozkłada się na poszczególne źródła dochodów w następujący sposób:

mld zł 1957 = 100

1) płace i wynagrodzenia nie objęte funduszem płac (fundusz zakładowy i inne)	10,4	108,0
2) renty, zasiłki i stypendia	2,4	114,1
3) skup produktów rolnych	6,2	115,0
4) utarg gospodarki nieuspołecznionej ze sprzedaży towarów i usług na rzecz gospodarki uspołecznionej	0,6	108,2
5) pozostałe dochody	1,2	111,7

Faktyczne kształtowanie się pieniężnych dochodów ludności nie odbiega w poważniejszej mierze od założeń przyjętych do planu na r. 1958. W związku z tym regulacje płac i rent, których koszt dla r. 1958 wynosi ok. 2,3 mld zł mieściły się w zasadzie w rezerwie planowanego na r. 1958 bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

W przemyśle uspołecznionym fundusz płac wzrósł w ciągu 8 miesięcy 1958 r. w stosunku do 1957 r. do 106,6%, przeciętne zatrudnienie do 101,8%, a przeciętna płaca miesięczna do 104,7%. Budownictwo uspołecznione wykazuje w I półroczu 1958 r. w stosunku do I półrocza 1957 r. spadek zatrudnienia o 2,8%, przy wzroście funduszu płac o 5,3% i przeciętnej płacy o 8,3%.

Przewiduje się, że w skali roku 1958 fundusz płac w całej gospodarce uspołecznionej wzrośnie w sto-

sunku do r. 1957 o 6,3%, a łącznie z wynagrodzeniami nie zaliczonymi do funduszu płac (wyплаты z funduszu zakładowego, podzielone nadwyżki spółdzielni, nagrody itp.) — o 8,0% (ok. 10,4 mld zł). W stosunku do założeń narodowego planu gospodarczego odchylenie wyniesie ok. 1,1%, a w zakresie właściwego funduszu płac ok. 1,7% (ok. 2,2 mld zł). W odchyleniu tym mieszczą się również regulacje płac nie uwzględnione w planie, w wysokości ok. 1,2 mld zł, czyli ruch płac o charakterze autonomicznym (wzrost wydajności, wzrost kwalifikacji itp.) był bardzo nieznaczny (ok. 1 mld zł).

W r. 1958 zanotowano pewną poprawę w zakresie dyscypliny pracy. Liczba robotniko-godzin nieprzepracowanych na skutek nieusprawiedliwionych nieobecności spadła w przemyśle państwowym w I półroczu 1958 r. o 17%. Spadła również przeciętna ilość dni zasiłków chorobowych; do budżetu kalkulowano 82,6 dni zasiłku chorobowego miesięcznie na 100 ubezpieczonych, wykonanie w okresie stycznia-września 1958 r. wynosiło 74,9 dni.

W związku z niewielkim tylko wzrostem zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym przy korzystnym wykonaniu planu produkcji wzrosła wydajność pracy o 7,1% na zatrudnionego. Wydajność pracy przy produkcji niektórych wyrobów przedstawia się następująco:

	I półrocze 1957 r.	I półrocze 1958 r.
wydobycie węgla na 1 dniówkę pracowników fiz. grupy przemysł.	1.243 kg	1.296 kg
na 1 dniówkę zatrudnionych na dobie	1.624 kg	1.667 kg
produkcja surówki na 1 robotnika grupy przemysłowej	417,4 t	424,0 t
cementu	235,5 t	248,7 t
tkanin bawełn.	2.852 m	2.844 m
„ wełn.	524 m	528 m
obuwia (mech.)	845 par	852 par

(dane GUS)

W r. 1958 w sytuacji pracowników i robotników poważną rolę odegrał fundusz zakładowy. Odpisy na ten fundusz za rok 1957 wyniosły ok. 3.400 mln zł, z czego bezpośrednio w formie gotówkowej wypłacono ok. 3 mld zł; pozostała kwota 400 mln zł została zużyta na potrzeby socjalne i budownictwo.

Dochody gospodarki chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych na rzecz państwa wykazują w porównaniu do lat 1956-57 charakterystyczne cechy. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że wzrost tych do-

wzrost cen. Z ogólnego wzrostu sprzedaży o 11,0% przypada na wzrost cen 6,5% i na wzrost sprzedanych ilości — 4,5%.

Wież w dalszym ciągu zwiększa zakupy materiałów budowlanych. Za osiem miesięcy wzrost zaopatrzenia CRS w materiały budowlane wynosi (8 miesięcy 1957 r. = 100):

cement	152,8%
cegła	113,9%
wapno palone	104,9%
tarcica iglasta	135,4%

Zwiększa się również sprzedaż maszyn rolniczych (z pewnymi wyjątkami, jak kieraty, młocarnie kieratowe, wialnie). Podaż maszyn z produkcji jest jednak znacznie większa niż popyt ze strony wsi (uwzględniając asortyment i ceny maszyn znajdujących się w sprzedaży), w związku z czym zrodził się poważny problem szybkiego i nadmiernego narastania zapasów niektórych maszyn rolniczych. Jak wiadomo, podjęto w tym zakresie szereg środków, obniżając m. in. ceny niektórych maszyn i rozszerzając pomoc kredytową na zakup maszyn.

Odnosić wreszcie należy znaczny spadek sprzedaży wódki (ilościowo), przy czym spadek ten jest większy w handlu wiejskim niż w handlu miejskim. Sprzedaż wódki spadła ogółem o około 12%, natomiast w handlu wiejskim o ok. 17%, w związku z czym udział CRS w handlu wódką spadł z 43% na 41%. Trzeba jednak zaznaczyć, że udział alkoholu w obrotach przemysłu gastronomicznego nie uległ istotnej zmianie, przy słabym na ogół rozwoju przemysłu gastronomicznego (wzrost obrotów za 9 miesięcy — bez stołówek i bufetów pracowniczych — ok. 6%).

Jak wiadomo, jednym z zadań do zrealizowania w r. 1958 była odbudowa zapasów towarowych. Zadanie to wyrażało się sumą ok. 8 mld zł wzrostu zapasów (w cenach detalicznych). W organizacjach handlowych, zaopatrujących rynek, wzrost zapasów (w cenach zakupu) w trzech kw. 1958 r. wyniósł ok. 7,5 mld zł. W skali rocznej przewidyuje się, że przyrost zapasów w handlu wyniesie ok. 9 mld zł, a zatem zadanie zostanie korzystnie przekroczone. Należy przy tym mieć na uwadze, że w wyniku zmiany w formach współpracy między przemysłem i handlem, a także pewnych zmian natury organizacyjnej, miał równocześnie miejsce większy niż zwykle przyrost zapasów wyrobów gotowych w przemyśle, co przy ocenie wysokości rezerw towarów rynkowych należy odpowiednio uwzględnić, eliminując naturalnie zapasy, które obiektywnie nie nadają się w ogóle do sprzedaży.

Wzmocnienie stanowiska konsumenta na rynku oraz zmiany w metodach zarządzania handlem wyłoniły cały szereg nowych problemów, poprzednio nie znanych. Zarysował się ostro problem zapewnienia dostatecznie szerokiej elastyczności produkcji poszczególnych grup towarowych (z uwzględnieniem ceny), brak której prowadzi do narastania zapasów, nie mających zbytu w normalnym cyklu. Taki problem zarysował się np. w przemyśle odzieżowym, w przemyśle drzewnym i niektórych innych branżach przemysłu terenowego i spółdzielczego, a także przemysłu kluczowego. Z drugiej strony powstało zagadnienie stworzenia tak działających bodźców, aby handel detaliczny, kierując się wąsko rozumianą racją własnych interesów

i dla uniknięcia ryzyka błędnej oceny rynku i nagromadzenia towarów, których zbyt mógłby się okazać trudny, nie hamował wpływu masy towarowej z produkcji, a przeciwnie — aby ten wpływ ułatwiał w pełnym asortymencie, jaki z produkcji wychodzi. W tym celu stworzono m. in. w handlu fundusz na przecenę towarów.

Zagadnieniem, które wymagałoby osobnego zbadania, są zmiany w terytorialnej strukturze handlu detalicznego. Na zmiany te działają czynniki związane z ogólną poprawą zaopatrzenia towarowego, a zatem także bardziej równomierne zaopatrzenie poszczególnych okręgów (w tym także tzw. terenów zielonych), zmiany w społecznej strukturze gospodarki chłopskiej, zróżnicowany ruch płac w poszczególnych gałęziach gospodarki, różnie zlokalizowanych, a także zmiany w strukturze popytu towarowego wsi.

W terytorialnej strukturze handlu wiejskiego zwraca uwagę szybszy rozwój obrotów na ziemiach dawnych. Województwa ziem dawnych wykazują wzrost obrotów w granicach 9—16%, natomiast województwa ziem odzyskanych — w granicach 5—8%. Charakterystyczny jest również fakt, że wzrost sprzedaży w największych miastach jest mniejszy niż w pozostałych ośrodkach. Ilustruje to następujące zestawienie:

trzy kwartały 1958 (III kw. 1957 = 100)

m. Warszawa	106,0
woj. warszawskie	113,0
m. Poznań	107,4
woj. poznańskie	109,3
m. Łódź	106,3
woj. łódzkie	112,0
m. Wrocław	105,4
woj. wrocławskie	106,7
m. Kraków	109,2
woj. krakowskie	114,1

Dla oceny realnego wzrostu dochodów pieniężnych ludności należy obok nominalnego ruchu płac uwzględnić **ruch cen**.

Według danych GUS sprzedaż detaliczna w gospodarce uspołecznionej w cenach bieżących wzrosła w I półroczu 1958 w stosunku do I półrocza 1957 o 8,3 mld zł, a w cenach niezmiennych (z I.I.1956 r.) — o 3,8 mld zł. Wynika stąd, że około połowa wartości wzrostu sprzedaży pochodzi ze wzrostu cen.

Wskaźnik cen w I półroczu 1958 kształtował się następująco (I półrocze 1957 = 100):

ogółem	105,9
towary żywnościowe w handlu	
uspolecz.	106,0
towary nieżywnościowe	104,4
" niekonsumcyjne	116,4

Należy jednak mieć na uwadze, że zwyżka cen na szereg artykułów miała miejsce w ciągu I półrocza i częściowo jeszcze w II półroczu 1957 r. (wódka w sierpniu, masło we wrześniu). Inaczej dlatego kształtuje się wskaźnik cen w stosunku do III kw. 1957.

wskaźnik cen w III kw. 1958 (III kw. 1957 = 100)

towary żywnościowe	
w handlu uspolecz.	102,6
towary nieżywnościowe	99,8

W stosunku do grudnia 1957 ogólny wskaźnik cen we wrześniu 1958 wynosił 99,4.

W stosunku do końca 1957 przeciętna płaca w gospodarce narodowej wzrosła w przybliżeniu o około 5%. Uwzględniając podany wyżej ruch cen można liczyć się z pewnym, choć bardzo niewielkim wzrostem przeciętnej płacy realnej. W poszczególnych gałęziach gospodarki i poszczególnych grupach pracowników będzie miał oczywiście miejsce dość znaczny wzrost płac realnych.

Obok statystycznie ujętego ruchu cen istnieje problem wzrostu średniej ceny towarów w wyniku asortymentowych przesunięć w handlu społecznym. Sprawa ta była szeroko dyskutowana. Jak podawała prasa^{*)}, na przestrzeni I kwartału 1958 średnia cena metra tkaniny wełnianej wzrosła o około 17,5%, tkaniny jedwabnej — o 16%, tkaniny bawełnianej o około 5,5%, obuwia o 11%, wyrobów dziewiarskich o 26,5%, radioodbiorników o 14%, mebli fornirowanych — o 10,5%. Należy w związku z tą sprawą poczynić dwie uwagi: po pierwsze, plan obrotu towarowego na rok 1958 zakładał w zakresie niektórych asortymentów wzrost średniej ceny przede wszystkim w związku z podwyższeniem jakości towarów, po drugie — na niektórych odcinkach działają już efektywnie czynniki hamujące ruch cen, a nawet istnieją oznaki szukania sposobów na obniżkę cen, kompensującej w pewnym stopniu wzrost średnich cen na innych odcinkach.

Jeśli rozpatrywać sprawę z punktu widzenia założeń planu na rok 1958, to jak wynika z danych MHW (materiałów do planu na IV kwartał 1958 r.), w niektórych asortymentach rzeczywiście przekroczone zostaną założenia co do średniej ceny, na innych — założenia te nie zostaną osiągnięte. Przekroczenia dotyczą przede wszystkim tkanin wełnianych, obuwia damskiego, pralek, lodówek i niektórych innych artykułów trwałego użytku. Nie zostaną natomiast zrealizowane według tych samych danych założenia co do średniej ceny masła, wódek, obuwia męskiego, obuwia chłopskiego, naczyń aluminiowych, maszyn do szycia, a nawet telewizorów. Oczywiście nie wynika stąd, że założenia co do średnich cen w planie roku 1958 należy bez zastrzeżeń aprobować jako kryterium oceny (założenia te budziły zresztą pewne zastrzeżenia już w czasie sporządzania planu), jak i że kompensujące się w jakiejś części odchylenia w dół i w górę na poszczególnych grupach towarowych, choćby nawet globalnie i w ostatecznym rachunku nie redukowały realnego funduszu nabywczego ludności, nie mają znaczenia z punktu widzenia stanu zaopatrzenia ludności i realnego poziomu życia poszczególnych grup ludności. Istota rzeczy leży w tym, czy konsumenci mają rzeczywiste warunki dokonania wyboru między różnymi asortymentami i różnymi cenami, czy zatem przesunięcia nie są konsumentowi narzucone, lecz pozwalają na swobodny wybór sposobu wykorzystania rozporządzalnych dochodów pieniężnych. Pod tym względem sytuacja nie jest jednak w pełni zadowalająca; w wielu grupach towarowych brak jest średnich asortymentów.

W dążeniu do uzyskania wysokiej rentowności przedsiębiorstwa ograniczyły np. produkcję tańszych ubrań męskich, ubrań roboczych, drobnych przedmiotów gospodarstwa domowego, tańszych

makaronów, tańszych wędlin. Sposobem na uzyskanie wyższej ceny jest przechodzenie na tzw. produkcję luksusową, dla określonych odbiorców.

Druga uwaga dotyczy obserwowanego coraz częściej nacisku na obniżkę cen. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu terenowego, państwowego i spółdzielczego, a także wytwórczości prywatnej. Nacisk ten ma bądź charakter otwarty — w kierunku oficjalnej obniżki ceny wyrobu, bądź pośredni — przez obniżenie gatunku towarów przyjmowanych przez handel. Sygnalizowane są np. coraz częstsze przypadki obniżania gatunku mebli, przyjmowanych przez handel od spółdzielni pracy.

Problem średnich cen w handlu detalicznym jest zatem w roku bieżącym o wiele bardziej skomplikowany niż w latach poprzednich. Po raz pierwszy na przestrzeni szeregu lat przed niektórymi producentami stanął problem zbytu, wyboru takiej produkcji, takich asortymentów i o takiej jakości, aby przy określonej cenie produkcja ta znalazła odbiorcę. Pojawienie się problemu zbytu w wielu branżach przemysłu i hamujące działanie tego zjawiska na ruch cen krzyżuje się z silną nadal tendencją do produkowania wysoko rentownych asortymentów. Tendencja ta ma lepsze warunki realizacji w tych gałęziach przemysłu, w których produkcja wymaga wysoko wyspecjalizowanych urządzeń, wytwórczych, specjalnego zaopatrzenia (import, materiały deficytowe itd.) lub też opiera się na daleko posuniętej koncentracji, a obejmuje wyroby o stosunkowo mniejszej elastyczności popytu, a także w tych branżach, które produkują artykuły, na które popyt daleki jest od nasycenia.

Dla sytuacji gospodarstw chłopskich obok cen skupu państwowego, o których była wyżej mowa, zasadnicze znaczenie posiada kształtowanie się cen wolnorynkowych artykułów rolnych. Ten odcinek charakteryzuje się na przestrzeni roku stabilizacją lub nawet spadkiem cen niektórych artykułów. Ilustrują to następujące dane co do cen podstawowych artykułów, będących przedmiotem obrotów (w zł):

	1957	1958
żyto a)	269	261
pszenica a)	345	343
krowa dojna a)	4.657	4.796
koń roboczy a)	8.650	8.891
prosię na chów a)	289	255
masło b)	53,8	53,7
ziemniaki b)	1,0	1,2
mięso wieprzowe b)	29,1	28,8
„ wołowe	23,2	25,0

a) ceny w sierpniu

b) ceny we wrześniu

Na tle omówionych wyżej czynników **obieg pieniężny** kształtował się w sposób wyraźnie wskazujący na stabilizację. Charakteryzowały go następujące zjawiska:

— słabszy znacznie przyrost obiegu pieniężnego niż wzrost pieniężnych dochodów ludności, co znalazło swój wyraz m. in. w pewnym skróceniu cyklu krążenia jednostki pieniężnej poza kasami banku;

— zmniejszenie rozpiętości sezonowych wahań w poziomie obiegu pieniężnego, co wiąże się ze zmianą struktury wydatków pieniężnych ludności, prowadzącą do bardziej wyrównanego w czasie ich rozkładu, a także ze zmianą struktury dochodów gospodarki chłopskiej, polegającą również na ich bardziej równomiernym dopływie.

^{*)} J. Pisarski, Lepiej dmuchać na zimne, Życie Gospodarcze, Nr 32 z 1958.

Dyskusyjnym problemem jest sprawa **oszczędności pieniężnych**. Jak wiadomo, w roku 1957 miał miejsce bardzo silny przyrost oszczędności, wyniósł on 3.168 mln zł przy stanie początkowym 2.230 mln zł. Dyskutowano, czy przyrost ten jest autentycznym oszczędzaniem, czy też źródłem jego są motywy szczególnego rodzaju, jak przywileje przysługujące tzw. oszczędnościom docelowym, chronienie się pieniądza spekulacyjnego przed konsekwencjami podatkowymi, zabezpieczenie spekulacyjnych zysków przed następstwami reform w dziedzinie cen, walutowej itd. Rada Ekonomiczna w swym sprawozdaniu p.t. „Główne problemy sytuacji gospodarczej kraju” stwierdza, że „w warunkach postępującego stabilizowania się rynku towarowego, wzrostu sprzedaży poszukiwanych artykułów, stworzenia pewnych przywilejów dla oszczędzających, można liczyć się z dalszym wzrostem oszczędności, które będą w znacznym stopniu ułatwiać zachowanie równowagi i dostosowywanie się produkcji do potrzeb ludności” (s. 126). Uważa przy tym, że poważna część wkładów dużych, stanowiących w roku 1957 około połowę ich ogólnej sumy „ma niewątpliwie charakter stosunkowo płynnej lokaty i po części zabezpieczenia osiągniętych zysków, w tym także zysków spekulacyjnych....” (s. 125). Przyrost wkładów oszczędnościowych za 9 miesięcy 1958 r. wyniósł 845 mln zł. W porównaniu do roku ubiegłego jest to zatem przyrost stosunkowo niewielki. Wygasa przy tym ruch oszczędności tzw. docelowych (przedpłata na niektóre artykuły przemysłowe), natomiast ruch oszczędności na budownictwo mieszkaniowe dopiero został zapoczątkowany.

Jak oceniać to osłabienie tempa wzrostu wkładów oszczędnościowych i jakie perspektywy rysują się w tym względzie?

Należy przede wszystkim stwierdzić, że silny przyrost wkładów oszczędnościowych w roku 1957 miał w dużym stopniu charakter jednorazowy, niepowtarzalny, jako zainicjowanie ruchu oszczędnościowego z tą chwilą, gdy powstały ku temu odpowiednie warunki, przy dodatkowym działaniu czynników szczególnego rodzaju, o których była mowa w sprawozdaniu Rady Ekonomicznej. Nie posiadamy jednak odpowiednich narzędzi poznawczych, które by nam pozwoliły na oddzielenie tej części przyrostu wkładów, która miała jednorazowy charakter od tej, którą moglibyśmy potraktować jako normalną stopę przyrostu wkładów w naszych warunkach. Z braku tych narzędzi nie można również dowodzić, by przyrost, który zostanie osiągnięty w roku bieżącym, a który według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie jednak niższy od przyrostu w roku ubiegłym, stanowił maximum tego, czego można oczekiwać w naszych warunkach.

Wydaje mi się, że przy ocenie możliwości wzrostu wkładów oszczędnościowych należy w naszych warunkach brać pod uwagę, poza wszystkimi innymi czynnikami, również i to, że struktura wydatków ludności ciągle jeszcze nie jest definitywnie uformowana. Jesteśmy nadal w okresie uzupełniania przez ludność luk w gospodarstwach domowych, których poprzednio nie można było uzupełnić. Stąd wydaje się pochodzi stosunkowo szybkie tempo wydawania dochodów pieniężnych (a także szybka stosunkowo rotacja wkładów). W miarę jak te zadawnione

luki będą uzupełniane, powinna wzrastać stopa przyrostu oszczędności.

W dalszej perspektywie o intensywności oszczędzania, poza ogólnymi czynnikami, takimi jak poziom realnych zarobków, stabilizacja siły nabywczej pieniądza, nie zakłócony przebieg zaopatrzenia towarowego, relacje cen między różnymi grupami towarów, decydować będzie w dużym stopniu rozwój budownictwa mieszkaniowego. Chodzi przy tym nie tylko o oszczędności gromadzone dla zaangażowania ich w budownictwie w tej czy innej formie, ale przede wszystkim o to, że dopiero szeroki rozwój budownictwa mieszkaniowego wzmocni popyt na towary konsumpcyjne trwałego użytku i zintensyfikuje skłonności do oszczędzania.

Istnieją oznaki, że w ostatnich dwóch latach pogłębił się proces tezauryzowania banknotów. Wskazuje na to przede wszystkim duże zapotrzebowanie na banknoty 500-złotowe. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tą formą oszczędności pieniężnych posługuje się w znacznej mierze ludność wiejska. Z pewnością korzystają z niej także te grupy ludności miejskiej, których dochody kształtują się na nieprzeciętnie wysokim poziomie i które nie są skłonne do uzewnętrzniania tej sytuacji przez otwieranie książeczek oszczędnościowych.

W świetle tego wszystkiego, co wyżej powiedziano o sytuacji pieniężno-rynkowej w roku 1958, należy stwierdzić, że w rok 1959 wkroczyliśmy w warunkach ugruntowanej równowagi, co stanowi niezbędny warunek dla dalszego rozwoju gospodarki i dalszych kroków w kierunku przebudowy metod zarządzania, układu cen, taryf i płac itd. Obraz byłby jednak niepełny, gdyby nie uwzględnić kosztów, które należało ponieść, by warunki równowagi osiągnąć i ugruntować. Rzecz jasna, że podstawowym źródłem środków, na których oparto realizację tej równowagi, był wzrost produkcji przemysłowej i rolnej oraz wzrost wydajności pracy. Szacuje się, że produkcja przemysłowa wzrosła w roku 1958 w stosunku do roku 1957 o około 10%, a wydajność pracy o około 8%. Nowa polityka rolna wyzwoliła olbrzymie rezerwy produkcyjne, które pozwoliły nie tylko na pełne zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe, lecz także na wznowienie eksportu niektórych artykułów rolnych.

Obok tego jednak realizacja warunków równowagi pieniężno-rynkowej wymagała sięgnięcia do środków, które mogą mieć jedynie charakter przejściowy, środków podyktowanych określoną sytuacją gospodarczą. O tych środkach należy pamiętać, by obraz sytuacji pieniężno-rynkowej nie nabrał charakteru jednostronnego.

Należy tu wymienić:

- osłabienie tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych; dalszy rozwój gospodarki, konieczność stworzenia warsztatów pracy dla przybywających nowych sił roboczych i konieczność podniesienia stopy życiowej ludności wymaga przyspieszenia tempa nakładów inwestycyjnych;
- trudna w dalszym ciągu sytuacja w zakresie bilansu handlowego i bilansu płatniczego, nie stwarzająca dostatecznie szerokiego pola manewrowania;
- nie zrealizowanie dotychczas zamierzonej i uznanej za konieczną reformy cen i taryf;

- utrzymanie, choć w poważnie ograniczonym zakresie — obowiązkowych dostaw produktów rolnych, których zniesienie uznano za konieczne dla stworzenia warunków działania w pełni rachunku ekonomicznego;
- stosunkowo niewielki wzrost płac w roku 1958, po wielkim skoku, jaki w tym względzie miało miejsce w latach 1956—57.

Do tego rejestru, o najbardziej podstawowym znaczeniu, należałoby chyba dodać koszt procesów przystosowawczych, który z uwagi na szczupłość rezerw w gospodarce narodowej był w znacznym stopniu nieunikniony. Do kosztów przystosowawczych należałoby zaliczyć wydłużenie cyklu inwestycyjnego, w związku z koniecznością przerwania lub zwolnienia tempa realizacji wielu zamierzeń inwestycyjnych. Następnie doliczyć by należało powstanie pewnej, nie dającej się bliżej określić masy zapasów, zarówno w sferze produkcji jak i obrotu, która to masa wytworzyła się w wyniku nie zsynchronizowanych należycie z programami produkcyjnymi poszczególnych przedsiębiorstw zmian w planie inwestycyjnym, zmieniających się szybko warunków handlu zagranicznego, a także szybkich zmian w popycie konsumpcyjnym — z jednej strony, a z drugiej strony — niedosta-

tecznej elastyczności przedstawiania się produkcji. Poważny problem nadmiernego wzrostu zapasów, z którym walczyliśmy od dwóch lat, ma swe źródło w pewnej części właśnie w owej niedostatecznej zdolności aparatu produkcyjnego do przedstawiania się zgodnie ze zmianami w zapotrzebowaniu końcowych odbiorców: inwestorów, przedsiębiorstw handlu zagranicznego i konsumentów.

Wynika stąd, że zadanie podniesienia stopy życiowej ludności i utrzymania równowagi pieniężno-rynkowej w latach następnych wymagać będzie dalszego wzrostu produkcji w oparciu o wewnętrzne rezerwy, wzrostu wydajności pracy i dalszego pogłębienia dyscypliny gospodarczej i finansowej. Niemala rola przypada tu aparatowi bankowemu, który rozszerza stopniowo narzędzia oddziaływania na gospodarkę: rozszerzenie puli inwestycji zdecentralizowanych i kredytowanych, rozszerzenie udziału banków w finansowaniu środków obrotowych, uelastycznienie posługiwania się stopą procentową, przejście na bardziej kompleksową, nie tylko czysto administracyjną, kontrolę funduszu płac, wreszcie szersze wykorzystanie planu kasowego jako instrumentu koordynacji szeregu zamierzeń gospodarczych w przekroju terenowym.

S. Michalski

PODSTAWY POLITYKI KREDYTOWEJ WOBEC PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

Część I

Na przestrzeni roku 1958 zarysowała się przy kontroli i kredytowaniu konieczność odmiennego potraktowania przemysłu ciężkiego a przede wszystkim przemysłu maszynowego, od pozostałych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego.

W opracowaniu niniejszym omówimy politykę kredytową, stosowaną w roku 1958 wobec przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, na tle zjawisk, które decydowały o kierunkach oddziaływania Banku oraz przedstawimy zamierzenia Banku w zakresie kontroli i kredytowania przemysłu ciężkiego w roku 1959.

Śród licznych cech charakterystycznych dla przemysłu maszynowego należy przede wszystkim wymienić:

- szczególną dynamikę rozwoju,
- silne skooperowanie zakładów,
- uzależnienie działalności przedsiębiorstw od decyzji władz centralnych,
- nierytmiczność produkcji.

Dla zobrazowania dynamiki rozwoju przemysłu maszynowego podajemy wskaźniki procentowe, ilustrujące wzrost produkcji w pierwszych latach planu pięcioletniego w porównaniu z rokiem 1955:

rok 1955	— 100%
rok 1956	— 113,4%
rok 1957	— 129,6%
rok 1958	— 147,0% (szacunkowo)

Rozwój przemysłu maszynowego przejawiał się w budowie nowych zakładów oraz odbudowie i rozbudowie zakładów starych, przy czym zaistniała konieczność uruchamiania nie znanej dotychczas produkcji i opanowywania nowej technologii, aby

sprostać wymogom stawianym nowoczesnym zakładom przemysłu maszynowego. Z tego powodu plany większości przedsiębiorstw dotyczyły produkcji nowych wyrobów. Zainteresowane przedsiębiorstwa stale musiały zwalczać trudności przy opanowywaniu nieznanej technologii. Wspomniane trudności pogłębiały się na skutek złej jakości i nieterminowego dostarczania dokumentacji technicznej, braku odpowiednio wykwalifikowanych załóg oraz nieopanowania produkcji przez zakłady kooperujące.

W celu scharakteryzowania tempa rozwoju nowych gałęzi przemysłu podajemy poniżej kilka przykładów (patrz. tabl. str. 566).

Przed przemysłem maszynowym postawiono jednocześnie zadanie zwiększenia produkcji eksportowej. Dotyczyło to głównie przemysłu okrętowego, obrabiarkowego, budowy maszyn i urządzeń technicznych oraz przemysłu motoryzacyjnego. Wejście na rynki zagraniczne wymagało unowocześnienia produkcji. Modernizacja produkcji wymagała z kolei rozbudowy przemysłu elektro- i teletechnicznego oraz odlewnictwa. Jeszcze dotychczas obserwuje się dysproporcje między zdolnością produkcyjną przemysłu elektro- i teletechnicznego a zapotrzebowaniem odbiorców. Udział przemysłu elektro-technicznego w produkcji polskiego przemysłu ciężkiego wynosi około 14%, gdy natomiast w krajach zachodnich udział ten przekracza 25%.

Z powodu różnych przyczyn odlewnie nie są w stanie sprostać wymaganiom produkcji eksportowej. Stwierdzono szczególnie wysoki odsetek braków w odlawach przeznaczonych do produkcji eksportowej. Zła jakość odlawów uniemożliwia ter-

Wyszczególnienie	1951 r.	1952 r.	1953 r.	1954 r.	1955 r.	1956 r.	1957 r.	1958 r. (plan)
Fabryka Samochodów Osobowych — Żerań								
Samochody osobowe M-20	75 szt	1.575 szt.	1.563 szt.	1.678 szt.	4.015 szt.	6.105 szt.	10.020 szt.	13.000 szt.
Samochody osobowe „Suzuki”	—	—	—	—	—	—	200 szt.	1.000 szt.
Warszawska Fabryka Motocykli								
motocykle	100 szt	5.687 szt.	13.717 szt.	19.816 szt.	27.001 szt.	30.344 szt.	35.361 szt.	32.000 szt.
skutery	—	—	—	—	—	—	—	5.000 szt.
Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego								
jednostki pływające w TDW	4.790	42.610	65.960	77.810	103.660	119.770	147.470	170.920
w tym								
Stocznia Gdańska								
jednostki pływające w TDW	4.390	37.930	50.920	52.710	69.900	84.450	108.650	127.820
dziesięciotysięczniki	—	—	—	—	—	1 szt.	4 szt.	5 szt.
Zakłady im. Kasprzaka Warszawa								
aparaty radiowe (różne typy)	35.892 szt.	49.367 szt.	65.200 szt.	63.189 szt.	107.495 szt.	172.632 szt.	261.745 szt.	303.500 szt.
Warszawska Fabryka Telewizorów								
telewizory	—	—	—	—	—	—	16.000 szt.	70.000 szt.

minowe wykonanie maszyn i urządzeń produkowanych na eksport. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że dostawcy odlewów nie posiadają nowoczesnych przyrządów do wykrywania ukrytych wad. Warto zaznaczyć, że wspomniane aparaty są stosunkowo tanie i są powszechnie używane za granicą.

W jednym z zakładów przemysłu obrabiarkowego szacowano następująco odsetek braków w otrzymanych odlewach:

odlewy stalowe	—	34%
odlewy żeliwne	—	23%
odlewy kolorowe	—	61%

Jak już wspomnieliśmy, w przemyśle maszynowym występują duże powiązania kooperacyjne i dlatego prawidłowy przebieg produkcji (szczególnie nowej) uzależniony jest od opanowania procesów technologicznych u wszystkich kooperantów. Charakterystycznym przykładem takiego zjawiska były trudności przemysłu taboru kolejowego w uruchomieniu produkcji parowozów przeznaczonych na eksport do Indii. Przemysł odlewniczy napotkał na olbrzymie trudności przy opanowaniu szczególnie skomplikowanego procesu produkcyjnego przy odlewaniu tak zwanej „kołyski”. Trudności te zostały pokonane. O trudności wykonania odlewu „kołyski” świadczy fakt, że dwa inne kraje (o dużym doświadczeniu w produkcji parowozów) nie mogąc opanować wspomnianego odlewu wycofały się z kontraktu, płacąc Indiom kary konwencjonalne.

Rozwój przemysłu maszynowego wymaga zsynchronizowania wysiłków podstawowych gałęzi przemysłu w Polsce. Z tego powodu działalność przemysłu maszynowego uzależniona jest od częstych decyzji, podejmowanych przez władze centralne.

Każda decyzja tego rodzaju powodowała nastawianie się biur konstrukcyjnych, instytutów naukowych i skooperowanych przedsiębiorstw na wy-

konanie postawionego zadania. W tej sytuacji nieuwzględnienie (w momencie podejmowania decyzji) trudności, które mogły pojawić się u wykonawców zadania (w biurze konstrukcyjnym bądź w zakładach wytwórczych) wywoływało następujące skutki:

- wstrzymanie rozpoczętej produkcji,
- zaniechanie produkcji,
- zmiany planów produkcyjnych bez możliwości anulowania zamówień,
- rozpoczynanie produkcji bez uprzedniej budowy prototypu — (powstały wadliwe serie produkcji).

Przemysł maszynowy wykazuje w dotychczasowej działalności bardzo dużą nierytmiczność produkcji, którą można przypisać wyżej omówionym zjawiskom jak również trudnościom w zaopatrzeniu oraz niedoskonałej organizacji pracy. W związku z wielokierunkowym skooperowaniem zakładów przemysłu maszynowego (a więc uzależnieniem procesów produkcyjnych od wyników pracy kooperantów) ustalenie przyczyn nierytmiczności jest dla Banku szczególnie trudne.

W jednym z większych przedsiębiorstw przemysłu taboru kolejowego stwierdzono następujące wskaźniki rytmiczności produkcji w poszczególnych dekadach miesiąca pierwszego półrocza 1958 roku:

— pierwsza dekada	— 20,3%
— druga dekada	— 26,7%
— pierwsza dekada	— 20,3%

razem — 100,0%

Omówione zjawiska, występujące w przemyśle maszynowym, powodują szybsze tempo przyrostu zapasów od wzrostu produkcji. I tak na przykład w roku 1956 zapasy wzrosły o 20,6% przy wykonaniu produkcji globalnej w stosunku do roku 1955 w 113,4%, w roku 1957 zapasy wzrosły o 17,6% przy wzroście produkcji globalnej

o 14,3% w stosunku do roku 1956. Wskaźniki procentowe, dotyczące zapasów wyliczono według wartości po dokonaniu deprecjacji (gdyby nie dokonano deprecjacji wartości zapasów, to wskaźniki procentowe, określające wzrost zapasów byłyby wyższe).

Niewątpliwie jedną z przyczyn szybszego tempa wzrostu zapasów jest duży rozwój przedsiębiorstw silnie i w licznych kierunkach skoooperowanego przemysłu maszynowego. Należy jednak podkreślić, że niekorzystne ukształtowanie się zapasów w przemyśle maszynowym zostało przede wszystkim spowodowane zamrożeniami zapasów, powstałymi w wyniku wad i opóźnień dokumentacji, zmian planów produkcyjnych, braku decyzji odnośnie zagospodarowania zapasów po zaniechanej produkcji lat ubiegłych, wadliwej kooperacji itp.

W roku 1958 władze gospodarcze położyły szczególnie nacisk na ustabilizowanie wzrostu zapasów w całym przemyśle ciężkim (przemysł maszynowy i hutniczy). Wyrazem dążenia Rady Ministrów do zahamowania nadmiernego wzrostu zapasów jest podjęcie uchwały Nr 86 z dnia 31 marca 1958 roku, limitującej stany zapasów na ultimo roku 1958, między innymi w przemyśle ciężkim w wysokości 22.950 milionów złotych. W wykonaniu tej uchwały minister przemysłu ciężkiego ustalił limit zapasów dla przemysłu maszynowego w wysokości 16.253 milionów złotych, a więc około 1.200 milionów złotych poniżej faktycznego stanu zapasów na dzień 30 czerwca 1958 roku.

O rozmiarach zadania zawartego w limitach zapasów, ustalonych dla przemysłu maszynowego na rok 1958 można zorientować się z niżej podanych cyfr:

(w milionach złotych)

faktyczna zmiana w stanach zapasów w drugim półroczu		zadanie wynikające z limitów
1956 rok	1957 rok	1958 rok
wzrost około 230	spadek około 400	spadek 1.200

W celu zapewnienia wykonania postanowień uchwały Rady Ministrów Nr 86 Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zdecydowało się rozdzielić limity zapasów nie tylko na zjednoczenia ale również na poszczególne zakłady wytwórcze. Doprowadzenie limitów w dół do poszczególnych przedsiębiorstw było jednoznaczne z przyjęciem dodatkowego — obok normatywów — kryterium oceny kształtowania się zapasów.

Jeśli chodzi o normatywy, to trzeba zaznaczyć, że na ultimo roku 1957 przemysł maszynowy posiadał — naszym zdaniem — za nisko ustalone normatywy dla zapasów. W wyniku nieprawidłowego ustalenia normatywów kredyt ponadnormatywny w wielu przypadkach finansował stałe potrzeby przedsiębiorstw.

Przy omawianiu problematyki przemysłu maszynowego nie można pominąć zagadnienia luzów finansowych, które w roku 1957 pojawiły się w szczególnie rażących rozmiarach. Wystąpienie tych luzów wiąże się z przyjętą po raz pierwszy w roku 1957 zasadą samodzielnego opracowywania planów techniczno-przemysłowo-finansowych przez przedsiębiorstwa. Poniższe wskaźniki ilustrują stopień

realności sporządzonych przez przedsiębiorstwa planów techniczno-przemysłowo-finansowych na rok 1957 w zakresie zysku:

Wykonanie planu zysków za rok 1957

— w stosunku do założeń narodowego planu gospodarczego — 116,8%,

— w stosunku do planu techniczno-przemysłowo-finansowego — 187,1%.

Przedstawione warunki działania przemysłu maszynowego stworzyły specyficzną sytuację w zakresie kredytowania zapasów.

Na skutek piętrzących się trudności w wykonywaniu planu przez przemysł maszynowy zarówno resort jak i jednostki nadrzędne przejawiały skłonności do obiektywizowania przyczyn narastania zapasów tym bardziej, że niejednokrotnie przyczyną powstania nieprawidłowości w gospodarce zapasami tkwiła w decyzji podejmowanej poza przedsiębiorstwem a zainteresowane czynniki nie wykazywały należytej troski o usunięcie ujemnych skutków zaistniałych w przedsiębiorstwie po wydaniu decyzji. Przedsiębiorstwa z łatwością uzyskiwały decyzje ministerstwa o uznaniu za rezerwę resortu zapasów powstałych w wyniku dysproporcji zachodzących między założeniami a wykonaniem planów produkcji. Bank honorował decyzje ministerstwa i kredytował zapasy uznane za rezerwę, przyjmując jako kryterium kredytowania brak winy przedsiębiorstwa. Kredytowanie tych zapasów opóźniało podejmowanie decyzji w sprawie ich zagospodarowania, gdyż dopływ kredytu pozwalał uniknąć trudności finansowych. Tym samym zainteresowane czynniki nie odczuwały konieczności podjęcia jak najszybszej decyzji.

Sytuację pogarszał jeszcze fakt występowania luzów finansowych, którymi pokrywano część nieprawidłowości w przemyśle maszynowym. W ciągu roku 1957 przemysł maszynowy przy wyłączeniach z kredytowania w wysokości około 800 milionów złotych nie wykorzystywał kredytów ponadnormatywnych na kwotę około 650 milionów złotych, gdyż posiadał luzy finansowe. Wymienione okoliczności przemawiały za koniecznością dokonania radykalnej zmiany w polityce kredytowej wobec przemysłu maszynowego, tym bardziej, że w roku 1958 przedsiębiorstwa po raz pierwszy samodzielnie obliczały normatywy. Projekty planów na rok 1958, sporządzone przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego zakładały wzrost normatywów niewspółmiernie wyższy od planowanego wzrostu produkcji. Przy planowanym wzroście produkcji w roku 1958 o około 18% (w porównaniu z wykonaniem za rok 1957) przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego zakładały w planie techniczno-przemysłowo-finansowym wzrost normatywów w roku 1958 o około 30%. Fundusz rozwoju na pokrycie wzrostu środków obrotowych, przyznany przemysłowi maszynowemu, stanowił zaledwie około 21% zadań przedsiębiorstw, wynikających z planów techniczno-przemysłowo-finansowych na rok 1958.

Zmiany w polityce kredytowej Banku odnosiły się przede wszystkim do kredytowania zapasów.

Zerwano z zasadą stosowaną w latach ubiegłych, dotyczącą podziału zapasów na powstałe z winy przedsiębiorstwa i z przyczyn obiektywnych. Przy-

jęto zasadę polegającą na uzależnieniu przyznania kredytu od możliwości zagospodarowania zapasów w określonym czasie.

Na skutek przyjęcia tej zasady wyłoniła się konieczność odmiennego niż w okresie ubiegłym kredytowania zapasów uznanych za rezerwę resortu. Bank kredytuje bez ograniczeń rezerwy wynikające z założeń planowych w gospodarce (taką rezerwę stanowiły w roku 1957 importowane silniki okrętowe). Natomiast zapasy uznane za rezerwę resortu a wynikające z dysproporcji powstałych w trakcie wykonywania planu oddziały Banku mogą kredytować po upewnieniu się, że zapasy te będą rzeczywiście zagospodarowane. Przed przyznaniem kredytu na rezerwy wynikające z dysproporcji planu oddział Banku musi zebrać potrzebne informacje w drodze nawiązania kontaktu na przykład z Zarządem Zaopatrzenia, z Bankiem Inwestycyjnym, z Centralą Banku i z zainteresowanymi oddziałami NBP. O przyznaniu kredytu decyduje zatem wynik badań przeprowadzonych przez Bank a nie decyduje sam fakt uznania zapasu za rezerwę resortu.

Ujednolicono politykę kredytową Banku w zakresie kredytowania zapasów stanowiących trwałe zamrożenie w przemyśle maszynowym. W ramach jednolitej polityki Banku postanowiono nie kredytować:

- zapasów powstałych w latach ubiegłych, co do których brak decyzji kiedy i w jaki sposób zostaną zagospodarowane,
- wyrobów gotowych, wyprodukowanych bez zapewnienia ich zbytu,
- zapasów i nakładów związanych z nieudaną produkcją,
- zapasów powstałych w wyniku podejmowania produkcji bez dokumentacji, bądź na podstawie dokumentacji niekompletnej,
- zapasów powstałych w wyniku wadliwej kooperacji.

Ponadto oddziały Banku rozszerzyły zakres wyłączeń z kredytowania zapasów powstałych na skutek zmian planów produkcyjnych przy jednoczesnym braku decyzji co do sposobu i terminu zagos-

podarowania tych zapasów oraz zaprzestały zupełnie kredytować produkcję nieudaną, będącą w stadium prób i przeróbek.

Co do pozostałych zapasów oddziały Banku zachowały całkowitą swobodę postępowania.

Po wprowadzeniu akcji limitowania zapasów w przemyśle maszynowym Bank musiał dostosować politykę kredytową do zamierzeń władz gospodarczych, aby limity i kwartalno-miesięczne plany kształtowania się zapasów stały się dyrektywą.

W wielu przypadkach obserwowano ustalenie limitu zapasów na poziomie odbiegającym od wartości zapasów gospodarczo uzasadnionych. W przedsiębiorstwie wystąpiły dwa kryteria oceny zapasów: normatyw i limit. Szczególnie limit zapasów stanowi niedoskonały miernik struktury zapasów. Pojawiło się zatem niebezpieczeństwo spłylenia kontroli bankowej, zmechanizowania czynności kredytowych i zagubienia dotychczasowych osiągnięć Banku w zakresie badania struktury zapasów w przemyśle maszynowym.

Pomimo oparcia akcji kredytowej na limitach zapasów utrzymano obowiązek oddziałów pogłębiania wiadomości o strukturze zapasów a przy analizie kwartalnego wniosku kredytowego, będącego podstawą przyznania kredytów, przyjęto następujący tryb postępowania:

- w pierwszym rzędzie ze stanów zapasów potrącić wyłączenia ustalone w ramach bankowej kontroli zabezpieczenia kredytu,
 - wyliczone w ten sposób stany po wyłączeniu porównać ze stanami wynikającymi z planu kształtowania się zapasów, opracowanego przez przedsiębiorstwo,
 - jako górną granicę kredytowania przyjąć stan zapasów po dokonaniu wyłączeń przez Bank, bądź też stan zapasów do wysokości limitu, w zależności od tego, który z tych stanów jest niższy.
- Od przedsiębiorstw domagano się realnego rozłożenia na poszczególne miesiące zadań wynikających z akcji limitowania zapasów. (c.d.n.)

W. Kruczkowski

W. Szostek

NOWE FORMY STOSUNKÓW KREDYTOWYCH A SYTUACJA PŁATNICZA PRZEDSIĘBIORSTW

OD REDAKCJI

Artykuł W. Jaworskiego zawiera krytyczne ustosunkowanie się do niektórych zasad kredytowania z punktu widzenia ich wpływu na rozliczenia między przedsiębiorstwami. Redakcja zamieszcza to opracowanie, z tym, że w jednym z najbliższych numerów „Wiadomości NBP” zostanie opublikowany artykuł reprezentujący odmienną pogląd na to zagadnienie.

Przedsiębiorstwa uspołecznione w procesie produkcji i realizacji wchodzą w określone stosunki ekonomiczne między sobą a także z instytucjami finansowymi, przede wszystkim z bankami i budżetem. Stosunki te wyrażają się między innymi w powstawaniu należności i zobowiązań pomiędzy przedsiębiorstwami oraz zobowiązań z tytułu spłaty kredytów bankowych i podatków. Zdolność przedsiębiorstwa do regulowania swoich zobowią-

zań wobec wierzycieli w skrócie określamy jako sytuację płatniczą przedsiębiorstw.

Jakkolwiek, jak wynika z powyższego, za sytuację płatniczą należy uważać zdolność przedsiębiorstwa do regulowania wszystkich zobowiązań, to w praktyce problem ten związany jest w szczególności z zagadnieniem wzajemnego zadłużania się przedsiębiorstw.

Wzajemne zadłużanie się przedsiębiorstw prowa-

dzi do nieprawidłowości w gospodarce narodowej, które wyrażają się w zwolnieniu rotacji środków obrotowych, w naruszaniu zasad rozrachunku gospodarczego oraz w osłabieniu kontroli bankowej.

Rotacja danej części środków obrotowych, cyrkulujących w przedsiębiorstwie jest tylko wtedy zupełnie zakończona, kiedy przedsiębiorstwo otrzyma ekwiwalent pieniężny. Tylko terminowe wykonanie przez przedsiębiorstwo wszystkich swoich zobowiązań może zabezpieczyć innym przedsiębiorstwom terminową a nawet przedterminową spłatę kredytów bankowych, co może odbić się korzystnie na zwiększeniu pasywów banku.

Wzajemne zadłużenie wyraża się przede wszystkim w nieplanowym rozdzieleniu środków obrotowych. Przedsiębiorstwa, które nie wykonują swych planów utrzymują dodatkowe środki, pozwalające im na pokrywanie przez pewien okres własnych strat. Tymczasem w przedsiębiorstwach dobrze pracujących brak będzie środków pieniężnych, co powoduje, że wysiłki tych przedsiębiorstw w kierunku polepszenia ich sytuacji płatniczej nie dają odpowiednich wyników. Doprowadza to do poważnego naruszenia zasad rozrachunku gospodarczego.

Jednocześnie wzajemne zadłużanie się przedsiębiorstw znacznie utrudnia kontrolę bankową. Przedsiębiorstwo bowiem może, korzystając z dodatkowych środków swych dostawców, uniezależnić się od kredytu bankowego.

Na dyscyplinę płatniczą przedsiębiorstw wpływają różnorodne czynniki. Najogólniej można je podzielić na pierwotne i wtórne. Czynniki pierwotne to te, które powodują powstanie pierwszych zaległych płatności z tytułu dostaw i usług, a więc niedostateczne wyposażenie przedsiębiorstw we własne fundusze obrotowe oraz niewykonanie zadań planowych. Natomiast czynniki wtórne, to przede wszystkim nieterminowe regulowanie zobowiązań przez odbiorców. Nie pozwala ono na regulowanie w terminie przez przedsiębiorstwo zobowiązań. Czynniki pierwotne występują u tak zwanych pierwszych niewypłacalnych przedsiębiorstw. Czynniki wtórne, u wtórnych przedsiębiorstw niewypłacalnych, które służą często za pośrednika między przedsiębiorstwami, które posiadają czasowo wolne środki a przedsiębiorstwami pracującymi nieprawidłowo. Oznacza to faktycznie w wielu przypadkach udzielanie kredytu towarowego przez przedsiębiorstwa posiadające luzy finansowe przedsiębiorstwom źle pracującym.

Przedsiębiorstwa, pomiędzy którymi powstaje wzajemne zadłużenie popadają w określony konflikt. Konflikt ten polega w szczególności na możliwości oddziaływania ze strony wierzyciela na niesumiennego dłużnika. Oddziaływanie to jednak może być tylko wtedy w pełni uzasadnione, kiedy bezpośrednio od pracy dłużnika zależy jego wypłacalność. Natomiast, gdy przedsiębiorstwo-dłużnik dobrze pracuje a jego trudności płatnicze wynikają z nieterminowego spłacania zobowiązań przez jego z kolei dłużników, wtedy bodźcowy charakter omawianego oddziaływania bardzo istotnie się zmniejsza. Także przy istnieniu monopolistycznych odbiorców, co w ramach kooperacji często się zdarza, możliwość oddziaływania wierzyciela na dłużnika jest bardzo ograniczona.

W tych warunkach powstaje pytanie czy dopuszczanie przez bank do rozszerzania się omawianych konfliktów jest uzasadnione. Czy rzeczywiście konflikty te mogą mieć bodźcowy charakter w omawianych powyżej przypadkach? Czy nie należałoby w miarę możliwości ograniczyć je jedynie do przypadków kiedy dłużnikiem jest rzeczywiście przedsiębiorstwo źle pracujące? Wątpliwości te potęgują się tym bardziej, że wzajemne zadłużanie się przedsiębiorstw jednocześnie ogranicza działanie innego bodźca ekonomicznego, jakim jest kredyt. Przedsiębiorstwa bowiem, jak już było wspomniane, mogą zacząć zastępować kredyt bankowy kredytem towarowym, którego bank nie może objąć swoją kontrolą. Tak więc w pewnych przypadkach możliwość oddziaływania ze strony przedsiębiorstwa-wierzyciela i banku może się nie sumować a przeciwnie, wzajemnie ograniczać.

Problematyka rozliczeń między przedsiębiorstwami jest jak najściślej związana z działalnością kredytową banku. Wynika to przede wszystkim z tego powodu, że pieniądź jest wprowadzany do obiegu za pośrednictwem kredytu bankowego. Każda pożyczka jest ostatecznie niczym innym jak tylko wydaniem pieniędzy przez bank. Nie oznacza to jednak, że każda udzielona pożyczka jest jednocześnie aktem zwiększającym sumę środków pieniężnych. Istnieją bowiem dwa rodzaje kredytów: kredyty obsługujące proces realizacji oraz kredyty na zapasy i nakłady przyszłych okresów, jako jedno ze źródeł sfinansowania środków obrotowych¹⁾.

Dla poruszonej problematyki rozliczeń między przedsiębiorstwami podstawowe znaczenie posiada pierwszy ze wspomnianych rodzajów kredytów. Kredyty obsługujące proces realizacji, to kredyty mające na celu pożyczkę pieniędzy. Pieniądze te udzielane przez bank awansem konieczne są dla realizacji produktu społecznego. Są one udzielane niezależnie od środków zaangażowanych w procesie produkcyjnym i wracają z powrotem do systemu bankowego po zakończeniu procesu wymiany. Bank zastępuje w ten sposób za pośrednictwem operacji kredytowych pieniądze potrzebne dla obsłużenia procesu wymiany.

W określonych warunkach ekonomicznych dla realizacji poszczególnych części produktu społecznego potrzebne jest awansowanie przez bank kredytów w określonej sumie i formie. Ograniczenie tych kredytów daje o sobie znać nieuzasadnionymi przyczynami pierwotnymi wzrostem wzajemnego zadłużenia. Następuje w ten sposób częściowe uzupełnienie kredytu bankowego, potrzebnego dla obsłużenia procesu realizacji, przez kredyt towarowy.

Kredytami obsługującymi proces realizacji są przede wszystkim kredyty płatnicze, to jest kredyty udzielane bezpośrednio na opłatę zakupionych przez przedsiębiorstwo wartości oraz kredyty roz-

¹⁾ Omawiane zagadnienie jest szerzej analizowane przez wielu autorów. Jakkolwiek poglądy ich w pewnych punktach są różne, to jednak wszyscy oni przyznają w zasadzie celowość wspomnianego podziału. Między innymi na ten temat wypowiadają się: — G. Szwarc. Niektóre zagadnienia rozwoju stosunków kredytowych w gospodarce narodowej ZSRR. Woprosy Ekonomiki Nr 5/52. — J. Kronrod. Pieniądz w społeczeństwie socjalistycznym. PWG. Warszawa 1957 rok. — U. Wojciechowska. O funkcji obieguowej i rozdzielczej kredytu. Finanse rok 1957. — M. Atlas, M. Usoskin. Rozwój Gosbanku w latach władzy radzieckiej i niektóre problemy kredytu krótkoterminowego. Naucznyje Zapiski. MIF zeszyt XI, rok 1958, Moskwa.

liczeniowe. Kredyt płatniczy jest udzielany przez bank w szczególności przy kredytowaniu na obrót w handlu oraz przy kredytowaniu organizacji skupu i przedsiębiorstw przerabiających surowiec rolniczy.

Określenie stopnia interwencji kredytowej, która zabezpieczałaby prawidłowe działanie rozliczeń między przedsiębiorstwami jest bardzo trudne. Z jednej strony bowiem bank powinien dostarczyć dostateczną ilość środków pieniężnych, a z drugiej strony nie można dopuścić do automatycznego pokrywania przez bank wszystkich zobowiązań przedsiębiorstw.

Problem ten był w okresie ostatniego dziesięciolecia w różny już sposób rozwiązywany przez Narodowy Bank Polski. Po raz pierwszy w latach 1949 — 1950, w okresie wprowadzenia w polskim systemie kredytowym ścisłego powiązania kredytu z przedmiotem kredytowania. Wówczas miały także miejsce pierwsze próby rozwiązania tego zagadnienia. Polegały one na „automatycznym” pokrywaniu z rachunku pożyczkowego zobowiązań przedsiębiorstwa o ile w terminach ich płatności brak było pokrycia na jego rachunku bieżącym. Opłacanie zobowiązań w ciężar kredytu następowało wówczas, kiedy odbiorca nie złożył uzasadnionej odmowy akceptu. Rozwiązanie tego rodzaju przetrwało tylko do początku roku 1951, spotkało się bowiem ono z ostrą krytyką, która doprowadziła do jego likwidacji.

Krytyka „automatycznego” opłacania zobowiązań zwracała przede wszystkim uwagę na to, że dostawca, mając zapewnioną zapłatę za swoje produkty przestawał się interesować osobą odbiorcy, jego wypłacalnością i tym samym zostawał całkowicie zwolniony od przeprowadzania jakichkolwiek interwencji. Jednocześnie „automatyczne” przyznawanie kredytu złemu płatnikowi doprowadziło do pokrywania przez kredyt złej gospodarki przedsiębiorstwa, jego strat lub gromadzenia nadmier-nych, zbędnych zapasów.

Likwidacja systemu „automatycznego” płacenia zobowiązań momentalnie doprowadziła do powstania bardzo poważnego wzajemnego zadłużenia się przedsiębiorstw. Miało to szczególny wpływ na politykę kredytową banku w latach 1951 — 1955 i wyrażało się w tak zwanej polityce dokredytowania przedsiębiorstw, połączonej z wyrażonym liberalizmem w kredytowaniu zapasów. Polityka „dokredytowania” polegała między innymi na tym, że oddziały Narodowego Banku Polskiego w przypadku powstania wolnego zabezpieczenia kredytu w przedsiębiorstwie starały się nakłonić je do wystąpienia o kredyt na zapasy. Doprowadziło to do kredytowania zapasów niepełnowartościowych lub niechodliwych, które nie powinny być przedmiotem kredytu.

Jednocześnie w latach 1952 — 1953 wprowadzone zostały nowe formy elastycznego kredytowania przedsiębiorstw handlowych dzięki przejściu na kredytowanie tych przedsiębiorstw według obrotu oraz dzięki wprowadzeniu kredytu płatniczego dla organizacji skupu. Te formy kredytowania zapewniały przedsiębiorstwu stały, bieżący dopływ środków dla opłaty zobowiązań.

Jednak bezpośredni wpływ na zmniejszenie wzajemnego zadłużenia przedsiębiorstw miało uruchomienie kredytu na przeterminowane należności

fakturowe dla węzłowych gałęzi gospodarki narodowej. Kredyt na przeterminowane należności fakturowe był to kredyt płatniczy, udzielany przez bank na opłatę wyłącznie przeterminowanych zobowiązań (kartoteka 2) ale tylko do wysokości sumy przeterminowanych należności (portfel B). W ten sposób bank zabezpieczał się przed finansowaniem przedsiębiorstw, w których niedobór środków na opłatę zobowiązań spowodowany był ich złą gospodarką.

Drugą formą, tym razem rozliczeń, wprowadzoną przez Narodowy Bank Polski i posiadającą bezpośrednie, istotne znaczenie dla dla zmniejszenia się wzajemnego zadłużenia w tych latach były powszechne, jednorazowe akcje kompensacyjno-wyrównawcze płatności a przeterminowanych z tytułu dostaw i usług. Akcje te przeprowadzone były przez Narodowy Bank Polski dwukrotnie w latach 1953 i 1954.

Pomimo znacznego rozszerzenia kredytów płatniczych i rozliczeniowych w latach 1952 — 1954 nie udało się w pełni zlikwidować wzajemnego zadłużenia a jedynie udało się osiągnąć pewne jego ograniczenie.

Przełomowe znaczenie dla rozwiązania omawianego zagadnienia miały dopiero zmiany dokonane w związku z Uchwałą Nr 527 Prezydium Rządu z dnia 2 lipca 1955 roku.

Uchwała ta przesunęła regulację zobowiązań z tytułu dostaw i usług na trzecie miejsce, to jest po płatnościach z tytułu funduszu płac i z tytułu rozliczeń z budżetem, podczas gdy przedtem regulacja ta następowała dopiero w piątej kolejności, to znaczy że wyprzedzały je jeszcze płatności na fundusz amortyzacyjny i spłata kredytów bankowych.

Przesunięcie regulacji zobowiązań wobec dostawców na miejsce przed zobowiązaniami wobec banku było także pewnego rodzaju zwiększeniem dopływu środków bankowych dla obsługi procesu realizacji produktu społecznego.

Tak więc w latach 1949 — 1955 po początkowym, automatycznym a więc nadmiernym dostarczaniu środków przez bank dla opłaty zobowiązań nastąpił okres najpierw ograniczenia kredytów rozliczeniowo-płatniczych, a następnie stopniowe ich rozszerzenie, co w znacznym stopniu było przyczyną zmniejszenia się wzajemnego zadłużenia przedsiębiorstw do minimalnych rozmiarów.

Nowe przepisy kredytowania przyniosły na omawianym odcinku istotne zmiany. Przede wszystkim został ograniczony kredyt płatniczy wraz z likwidacją kredytowania na obrót w przedsiębiorstwach handlowych i w organizacjach skupu. W przepisach kredytowych istnieją co prawda w dalszym ciągu możliwości udzielania kredytu płatniczego w ciężar rachunku rozliczeniowego w przypadku braku środków na tym rachunku dla opłacenia nieodzwrotnych wydatków. Przepis ten jednak bardzo ogranicza zakres tego kredytu ze względu na manipulację przy jego udzielaniu jak i trybu jego spłaty.

Jednocześnie nastąpiły zmiany w formie udzielania kredytów rozliczeniowych. Został bowiem zlikwidowany kredyt na przeterminowane należności fakturowe. Kredyt ten otrzymywały prawie że automatycznie wszystkie przedsiębiorstwa zaliczone do dobrze pracujących, posiadające przeter-

minowane należności. Był to więc typowy kredyt interwencyjny, przeznaczeniem którego było wprowadzenie pewnej sumy pieniądza, niezbędnej dla realizacji produktu w taki sposób, aby to nie pomniejszało kredytowego oddziaływania banku (tylko dobrze pracujące przedsiębiorstwa).

Obecnie według nowych przepisów istnieje także możliwość dopuszczenia do udzielenia kredytu na sfinansowanie całego stanu należności od odbiorców, a więc należności nieprzeterminowanych i przeterminowanych. Możliwość ta jednak jest ograniczona i zależy od oceny oddziału. Ograniczenie polega na konieczności stwierdzenia przez oddział, zanim udzieli on kredytu na całość należności, następujących warunków:

1. W przedsiębiorstwie na skutek zalegania z zapłatą przez odbiorców nastąpiły trudności finansowe.

2. Przedsiębiorstwo dokłada należytych starań w kierunku windykacji zaległych należności od niepunktualnych płatników i nie przekracza terminów przewidzianych do złożenia faktur do inkasa do banku lub wysyłki faktur do płatnika. (Instrukcja Służbowa NBP Nr A/8, strona 26).

Ograniczenia powyższe uzależniają każdorazowe udzielenie dodatkowego kredytu rozliczeniowego od analizy sytuacji płatniczej przedsiębiorstwa przez oddział i od polityki kredytowej, jaką dany oddział prowadzi. Likwiduje to wspomniany automatyzm przy ustalaniu kredytu na przeterminowane należności fakturowe, ale jednocześnie poważnie opóźnia interwencję banku na omawianym odcinku.

Omawiane zmiany posiadają niejednakowe znaczenie. Likwidacja kredytu na przeterminowane należności może być w pewnym stopniu skompensowana przy odpowiedniej polityce kredytowej oddziałów przez zwiększenie kredytów rozliczeniowych. Natomiast likwidacja kredytów płatniczych nie została właściwie niczym zastąpiona i dlatego właśnie ta zmiana przede wszystkim w poważny sposób mogła się odbić na sytuacji płatniczej przedsiębiorstw. Świadczy o tym analiza sytuacji płatniczej przedsiębiorstw w pierwszym półroczu 1958 roku.

Sytuacja płatnicza w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski w pierwszym półroczu 1958 roku kształtowała się podobnie w obu kwartałach. Istniały w tym okresie dwie tendencje:

a) poważny wzrost w roku 1958 wzajemnego zadłużenia przedsiębiorstw w porównaniu do roku 1957,

b) utrzymanie się niższego niż w roku 1957 udziału zadłużenia przeterminowanego w ogólnej sumie kredytów dla omawianych przedsiębiorstw.

O tendencjach tych świadczą następujące dane o prawidłowych i nieprawidłowych należnościach i zobowiązaniach oraz dane o zadłużeniu przeterminowanym (tablica 1 i 2).

Struktura należności i zobowiązań kształtowała się w drugim kwartale podobnie jak i w kwartale pierwszym 1958 roku niejednakowo w poszczegól-

Tablica 1
(w milionach złotych)

	Ogółem	%	Należności prawidłowe	%	Należności nieprawidłowe	%
31.XII.1956	23.493	100	19.152	82	4.347	18
31.III.1957	23.035	100	20.419	89	2.616	11
30.VI.1957	23.010	100	20.386	88	2.624	12
31.XII.1957	28.498	100	23.844	84	4.418	16
31.III.1958	25.822	100	20.155	77	5.667	23
30.VI.1958	25.799	100	20.016	76	5.783	23

Tablica 2
(w milionach złotych)

	Ogółem	%	Nieprzeterminowane	%	Przeterminowane	% przeterminowanych do nieprzeterminowanych
31.XII.1956	14.087	100	12.209	87	1.788	13
31.III.1957	14.103	100	11.972	85	2.131	15
30.VI.1957	13.741	100	11.736	85	2.005	15
31.XII.1957	16.092	100	14.260	89	1.832	11
31.III.1958	18.007	100	13.420	75	4.587	25
30.VI.1958	17.190	100	12.651	74	4.539	26

nych gałęziach gospodarki narodowej. Strukturę tę dla przedsiębiorstw przemysłowych, rolnych i leśnych oraz handlu wewnętrznego przedstawia tablica 3.

Jednocześnie udział zadłużenia przeterminowanego w ogólnej sumie kredytów w pierwszym półroczu 1957 roku, w szczególności w przedsiębiorstwach przemysłowych, był niższy niż w roku 1956 (patrz tablica 4).

Z przytoczonych zestawień wynika, że sytuacja płatnicza przedsiębiorstw kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski w pierwszej połowie 1958 roku dość istotnie różni się od sytuacji tej w roku ubiegłym. Różnica ta, wyrażająca się we wzroście udziału przeterminowanych zobowiązań i należności oraz spadku udziału zadłużenia przeterminowanego utrzymuje się bez większych zmian w obu kwartałach omawianego półrocza.

Porównując odmienne tendencje kształtowania się nieprawidłowego zadłużenia przedsiębiorstw wobec innych przedsiębiorstw oraz wobec banku, można stwierdzić, że nastąpiło pewne przesunięcie omawianych nieprawidłowości z banku na przedsiębiorstwa.

Przyczyny zmian w sytuacji płatniczej należy szukać w czynnikach, które wpływają na tę sytuację. Czynniki te można podzielić na trzy rodzaje, a mianowicie:

1. Wyniki finansowe działalności przedsiębiorstw, wyrażające się w wykonaniu planów akumulacji oraz przebiegu rozliczeń z budżetem.

2. Charakter salda rozliczeń między przedsiębiorstwami kontrolowanymi przez Narodowy Bank Polski i inne banki.

3. Wysokość i forma dopływu środków z banku.

Tablica 3
(w milionach złotych)

	31.XII. 1956 r.	31.VI. 1957 r.	31.XII. 1957 r.	31.III. 1958 r.	30.VI. 1958 r.
Należności ogółem	23.493	23.010	28.498	25.822	25.799
w tym: przeterminowane	4.108	2.449	4.135	5.667*	5.783*
w procentach	17	11	15	23	23
W tym:					
a) przedsiębiorst. przemysłowe	11.244	11.911	15.145	13.484	13.792
w tym: przeterminowane	2.530	1.339	2.636	2.572	3.119
w procentach	22	11	17	19	22
b) przedsiębiorst. rolne i leśne	578	534	371	593	518
w tym: przeterminowane	107	93	92	254	276
w procentach	19	17	24	43	53
c) przedsiębiorst. handlu wewn.	8.757	7.930	9.010	8.644	8.511
w tym: przeterminowane	868	610	771	1.703	1.707
w procentach	10	7	8	19	20
Zobowiązania ogółem	14.088	13.741	16.092	18.007	17.190
w tym: przeterminowane	1 787	2.004	1.832	4.587	4.539
w procentach	13	15	11	25	26
W tym:					
a) przedsiębiorst. przemysłowe	3.721	4.672	4.876	6.115	6.320
w tym: przeterminowane	772	1.097	735	1.990	2 400
w procentach	20	23	15	32	38
b) przedsiębiorst. rolne i leśne	422	78	104	62	69
w tym: przeterminowane	278	21	63	28	44
w procentach	65	26	60	45	64
c) przedsiębiorst. handlu wewn.	2.155	7.697	8.783	9.854	8.859
w tym: przeterminowane	458	678	699	1.962	1 532
w procentach	6	8	7	20	17

*) Nie zaliczone do portfelu A (nieprawidłowe).

Tablica 4
(w milionach złotych)

	31.XII. 1956 r.	30.VI. 1957 r.	31.XII. 1957 r.	30.VI. 1958 r.
Kredyty (ogółem)	58.759*	63.137	72.551	80.651
w tym:				
przeterminowane	3.237	3.282	2.649	3.301
w procentach	5,5	5,2	3,6	4,0
W tym:				
a) przedsiębiorstwa przemysłowe	17.408	22.096	25.280	28 207
w tym:				
przeterminowane	1.595	1.885	1.513	1.740
w procentach	9,0	8,5	5,9	6,1

*) bez Ministerstwa Rolnictwa i PGR.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstw w pierwszym półroczu 1958 roku kształtowała się podobnie jak w pierwszym półroczu roku 1957, to jest pomyślnie, dzięki wykonaniu zasadniczo planów akumulacji. Jednocześnie jednak w drugim kwartale zostało ponadplanowo odprowadzone do budżetu około trzy miliardy złotych w związku z akcją ograniczania luzów finansowych w przedsiębiorstwach. Mimo to w przedsiębiorstwach w drugim kwartale w dalszym ciągu istniały poważne luzy finansowe przede wszystkim z tytułu nieodprowadzenia na osobny rachunek wypracowanej części funduszu zakładowego. Oba te czynniki w pewnym stopniu kompensują się. Dlatego też można przyjąć tezę, że na zmiany w sytuacji płatniczej w pierwszym półroczu 1958 roku, w porównaniu z rokiem 1957, nie miały wpływu wyniki finansowe przedsiębiorstw, ani też przebieg rozliczeń z budżetem.

Sytuacja rozliczeniowa przedsiębiorstw kontrolowanych przez Bank Inwestycyjny i Bank Rolny kształtowała się podobnie jak w roku 1957, to znaczy przeterminowane należności przewyższały przeterminowane zobowiązania. Ilustruje to następujące zestawienie:

Tablica 5
(w milionach złotych)

Stan na dzień	Przeterminowane należności	Przeterminowane zobowiązania	Saldo
31.XII.1956 r.	386	471	85
30.VI.1957 r.	265	231	34
31.XII.1957 r.	968	480	488
30.VI.1958 r.	1.409*	611	798

* Przeterminowane należności w Banku Inwestycyjnym na dzień 30.VI. 1958 roku wynoszą 929,4 miliona złotych. Natomiast w Banku Rolnym za sumę tych należności została przyjęta różnica między ogólną sumą należności (977,3 miliona złotych) a stanem kredytów na należności fakturowe (498,0 milionów złotych).

Z zestawienia powyższego wynika, że w ciągu ostatniego roku następuje szybszy wzrost należności przeterminowanych niż zobowiązań, a więc ma miejsce proces odwrotny niż w roku 1956. Tak więc sytuacja rozliczeniowa omawianych przedsiębiorstw, ze względu na charakter salda tych rozliczeń, nie powinna wpływać na kształtowanie się rozliczeń w przedsiębiorstwach kontrolowanych przez NBP.

Środki bankowe dla przedsiębiorstw dostarczane są przede wszystkim jako kredyty rozliczeniowe i płatnicze oraz ponadnormatywne. Przy analizie sytuacji płatniczej przedsiębiorstwa ograniczono się na ogół dotychczas do omawiania tylko kredytów rozliczeniowych, jako kredytów posiadających bezpośredni związek z sytuacją płatniczą przedsiębiorstw. Wydaje się jednak, że ze względu choćby na istnienie przeterminowanych zobowiązań przedsiębiorstw także w stosunku do banku, ograniczenie tego rodzaju nie jest słuszne. Nie oznacza to jednak absolutnie, że kredyty rozliczeniowe a w szczególności płatnicze nie posiadają pierwszorzędного znaczenia dla kształtowania się rozliczeń między przedsiębiorstwami.

Kredyty rozliczeniowe w omawianym okresie kształtowały się w stosunku do ogółu należności w podobny sposób jak w roku 1958. Mamy więc na tym odcinku pewnego rodzaju stabilizację, mimo likwidacji kredytu na należności przeterminowane. Proces ten przedstawia następujące zestawienie:

Tablica 6
**Kredyty na terminowe i przeterminowane należności fak-
turowe**

(w milionach złotych)

	Kredyt na należności fakturowe	procent do należności i prawidłowych	kredyt na przeterminowa- ne należności	procent do portfelu B	kredyt na nale- żności (ogółem)	procent do należności (ogółem)
31.XII.1956	15.552	81	823	20	16.375	69
31.III. 1957	15.604	76	492	21	16.096	69
30.VI. 1957	15.194	75	464	19	15.658	68
31.XII.1957	18.778	79	720	17	19.498	68
31.III. 1958	17.044	84	—	—	17 044	65
30.VI. 1958	17.601*)	87	—	—	17.601	68

*) Suma kredytu na należności fakturów na dzień 30.VI.1958 roku po-
większona została o część salda debetowego na rachunku bieżącym
przedsiębiorstw handlowych.

Brak zmiany w kształtowaniu się stopnia skredy-
towania należności przy pomocy kredytów rozli-
czeniowych, pomimo likwidacji kredytu na przeter-
minowane należności, jeszcze lepiej widać na ana-
logicznym zestawieniu obejmującym tylko przed-
siębiorstwa przemysłowe:

Tablica 7
Kredyty na należności dla przedsiębiorstw przemysłowych

(w milionach złotych)

	Kredyt na nale- żności ogółem*)	Procent do na- leşności ogółem
31.XII.1956 r.	6.729	60
30.VI. 1957 r.	6.964	58
31.XII.1957 r.	8.418	55
30.VI. 1958 r.	8.338	60

*) kredyt na terminowe i przeterminowane należności dla przedsiębiorstw
przemysłowych.

Z powyższego zestawienia wynika, że stopień
skredytowania należności nie zmniejszył się, a więc
wysokość udzielonych kredytów rozliczeniowych
nie może być przyczyną wzrostu wzajemnego za-
dłużenia się przedsiębiorstw.

Kredyty ponadnormatywne w pierwszym półro-
czu 1958 roku poważnie wzrosły. Jednocześnie na-
stał istotny wzrost stopnia skredytowania zapasów
ponadnormatywnych przez kredyty ponadnor-
matywne. Ilustrują to dwa zestawienia, jedno dla

Tablica 8
**Zapasy i kredyty ponadnormatywne w przedsiębiorstwach
kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski**

(w milionach złotych)

	31.XII. 1956 r.	30.VI. 1957 r.	31.XII. 1957 r.	31.III. 1958 r.	30.VI. 1958 r.
Zapasy ponadnorma- tywne*)	24.588	26.799	33.160	39.318	32.639
Kredyt na zapasy ponad- normatywne**)	19.356	18.301	23.827	28.014	27.747
stopień skredytowania	79	69	71	71	85

*) Pozycja ta obejmuje zapasy i nakłady ponadnormatywne.

**) Za sumę kredytów ponadnormatywnych przyjęto sumę kredytów:
ponadnormatywnych, ponadnormatywnych na skup oraz salda debetowego
na rachunku bieżącym, pomniejszonego szacunkowo o część tego salda
w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

wszystkich przedsiębiorstw kontrolowanych przez
NBP a drugie tylko dla przedsiębiorstw przemysłow-
wych (patrz. tablica 8 i 9).

Z zestawień wynika, że stopień skredytowania
zapasów ponadnormatywnych inaczej kształtował
się w pierwszym kwartale a inaczej w drugim
kwartale bieżącego roku. W pierwszym kwartale
mamy pewien spadek, podczas gdy w drugim kwar-
tale obserwujemy raptowny wzrost wskaźnika w
stosunku do końca roku 1957. W roku ubiegłym
mieliśmy do czynienia z sytuacją podobną o tyle,
że w pierwszym kwartale zaistniał także spadek
wskaźnika skredytowania a następnie w ciągu dru-
giego kwartału obserwujemy pewien jego wzrost.
Przyczyn tej prawidłowości należy szukać przede
wszystkim w pokrywaniu w okresie pierwszego
kwartału wszystkich niedoborów w przedsiębiorst-
wach państwowych przez budżet za pośrednictwem
jednostek nadrzędnych. Suma ta kształtowała się
podobnie w roku 1957 i w roku 1958. Jednocześnie
spadek stopnia skredytowania w roku bieżącym
miał miejsce jedynie na odcinku przedsiębiorstw
przemysłowych i to w znacznie mniejszym stopniu,
niż to notowano w roku ubiegłym (17 i 5 punktów).

W drugim kwartale roku bieżącego mamy, na-
tomiał w porównaniu do końca kwartału pierw-
szego, gwałtowny wzrost, który przekracza wskaź-
nik na początek roku w bardzo poważnym stopniu,
a więc kształtuje się znacznie wyżej niż w roku
ubiegłym na tę samą datę. Na omawiany wskaźnik
w drugim kwartale mogły wpłynąć przede wszyst-
kim dwa momenty, a więc podwyższenie normaty-
wów, które spowodowało spadek zapasów ponad-
normatywnych i powinno było spowodować spadek
kredytów ponadnormatywnych. Drugi moment
stanowiło zasadniczo zaprzestanie potrącania luzów
finansowych (nieprzeterminowane zobowiązania
i niezafakturowane dostawy) przy obliczeniu zapo-
trzebowania przedsiębiorstwa w kredycie ponad-
normatywnym, co powinno było spowodować
wzrost kredytów ponadnormatywnych. Oba wspo-
mniane czynniki działają więc w przeciwnych
kierunkach. Daje to podstawę do postawienia tezy
o wzajemnym ich kompensowaniu się.

W tej sytuacji poważny wzrost stopnia skredy-
towania zapasów ponadnormatywnych, zastrzegając
się że stosunek ten jest wypadkową wielu trudno
uchwytnych momentów, może upoważniać do posta-
wienia wniosku, że istnieje możliwość poważnego
przekredytowania wielu przedsiębiorstw. Tezę tę
w pewnym stopniu może także potwierdzić zmniej-
szenie się udziału kredytu przeterminowanego w
ogólnej sumie kredytów.

Tak więc, reasumując, należy stwierdzić, że ogół-
nie system kredytowy dostarcza stosunkowo więcej
środków niż poprzednio, a mimo to powstało po-
ważne wzajemne zadłużenie się przedsiębiorstw.
Dlatego też istotnym momentem, który należy
wziąć pod uwagę, jest jeszcze forma udzielania kre-
dytów przez bank.

Zmiany o charakterze systemowym, które mogą
mieć bezpośredni wpływ na sytuację płatniczą
przedsiębiorstw, to likwidacja udzielania kredytu
na przeterminowane należności oraz likwidacja
kredytu płatniczego, udzielanego przy kredytowa-

Zapasy i kredyty ponadnormatywne w przedsiębiorstwach przemysłowych

Tablica 9

(w milionach złotych)

	31.XII.1956 r.	31.III.1957 r.	30.VI.1957 r.	31.XII.1957 r.	31.III.1958 r.	30.VI.1958 r.
Zapasy ponadnormatywne	11.358	17.588	17.230	18.255	21.481	17.892
Kredyty na zapasy ponadnormatywne	7.939	9.154	10.460*)	13.225*)	14.388*)	13.764*)
Stopień skredytowania	69,9	52	60	72	67	76

*) Do sumy kredytów ponadnormatywnych włączono szacunkowo dwie piąte salda debetowego na rachunkach bieżących (prze-mysł maszynowy i spółdzielczość pracy).

niu na obrót przedsiębiorstw handlowych i kredytowaniu skupu. O znaczeniu w szczególności likwidacji kredytu płatniczego może świadczyć utrzymywanie się dwukrotnie wyższego wzajemnego zadłużenia w przedsiębiorstwach handlowych i rolno-leśnych.

Przedstawiona powyżej sytuacja na odcinku rozliczeń między przedsiębiorstwami pozwala postawić wniosek, że dla zmniejszenia wzajemnego zadłużania się przedsiębiorstw mogą być konieczne środki dwójakiego rodzaju:

1) zwiększenie puli kredytów rozliczeniowych w związku z ich stabilizacją w ostatnim okresie, przy jednoczesnej likwidacji kredytów płatniczych, a więc zwiększenie sumy kredytów wprowadzających pieniądź do obiegu, co przeciwdziałałoby wzrostowi kredytu towarowego,

2) wprowadzenie w szerszym zakresie niż to ma miejsce obecnie, kredytów płatniczych.

W. Jaworski

BANKOWA KONTROLA FUNDUSZU PŁAC W ZSRR

Kontrola funduszu płac, dokonywana przez banki w krajach obozu socjalistycznego jest z jednej strony ważnym elementem kontroli ogólnopaństwowej, bowiem przedmiotem jej jest poważna część środków pieniężnych, które w formie zapłaty za pracę wchodzi na rynek (w Polsce w formie płac realizowane jest około 60% dochodów pieniężnych ludności z gospodarki społecznej), z drugiej strony chyba nie będzie przesadą, jeżeli stwierdzi się, że szczególnie w Polsce a także i w innych krajach niewiele zrobiono, aby problematykę kontroli funduszu płac naświetlić od strony teorii, a praktyka, odczuwająca pewien niedosyt wciąż poszukuje nowych metod i form tej kontroli. Tym też należy tłumaczyć, że systemy kontroli ulegały stosunkowo częstym zmianom. Szczególnie dotyczy to systemu polskiego, gdzie obok konieczności ulepszenia metod kontroli występowały również zmiany systemów wynagradzania pracowników, które dodatkowo powodowały zmiany systemu kontroli.

Szybki nurt naszego życia gospodarczego, konieczność szybkiego reagowania na występujące zjawiska w ostatnim okresie czasu nie pozwalały na to, aby bieżąco śledzić te wszystkie zmiany, jakie zaszły w bankowej kontroli funduszu płac w innych krajach obozu socjalistycznego, aby analizować wszystkie nowe udoskonalenia, jakie banki tych krajów wprowadziły w ostatnim okresie czasu.

Wszystkie kraje przyjęły ogólne zasady kontroli funduszu płac wprowadzone przez Bank Państwa ZSRR, podstawą których jest uznanie za prawidłowe realizowanie wypłat z funduszu płac w miarę stopnia wykonywania planu produkcji lub obrotu.

Zasada ta więc została uznana za najbardziej ekonomicznie uzasadnioną i celową oraz przyczyniającą się do oszczędnego wydatkowania środków pieniężnych z funduszu płac. Trudno oczywiście stwierdzić,

że przyjęta metoda jest idealna, ale niewątpliwie jest prostą w zastosowaniu. Wiele zastrzeżeń można mieć do niej jeśli się patrzy na nią z punktu widzenia kosztów osobowych danego przedsiębiorstwa, które nie zawsze kształtują się wprost proporcjonalnie do wykonywania zadań gospodarczych, niewątpliwie jednak jest ona słuszna z punktu widzenia wyznaczonego limitu pracy żywej i kontroli jego wykonania w danym przedsiębiorstwie, przy realizowaniu określonych zadań gospodarczych.

Obok tej generalnej zasady, przyjętej i stosowanej we wszystkich krajach obozu socjalistycznego, banki tych krajów w miarę zdobywania doświadczenia w zakresie bankowej kontroli funduszu płac wykształciły wiele innych, odmiennych zasad rozwiązywania poszczególnych zagadnień, związanych z bankową kontrolą funduszu płac. Tak więc różnie zachowane są proporcje między kontrolą formalną, dokonywaną przy realizowaniu konkretnej wypłaty a kontrolą następną, głównie w przedsiębiorstwie, różnie rozwiązane są systemy sankcji za przekroczenie funduszu płac i pokrywania powstałych przekroczeń funduszu płac, co do zakresu kontroli, organizacji pracy, w szczególności w oddziałach operacyjnych itd. Ponieważ sprawy te są niezmiernie ważne dla całości systemu kontroli i jego skuteczności warto pokusić się o to, aby się z nimi bliżej zapoznać i wzbogacić przez to własne doświadczenia i poglądy.

Artykuł niniejszy ma za zadanie podać ogólne kierunki zmian, jakie w zakresie bankowej kontroli funduszu płac wypracowane zostały przez Bank Państwa ZSRR na przestrzeni ostatniego okresu czasu oraz wykazanie różnic charakterystycznych przy porównywaniu naszego systemu kontroli z systemem radzieckim.

W ZSRR w ostatnim okresie czasu wprowadzono wiele zmian w bankowej kontroli funduszu płac,

mających na celu jej udoskonalenie. Przede wszystkim na początku roku 1957 wydana została nowa instrukcja¹⁾, która obok skodyfikowania wydanych zarządzeń, dotyczących funduszu płac wprowadziła wiele zmian do obowiązującego systemu kontroli. W niniejszym artykule ograniczymy się tylko do omówienia niektórych ogólnych zasad kontroli, nie sięgając w zasadzie do tematyki branżowej. Obok bowiem ogólnych zasad kontroli, dotyczących wszystkich przedsiębiorstw, w ZSRR istnieją przepisy specjalne dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, transportowych, rolnych i innych.

Na wstępie warto zaznaczyć, że w ZSRR przywiązuje się większą wagę do poszczególnych określeń, stosuje się bardziej ścisłą terminologię, aniżeli zostało to przyjęte w naszej praktyce gospodarczej. Typowym tego przykładem jest stosowanie właściwszego określenia „fundusz płac pracowników etatowych” (fond zarobotnoj płaty dla sztatnowo sostawa) zamiast nazwy „osobowy fundusz płac” oraz zamiast „bezosobowy fundusz płac” — „fundusz płac pracowników nieetatowych” fond zarobotnoj płaty dla niesztatnowo sostawa. Słusznie wychodzi się z założenia, że funduszu płac „bezosobowego” jako takiego nie ma, że wypłaty z funduszu płac zawsze dotyczą osób, a różnica jaka tkwi między jednym i drugim funduszem płac posiada inne uzasadnienie, aniżeli to wynika z przyjętej przez nas terminologii. Warto się zastanowić, czy określenia te nie należałoby u nas skorygować, aby rzeczywiście jasno precyzowały to o co nam chodzi a nie były tylko umownym określeniem, w dodatku niejednokrotnie wprowadzającym w błąd.

Istnieją również różnice w zasięgu bankowej kontroli funduszu płac. Otóż nowa instrukcja radziecka rozciągnęła kontrolę funduszu płac na przedsiębiorstwa transportowe, podległe wszystkim ministerstwom. Tak więc obecnie nie podlegają odrębnej kontroli bankowej funduszu płac następujące przedsiębiorstwa:

- 1) przedsiębiorstwa, których obsada personalna jest mniejsza niż pięć osób,
- 2) kołchozy,
- 3) przedsiębiorstwa lotnictwa cywilnego, poczty i telegrafu oraz punkty rozpowszechniania prasy,
- 4) przedsiębiorstwa handlu detalicznego i żywienia zbiorowego,
- 5) przedsiębiorstwa zajmujące się spławem drewna, połowem ryb,
- 6) spółdzielnie usługowe,
- 7) niektóre ogniwa organizacji skupu, przedsiębiorstw leśnych i inne.

Zakres więc kontroli wypłat z funduszu płac jest u nas daleko szerszy aniżeli w ZSRR, ponieważ obejmujemy kontrolą prawie wszystkie przedsiębiorstwa. Takie ustawienie tej sprawy w systemie radzieckim posiada uzasadnienie głównie w przyjętych zasadach w organizacji wypłat funduszu płac, to jest pozostawieniu możliwości dokonywania wypłat z wpływów własnych z tytułu utargów. Tam gdzie przedsiębiorstwa nie pobierają środków pieniężnych na fundusz płac bezpośrednio z kas banku, tam bank nie prowadzi kontroli bieżącej.

Najbardziej daleko idące zmiany w bankowej kontroli funduszu płac w ZSRR wprowadzono w związku z podjęciem uchwały rządu i KC KPZR z dnia 21 sierpnia 1954 roku w sprawie wzmocnienia działalności Banku Państwa. Zmiany te polegały głównie na:

- 1) wprowadzeniu zasady wygospodarowywania przekroczeń funduszu płac przez przedsiębiorstwo, które dopuściło do przekroczenia,

- 2) w kontroli rozgraniczono działalność produkcyjną od działalności nie związanej bezpośrednio z produkcją.

Przy tym z początku, w przypadku niewykonania planu zadań gospodarczych obowiązywała zasada, że fundusz płac dla pracowników nie zatrudnionych bezpośrednio w produkcji realizowano do wysokości kwoty zaplanowanej, skorygowanej o procent wykonania zadań planowych. Obecnie, w roku 1957 odstąpiono od tej zasady, realizując w tych przypadkach wypłaty z funduszu płac do kwot zaplanowanych, jako że wielkość funduszu płac dla tych stanowisk pracy nie jest bezpośrednio związana ze stopniem wykonania planu.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia widzimy, że nasze doświadczenia są bardzo bliskie rozwiązaniom radzieckim, a główna różnica polega na nieco innym podziale funduszu płac mianowicie jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe — na wyłączeniu z ogólnego funduszu płac funduszu płac pracowników umysłowych i bezosobowego funduszu płac w oddzielne pozycje.

Jedną z istotnych różnic w kierunkach rozwiązań między systemem radzieckim a polskim jest zagadnienie kontroli planów funduszu płac i zadań gospodarczych, przedkładanych w oddziałach banku.

W ZSRR od kilku lat zarzucono tryb składania w oddziałach banku odrębnych kwartalnych planów funduszu płac i zadań gospodarczych (z podziałem na miesiące) i ograniczono się tylko do podawania tych wielkości w oświadczeniach składanych przy podejmowaniu środków pieniężnych na wypłatę funduszu płac z tytułu ostatecznego rozliczenia pracowników za dany okres. Środki pieniężne na wypłatę zaliczek podejmowane są z banku bez konieczności przedkładania dodatkowych oświadczeń. W ten sposób praktycznie plany funduszu płac mogą być korygowane przez przedsiębiorstwa i jednostki nadrzędne przedsiębiorstw do dnia pobrania środków pieniężnych na ostateczne rozliczenie pracowników za dany okres. Przepisy obowiązujące nie przewidują obowiązku dokonywania przez oddziały banku kontroli prawidłowości ustalania planu funduszu płac, ani w stosunku do zadań rocznych, ani do realizacji zadań produkcyjnych.

Nowa instrukcja, wydana w roku ubiegłym, utrzymała ten stan rzeczy. Nasza praktyka, mająca swe uzasadnienie w konkretnych warunkach, idzie w przeciwnym kierunku i zagadnienie planów, na podstawie których realizuje się bieżąca kontrolę funduszu płac traktuje bardziej rygorystycznie. Po pierwsze ostatnio została wprowadzona zasada składania przez przedsiębiorstwa planów funduszu płac i zadań produkcyjnych przed rozpoczęciem okresu, którego dotyczą. Równocześnie przyjęto zasadę, że przedsiębiorstwa mogą korygować swoje plany ale tylko przed rozpoczęciem miesiąca, którego korekta dotyczy. Po drugie przy-

¹⁾ Instrukcja Nr 46 „O porządku kontroli Gosbanka za rozchodowaniem fundów zarobotnoj płaty” z dnia 25.II.1957 roku.

wiązuje się u nas dużą wagę do kontroli prawidłowości ustaleń planów przedkładanych w oddziałach, aby w ten sposób w miarę posiadanych możliwości, eliminować pozorne rezerwy, jakie powstają w związku z korygowaniem kwot planowanych funduszu płac o odpowiedni wskaźnik z tytułu przekroczenia planów zadań gospodarczych (z wyjątkiem funduszu płac pracowników umysłowych i bez osobowego funduszu płac).

W ZSRR natomiast oddziały banku przeprowadzają kontrolę pracy ministerstw i jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw w zakresie gospodarki funduszem płac w podległych im przedsiębiorstwach, badając prawidłowość rozdziału limitów funduszu płac, wykorzystanie funduszu płac i pokrywanie przekroczeń funduszu płac, powstałych w przedsiębiorstwach podległych. W szczególności zwraca się uwagę w tej kontroli na prawidłowość rozdziału i terminowość przekazywania do przedsiębiorstw limitów funduszu płac (dziesięć dni przed rozpoczęciem kwartału) oraz na prawidłowość pokrycia przekroczeń funduszu płac, to znaczy czy podejmowane decyzje w tym zakresie mieszczą się w posiadanych rezerwach (z tytułu nierozdzielenia części limitu na podległe przedsiębiorstwa) oraz jakie środki podejmowane są ze strony tych jednostek w stosunku do przedsiębiorstw, w których powstały przekroczenia funduszu płac. Przy czym, jak już wspomniano wyżej, obowiązuje generalna zasada, że obok „usankcjonowania” przekroczenia przez jednostkę nadrzędną przedsiębiorstwo powinno w każdym przypadku zlikwidować przekroczenie w przeciągu trzech do pięciu miesięcy.

W ZSRR przywiązuje się bardzo dużą wagę w bankowej kontroli funduszu płac do kontroli następnej, realizowanej przede wszystkim w przedsiębiorstwie w drodze inspekcji. Kontrola ta jest również dokonywana w drodze analizy materiałów sprawozdawczych przedsiębiorstwa. Głównymi zagadnieniami, jakie zgodnie z obowiązującymi przepisami powinny być przedmiotem inspekcji w przedsiębiorstwie są:

1) sprawdzenie prawidłowości danych zawartych w oświadczeniach, jakie przedkładane są w banku (przy realizowaniu wypłat z tytułu ostatecznego rozliczenia pracowników za dany okres),

2) czy środki pieniężne, podejmowane w banku na wypłatę funduszu płac zużytkowane są zgodnie z ich przeznaczeniem, a kwoty nie podjęte w terminie zwracane do kas banku,

3) badanie gospodarki funduszem płac z wyjaśnieniem przyczyn przekroczenia funduszu płac,

4) stan realizacji podjętych środków i zarządzeń, mających na celu likwidację przyczyn powodujących przekroczenie funduszu płac.

Interesujące są również nowe rozwiązania organizacyjne, jakie w ostatnim okresie czasu wprowadzone zostały w Gosbanku w zakresie kontroli funduszu płac. Dotychczas jak wiemy obowiązywała zasada ogólna, że obowiązki związane z bankową kontrolą funduszu płac spełniane były przez specjalnie do tego celu wyodrębniony pion, począwszy od oddziałów terenowych. W kantorach utworzone zostały specjalne kilkusobowe stanowiska pracy w wydziałach planowania. W oddziałach terenowych natomiast powołane były z reguły również specjalne stanowiska pracy w wydziałach kredytowych.

Jedynie tylko w małych oddziałach czynności związane z bankową kontrolą funduszu płac wykonywane były przez specjalnie do tego celu wyznaczonego inspektora kredytowego, który obok wykonywania tych czynności zajmował się jednocześnie kredytowaniem jednego lub nawet kilku przedsiębiorstw. Do czynności inspektora kredytowego należało: przeprowadzanie inspekcji w przedsiębiorstwach, opracowywanie sprawozdawczości i analiz, przeprowadzanie interwencji w przedsiębiorstwach i jednostkach nadrzędnych, załatwianie spraw związanych z powstałymi przekroczeniami, nadzór nad pracą pionu manipulacyjnego w zakresie bankowej kontroli funduszu płac itp.

Obecnie zaszły zmiany w organizacji tego pionu. W kantorach Banku Państwa ZSRR czynności związane z bankową kontrolą funduszu płac wykonywane są również przez inspektorów kredytowych (w wydziałach kredytów). Natomiast w wydziałach planowania, w zależności od potrzeb miejscowych, pozostawiono niewielką grupę inspektorów, do zadań których należy przeprowadzanie ogólnej analizy gospodarki funduszem płac w przedsiębiorstwach kontrolowanych, instruktaż i kontrola pracy branżowych wydziałów kredytowych kantoru i oddziałów terenowych w zakresie bankowej kontroli funduszu płac. W oddziałach terenowych wprowadzono zasadę, zgodnie z którą zaniechano tworzenia specjalnych stanowisk pracy kontroli funduszu płac w wydziałach kredytowych, a czynności z zakresu bankowej kontroli funduszu płac powierzono poszczególnym inspektorom kredytowym według obsługiwanych przez nich przedsiębiorstw (oprócz czynności czysto manipulacyjnych). W ten sposób zrealizowano konsekwentnie zasadę, aby inspektor kredytowy miał możliwość kompleksowego objęcia całokształtu zagadnień gospodarczych, występujących w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ewidencja wypłat i sprawdzanie oświadczeń składanych przez przedsiębiorstwa wykonywane są przez pion manipulacyjny.

Wydaje się, że poważnym krokiem w kierunku udoskonalenia systemu bankowej kontroli funduszu płac i wyeliminowania zbędnych, faktycznie nie wypracowanych rezerw przedsiębiorstw, było odejście w roku 1957 od zasady korygowania funduszu płac o pełny procent wykonania zadań gospodarczych. Obecnie (podobnie jak u nas) przy przekroczeniu planu produkcji koryguje się fundusz płac wskaźnikiem niższym od jedności za każdy jeden procent przekroczenia¹⁾. Wysokość tego wskaźnika jest ustalana w zależności od warunków pracy poszczególnych przedsiębiorstw oraz od udziału płac akordowych w ogólnym funduszu płac. Przy czym skorygowaniu podlega tylko fundusz płac pracowników zatrudnionych w zasadzie bezpośrednio w produkcji.

Istotne różnice pomiędzy polskim i radzieckim systemem kontroli funduszu płac istnieją w zakresie konsekwencji, jakie pociąga za sobą przekroczenie funduszu płac. W ZSRR przekroczenie funduszu płac przez przedsiębiorstwo powoduje w zasadzie dwie konsekwencje:

1) musi być usankcjonowane przez jednostkę nadrzędną i kwota przekroczenia powinna znaleźć pokrycie w posiadanych rezerwach jednostek nadrzędnych, powstałych na skutek niepełnego rozdziału li-

1) od 0,7%

mitu funduszu płac lub oszczędności powstałych w innych przedsiębiorstwach,

2) przedsiębiorstwo z własnej inicjatywy lub w wyniku odpowiednich zarządzeń jednostek nadrzędnych powinno podjąć odpowiednie kroki, aby w określonym terminie (w okresie do pięciu miesięcy) zlikwidować przekroczenie, wygospodarowując odpowiednie oszczędności funduszu płac.

U nas natomiast zarzucono system sankcjonowania przekroczeń przez jednostki nadrzędne przedsiębiorstw (system legalizacji). Podobnie jak w ZSRR istnieje u nas obowiązek zlikwidowania przez przedsiębiorstwa przekroczeń, w których przekroczenia powstały, jednak przy jednoczesnym zastosowaniu sankcji w postaci zawieszenia premii pracownikom umysłowym w momencie powstania przekroczenia, a w przypadku niezlikwidowania przekroczenia do końca danego roku kalendarzowego, w postaci ostatecznego przepadku zawieszonych premii. Wydaje się, że nasz system, jakkolwiek budzi wiele krytycznych uwag jest systemem, który bardziej skutecznie, może oddziaływać w kierunku likwidowania przekroczeń funduszu płac.

Jak wiemy z dyskusji prowadzonych na łamach czasopism radzieckich zgłoszono propozycje, aby bank w przypadku przekroczenia funduszu płac, skorygowanego o procent wykonania planu produkcji, wydawał środki pieniężne tylko do wysokości funduszu skorygowanego. Propozycje te zostały jednak ostatecznie odrzucone.

Z publikacji wynika, że dotychczasowe zmiany w systemie bankowej kontroli funduszu płac w ZSRR stanowią pewien etap udoskonalenia systemu i w dalszym ciągu poszukuje się nowych sposobów ulepszenia tej kontroli. Na uwagę zasługuje propozycja przejścia z kontroli miesięcznej na kontrolę kwartalną funduszu płac w przedsiębiorstwach przemysłowych i transportowych, co w znacznym stop-

niu zwiększa operatywną swobodę przedsiębiorstw i jednocześnie upraszcza czynności bankowe.

Podobnie jak u nas, w prowadzonych dyskusjach pojawiły się również głosy proponujące, aby bank zaniechał kontroli funduszu płac, jako niepotrzebnej instytucji w istniejącym systemie zarządzania przedsiębiorstwami, aby przedsiębiorstwa mogły pobierać środki na wypłatę płac zgodnie ze swoim zapotrzebowaniem, bez względu na wykonywanie zadań planowych. Projekty takie zostały odrzucone, jako nie stwarzające warunków umocnienia rozrachunku gospodarczego, bowiem praktyka udowodniła, że tam gdzie brak jest bieżącego zainteresowania gospodarką funduszem płac ze strony jednostek nadrzędnych przedsiębiorstwa jak i oddziałów Banku, tam występuje łamanie dyscypliny finansowej, w szczególności w przedsiębiorstwach słabych, w których w ogóle nie ma należytego zrozumienia dla prawidłowego funkcjonowania rozrachunku gospodarczego.

Z krótkiego przeglądu niektórych ogólnych zasad związanych z bankową kontrolą funduszu płac w ZSRR wynika, że wiele problemów występujących tam jest podobnych do tych, jakie występują u nas w naszym systemie, zbudowanym zresztą w oparciu o doświadczenia radzieckie. Jednak niektóre instytucje naszego systemu wykształcone zostały już w oparciu o własną praktykę, a poszczególne rozwiązania różnią się od rozwiązań przyjętych w ZSRR.

Przegląd doświadczeń innych krajów obozu socjalistycznego w zakresie bankowej kontroli funduszu płac posiada szczególne znaczenie ze względu na złożoność tego tematu. Przegląd niektórych doświadczeń w tym zakresie Banku Państwa ZSRR powinien wzbogacić nasze poglądy i ułatwić nam rozwiązywanie własnych trudności, na jakie napotykały i które codziennie musimy rozwiązywać.

R. Malesa

ZMIANY USTROJU PIENIĘŻNEGO W POLSCE W OKRESIE MIĘDZY ROKIEM 1918 a 1950

(Część II)

Reforma władz okupacyjnych w latach 1939 — 1940

Władze okupacyjne, zajmując Warszawę w wyniku kampanii wojennej, nie znalazły w skarbcach Banku Polskiego ani złota, ani zapasów biletów bankowych. Wszystkie te wartości zdołano bowiem wywieźć z kraju w pierwszych dniach wojny, mimo znacznych trudności z powodu wielkiej wagi i objętości transportów. Złoto o wartości 363 milionów złotych oraz rezerwę emisyjną obiegowych biletów bankowych w kwocie 1.447 milionów złotych dowieziono do Rumunii, skąd później wysłano je dalej na Zachód. Ponadto usunięto również zapas biletów w odcinkach po 1000 i 5000 złotych, przygotowanych jeszcze w roku 1920, lecz nigdy nie wypuszczonych. Skrzynie z tym zapasem umieszczono w podziemiach zamku w Dubnie. Do rąk władz hitlerowskich nie dostały się zatem żadne polskie znaki pieniężne, które mogłyby służyć ich celom.

W obiegu w kraju znajdowały się — poza drobnymi monetami — bilety Banku Polskiego, których ogólną ilość można ustalić tylko w przybliżeniu. W ostatnim bilansie przedwojennym, sporządzonym przez Bank Polski na dzień 20.VIII.1939 roku obieg wykazany był w kwocie 1.928 milionów złotych. Jednak po tej dacie i w czasie działań wojennych, aż do połowy września, dokonywane były bardzo poważne wypłaty, najpierw z tytułu kredytów dla instytucji bankowych, a następnie w formie wypłat dla wojska. Na podstawie fragmentów ksiąg, zestawień i notatek, zachowanych z owego okresu, można ocenić, że obieg biletów Banku Polskiego w końcu września 1939 roku — łącznie z pozostałościami, znajdującymi się w oddziałach banku na ziemiach wschodnich, przejętych przez wojska radzieckie, wynosił około 3,8 miliarda złotych.

Okupant, po zajęciu ziem polskich zachodnią ich część włączył do Rzeszy, a z pozostałej, sięgającej

aż do obszaru zajętego przez wojska radzieckie, utworzył tak zwane Generalne Gubernatorstwo (o granicach innych niż Generalna Gubernia z lat 1915—1918). Zmiany ustroju pieniężnego, przeprowadzone na tym obszarze miały duże podobieństwo do postępowania władz okupacyjnych podczas pierwszej wojny światowej. W okresie przejściowym wprowadzono na podstawie rozporządzenia z dnia 11 października 1939 roku, obok złotego markę niemiecką, jako ustawowy środek płatniczy, w stosunku dwa złote równające się jednej marce (parytet wynosił 212,35 złotego równy 100 markom). Poza biletami Banku Rzeszy posługiwano się przy wypłatach wojskowych również biletami wypuszczonymi przez specjalne kasy kredytowe Rzeszy. Jednak już wkrótce przystąpiono do uporządkowania obiegu pieniężnego.

W dzielnicach włączonych do Rzeszy dokonywano wypłat w markach niemieckich, które stopniowo wypierały z obiegu złote. Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa postanowiono utworzyć specjalny instytut emisyjny, który by — podobnie jak Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w latach 1916—1918 — służył wyzyskiwaniu zasobów gospodarczych ziem polskich na rzecz Rzeszy. Statut tej instytucji, której nadano nazwę „Bank Emisyjny w Polsce”, ogłoszono w „Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa dla okupowanych polskich obszarów” z dnia 15 grudnia 1939 roku (Nr 14, strona 238). Bank ten został upoważniony do emisji biletów opiewających na złote, które miały być jedynym, nieograniczonym, ustawowym środkiem płatniczym na okupowanych obszarach polskich. Zanim przygotowano potrzebny dla banku zapas biletów, wprowadzono na podstawie rozporządzenia z dnia 10 stycznia 1940 roku (Nr 1, strona 3) dalszy zabieg o charakterze przejściowym — nakazano złożyć do depozytu bilety Banku Polskiego w odcinkach po 500 i 100 złotych. Bilety stużłotowe mogły być po ostemplowaniu ponownie puszczane w obieg przy wypłatach rządowych.

Bank Emisyjny z siedzibą w Krakowie rozpoczął działalność w dniu 8 kwietnia 1940 roku i przystąpił do wymiany biletów Banku Polskiego (zarówno uprzednio zdeponowanych jak i ostemplowanych oraz wszystkich innych odcinków) na swoje bilety w stosunku 1 : 1, bez ograniczenia kwoty. Po zakończeniu wymiany bilety Banku Polskiego przestały być prawnym środkiem płatniczym. W roku 1941, po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, Bank Emisyjny rozszerzył działalność na przyłączony do Gubernii „okręg Galicja”.

Ogólna suma biletów Banku Polskiego, wymienionych przez Bank Emisyjny wyniosła 2.021 milionów złotych. Jeżeli — jak wyżej wspomniano — ogólny obieg biletów Banku Polskiego po zakończeniu działań wojennych ocenić można na 3,8 miliarda złotych, to okazuje się, że około 1,8 miliarda złotych biletów Banku Polskiego nie przedstawiono do wymiany, z czego część uległa zniszczeniu podczas działań wojennych a część — zapewne dość znaczna — pozostała w rękach ludności pragnącej je zachować do zakończenia wojny.

Bank Emisyjny rozwijał w następnych latach działalność inflacyjną — obieg jego biletów wzrósł z 1,3 miliarda złotych w końcu roku 1941 do przeszło 10 miliardów złotych w końcu roku 1944, przy

czym główną pozycję wśród aktywów jego bilansu stanowiły, podobnie jak w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w roku 1918 — należności w bankach niemieckich. Wobec całkowitego rozgromienia Rzeszy nie mogło dojść do zużytkowania tych należności na rzecz odrodzonego państwa polskiego ani też do jakiegokolwiek formy rozliczenia z tego tytułu¹⁾.

Reforma lat 1944—1945

Druga wojna światowa przekształciła od podstaw gospodarkę wszystkich krajów biorących w niej udział, a w szczególności zniszczyła kraje okupowane przez wojska hitlerowskie. W zakresie pieniężnym wojna spowodowała ogromny wzrost obiegu pieniężnego z wszelkimi następstwami objawów inflacyjnych, występujących z rożnym nasileniem na poszczególnych obszarach. Toteż po wojnie zaistniała powszechna konieczność porządkowania i uzdrawiania ustrojów pieniężnych. Państwa kapitalistyczne z jednej strony a państwa tworzące się obozu socjalistycznego z drugiej strony, przystąpiły do reform pieniężnych w celu usunięcia nadmiernej siły nabywczej, napeczętniając w latach wojny, zarówno w nominalnej ilości pieniądza w obiegu jak i w jej stosunku do zmniejszonej podaży towarów służących dla zaspokojenia potrzeb ludności cywilnej.

Spośród państw zachodnich Belgia przeprowadziła reformę już w październiku 1944 roku, a Francja, Holandia, Dania i Norwegia w połowie roku 1945. W państwach tych dokonano wymiany pieniężnych znaków obiegowych na nowe znaki pieniężne, przy czym (z wyjątkiem Francji) część przedstawionych do wymiany znaków została zatrzymana na rachunkach zablokowanych, z których później dokonywano częściowo zwolnień lub też zamiany na obligacje państwowe. W toku reformy dokonanej w czerwcu 1948 roku na obszarze stworzonej później Niemieckiej Republiki Federalnej tylko małą kwotę (60 marek na osobę) zamieniono na nowe bilety w stosunku 1 : 1, natomiast dla większych kwot zastosowano relację 10 : 1, przy czym tylko część wypłacono w gotówce a resztę zapisywano na rachunki zablokowane, zwalniane później tylko w ograniczonych rozmiarach. Była to zatem reforma zmniejszająca w bardzo radykalny sposób ilość gotówki znajdującej się w obiegu.

Reformom pieniężnym w obozie socjalistycznym, obok zadania porządkowania obiegu oraz nadania jednostce pieniężnej większej wartości, przyświecał jeszcze cel gospodarczo-społeczny — zredukowania siły nabywczej warstw spekulacyjnych, w rękach których zgromadziły się nadmierne ilości pieniądza, przy możliwie jak najdalej idącej ochronie klas pracujących. W niektórych krajach (na przykład w Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii) reformy pieniężne, oparte na takich założeniach zostały przeprowadzone w dwóch etapach. Związek Radziecki dokonał wymiany obiegających znaków pieniężnych na znaki nowe w grudniu 1947 roku, łącząc reformę pieniężną ze zniesieniem systemu kartkowego na artykuły żywnościowe i niektóre artykuły przemysłowe oraz z konwersją wkładów

¹⁾ Działalność Banku Emisyjnego nie znalazła dotychczas właściwego omówienia w naszej literaturze ekonomicznej. Jedynie drobne przyczynki można znaleźć w krótkim artykule M. Orłowskiego w miesięczniku „Państwo i Prawo” ze stycznia 1948 roku oraz w pracy Jastrzębowski pod tytułem „Gospodarka niemiecka w Polsce w latach 1939—1944”.

oszczędnościowych i pożyczek państwowych, przy zastosowaniu różnych stosunków przeliczenia²⁾. Wreszcie dopiero w październiku 1957 roku dokonano wymiany biletów w Niemieckiej Republice Demokratycznej³⁾.

W powstającej po wojnie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przed władzami odrodzonego państwa stało w zakresie obiegu pieniężnego — podobnie jak po pierwszej wojnie światowej — przede wszystkim zadanie ujednolicenia i uporządkowania obiegu pieniężnego, składającego się z:

— biletów Banku Emisyjnego, opiewających na złote i kursujących na obszarze byłej Generalnej Gubernii,

— biletów Banku Rzeszy, opiewających na marki i kursujących na obszarach włączonych podczas wojny do Rzeszy,

— oraz rubli, wprowadzonych do obiegu przez wojska radzieckie oraz repatriantów ze Wschodu i czasowo dopuszczonych do obiegu w stosunku jeden rubel równa się jednemu złotemu na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 24.VIII.1944 roku (Dziennik Ustaw Nr 3, pozycja 11).

Wobec tego, że przedwojenna instytucja emisyjna, Bank Polski, znajdowała się wówczas jeszcze za granicą a utworzenie nowego banku emisyjnego było możliwe dopiero po objęciu przez władzę polską większego obszaru kraju, pierwsze zarządzenia wydane przez rząd w Lublinie miały charakter tymczasowy. Już wkrótce po Manifestie z dnia 22 lipca 1944 roku wydano dekret w dniu 24 sierpnia 1944 roku (Dziennik Ustaw Nr 3, pozycja 11), na podstawie którego rozpoczęła działalność Centralna Kasa Skarbowa, upoważniona do emitowania — do wysokości jednego miliarda złotych — biletów skarbowych z napisem „Narodowy Bank Polski”. Bilety te ukazały się zatem w obiegu zanim jeszcze został utworzony bank, którego nazwa została na nich umieszczona.

W owych miesiącach, gdy dopiero niewielka część ziem polskich była wyzwolona, nie istniały jeszcze ani techniczne, ani administracyjne warunki umożliwiające przygotowanie własnymi siłami nowych znaków płatniczych, niezbędnych do przeprowadzenia reformy pieniężnej. W tej trudnej sytuacji przyszedł nam z pomocą Związek Radziecki, dostarczając pierwszą emisję biletów. Do końca roku 1944 przysłano jednak tych znaków zaledwie na nominalną wartość jednego miliarda złotych, a zatem kwotę zbyt małą w stosunku do będących w obiegu dziesięciu miliardów złotych biletów Banku Emisyjnego. Dalsze, znacznie większe dostawy „Goszna-ku” trwały przez cały rok 1945 i doszły do wysokości szesnastu miliardów złotych. Równocześnie przystąpiono bezzwłocznie po uwolnieniu centralnej części kraju, do własnej produkcji biletów, rozpoczętej prowizorycznie w prywatnych zakładach graficznych w Krakowie, skąd w marcu 1945 roku otrzymano pierwsze bilety w odcinkach po 2 i 10 złotych. W drugiej połowie roku 1945 Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych zdołała wydobyć spod gruzów zniszczonego w Warszawie gmachu i zmontować w Łodzi część parku maszynowe-

go, co umożliwiło rozpoczęcie druku biletów w wyższych odcinkach.

Wszystkie te zabiegi techniczne mogły jedynie stopniowo zapewniać dostarczanie znaków pieniężnych w ilościach niezbędnych najpierw na wymianę znaków a następnie na rozwinięcie działalności kredytowej przez Narodowy Bank Polski. Toteż Narodowy Bank Polski od czasu swego powstania w styczniu 1945 roku, przez cały ten rok a nawet jeszcze w roku 1946 musiał przezwycięzać ogromne trudności i nie zawsze mógł zapewnić prawidłowe dokonywanie wypłat gotówkowych.

Pomimo tych niesprzyjających warunków technicznych szybkie ujednolicenie obiegu pieniężnego stało się bezwzględnie koniecznością w miarę wyzwalań dalszych dzielnic spod okupacji. Reforma pieniężna przeprowadzona została w oparciu o następujące dekryty:

— dekret z dnia 6 stycznia 1945 roku (Dziennik Ustaw Nr 1, pozycja 1) o deponowaniu i wymianie tak zwanych biletów „krakowskich” (to jest biletów Banku Emisyjnego w Polsce) na „bilety skarbowe z napisem Narodowy Bank Polski”, przy czym wymiana była dokonywana w stosunku 1 : 1, przy ograniczeniu kwoty do 500 złotych dla jednej osoby fizycznej,

— dekret z dnia 13 stycznia 1945 roku (Dziennik Ustaw Nr 2, pozycja 5) o wycofaniu rubli z obiegu, przy czym wymiana ich następowała w stosunku 1 : 1,

— dekret z dnia 10 lutego 1945 roku (Dziennik Ustaw Nr 5, pozycja 17) o wymianie marek niemieckich w stosunku 1 : 2, przy ograniczeniu kwoty do wysokości 500 marek niemieckich na osobę.

Dekryty powyższe były następnie rozciągane na zachodnie części państwa, po stopniowym ich oswobodzeniu spod okupacji.

Dekret z dnia 15 stycznia 1945 roku (Dziennik Ustaw Nr 4, pozycja 14) powołał do życia Narodowy Bank Polski jako instytucję mającą wyłączne prawo emitowania biletów bankowych. Bilety skarbowe, wypuszczone uprzednio z napisem „NBP” zostały następnie zaliczone na poczet właściwej emisji biletów Narodowego Banku Polskiego a to na podstawie dekretu z dnia 18 września 1945 roku (Dziennik Ustaw Nr 42, pozycja 232).

W toku wprowadzania do obiegu biletów Narodowego Banku Polskiego przedstawiono do wymiany 3,8 miliarda biletów Banku Emisyjnego, a zdeponowano biletów tego banku na sumę 1,1 miliarda złotych. Ponieważ emisja tych biletów w końcowym okresie okupacji przekroczyła 10 miliardów złotych, okazuje się, że przeszło 50% tej kwoty nie zostało wymienione. Bilety te przestały być prawnym środkiem płatniczym i podzieliły zatem los biletów przedwojennego Banku Polskiego, które nie zostały wymienione ani w toku reformy roku 1945, ani też później.

Reforma roku 1945, polegająca na znacznym zmniejszeniu gotówki w obiegu stwarzała dla odrodzonego państwa pokazą marzę emisyjną, pozwalającą na zaspokajanie przez NBP licznych potrzeb, powstającej po wojnie gospodarki narodowej. Obieg biletów bankowych wzrósł w końcu roku 1945 do 26,3 miliarda złotych i do 60 miliardów złotych w końcu roku 1946, przy czym głównym powodem takiego wzrostu były kredyty gospodar-
cze, udzielane bankom oraz przedsiębiorstwom pań-

²⁾ Patrz Wiadomości NBP Nr 7/1950. strona 486.

³⁾ Obszerne dane o tej reformie patrz Wiadomości NBP Nr 1/1958, str. 47.

stwowym. Natomiast sytuacja skarbowa została szybko opanowana i dług Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim spadł od najwyższego poziomu w kwietniu 1946 roku, wynoszącego 22,9 miliarda złotych, do 21,0 miliarda złotych w końcu roku 1946, a w pierwszym kwartale roku 1947 wykazywał dalszy spadek do wysokości 16,9 miliarda złotych⁴⁾.

Reforma roku 1950

Reforma roku 1945 nie mogła zapewnić krajowi waluty o stałej wartości. „Wprowadzenie takiej waluty w okresie bezpośrednio powojennym nie było możliwe, a to wskutek naruszenia systemu pieniężnego przez okupanta, zniszczeń wojennych oraz zupełnego niemal chaosu, w jakim znajdowało się nasze gospodarstwo na skutek wojny. Na to, aby kraj nasz mógł otrzymać taką walutę trzeba było zwycięskiego pokonania olbrzymich trudności pierwszego okresu powojennego, zwycięskiego i przedterminowego wykonania planu trzyletniego oraz pomyślnego rozpoczęcia wykonania planu sześciolletniego. Bez osiągnięć gospodarczych i politycznych całego ubiegłego sześciolecia dokonanie projektowanej reformy walutowej byłoby niemożliwe”.

Dopiero po upływie sześciu lat „na skutek stałego rozwoju i pomyślnego wykonywania planów gospodarczych osiągnięte zostały niezbędne warunki dla pomyślnego przeprowadzenia reformy walutowej i zastąpienia dotychczasowego pieniądza o niskiej wartości nowym pieniądzem ustabilizowanym o wysokiej wartości, odpowiadającym potrzebom gospodarstwa narodowego w obecnym okresie”⁵⁾.

Świadomość, że trzeba będzie dokonać drugiego etapu zasadniczej reformy ustroju pieniężnego, połączonej z wymianą znaków pieniężnych, istniała oczywiście już od dawna. Toteż już w roku 1947 przystąpiono do przygotowań, które rozpoczęto od zapewnienia potrzebnej ilości nowych znaków pieniężnych, obejmujących nie tylko bilety bankowe lecz i nowe monety. Rozpatrywano wprawdzie projekt, aby przy zamierzonej reformie zużytkować zapas biletów, jakie Bank Polski przygotował podczas wojny w Londynie i Nowym Jorku i jakie w roku 1947 przywiezione zostały do kraju. Zapas ten obejmował odcinki od jednego do pięciuset złotych na łączną kwotę 5,9 miliarda złotych, a zatem w wysokości wystarczającej dla przeprowadzenia wymiany. Wobec odrzucenia tego projektu stało się konieczne zamówienie nowych znaków pieniężnych. Zdolność wytwórcza Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, która w międzyczasie wznowiła swoje czynności w gmachu przedwojennym w Warszawie, była w pełni wykorzystana na zaspokajanie stale rosnących potrzeb bieżących. Radzieckie wytwórnie graficzne zajęte, jak się później okazało, produkcją na potrzeby przygotowywanej własnej reformy pieniężnej, nie mogły przyjąć naszych zamówień. W tych warunkach trzeba było, przy zabezpieczeniu jak najdalej posuniętej poufności, skierować zamówienia do innych wytwórni zagranicznych (w Czechosłowacji, Węgrzech, Szwajcarii i Szwecji), które

w ciągu lat 1948 do 1950 wykonały niezbędne ilości biletów i monet w różnych odcinkach.

Gdy zostało stwierdzone, że zarówno techniczne jak i gospodarcze warunki umożliwiają przeprowadzenie reformy, dokonano jej na podstawie ustawy z dnia 28 października 1950 roku, uchwalonej przez sejm w ciągu nocnego posiedzenia (Dziennik Ustaw Nr 50, pozycja 459), rozporządzenia Rady Ministrów z tejże daty oraz szeregu dalszych zarządzeń wykonawczych. Reforma ta, w myśl wstępu do ustawy, miała na celu:

— cparcie gospodarki narodowej na wysokowartościowym, trwałym pieniądzu,

— okiełznanie i ograniczenie wyzyskiwaczy i elementów spekulacyjnych,

— stworzenie podstawy dla wzrostu oszczędności mas pracujących i skutecznej walki o oszczędną i racjonalną gospodarkę narodową,

— ustalenie właściwego i słusznego stosunku pieniądza polskiego do walut państw kapitalistycznych.

Dla spełnienia tych zadań reforma ustalała:

— wprowadzenie nowej jednostki pieniężnej o parytecie — jeden złoty jest równy 0,222168 grama czystego złota (z przyjęcia tego parytetu wynikł stosunek jeden złoty równa się jednemu rublowi i jeden dolar równa się czterem złotymi).

— wymianę obiegających biletów NBP na nowe bilety, bez ograniczenia kwoty, w stosunku 100 : 1,

— przeliczenie cen, płac, wynagrodzeń za pracę oraz wielu najważniejszych rodzajów zobowiązań w stosunku 100 : 3,

Szczegółowe uzasadnienie reformy oraz wysiłki organizacyjny przy przeprowadzeniu wymiany, przy której cała załoga NBP oraz innych banków współdziałała z pełnym poświęceniem i której przebieg jest jeszcze świeży w pamięci naszej, zostały omówione obszernie w Wiadomościach NBP Nr 12/1950.

Reforma roku 1950 nie mogła sama przez się usunąć istniejącego braku równowagi ani między poszczególnymi działami gospodarki narodowej ani między cenami towarów przemysłowych i rolnych z jednej, a płacami z drugiej strony. Dążenie do stworzenia stanu bliższego do pożądanej równowagi znalazło wyraz w uchwale Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku⁶⁾, która dokonała reformy obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i zmienionego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych oraz łącznie z tą regulacją cen przeprowadziła odpowiednio ogólną podwyżkę płac, emerytur i stypendiów. Uchwała ta miała wprawdzie doniosłe znaczenie dla układu i rozwoju stosunków gospodarczych kraju, nie miała jednak charakteru zmiany ustroju pieniężnego.

Ustrój pieniężny, oparty na reformie roku 1950 stworzył nową jednostkę pieniężną, która spełnia w sposób prawidłowy wszystkie funkcje pieniądza w obrotach wewnątrz kraju. Toteż niedorzeczność plotek rozpowszechnianych co pewien czas w celach spekulacyjnych o jakoby zamierzonej i przygotowywanej nowej wymianie pieniędzy została w wypowiedziach rządowych parokrotnie wykazana.

⁴⁾ Rocznik Statystyczny 1947 rok, strona 121 oraz dane ogłaszane w Wiadomościach NBP z roku 1946.

⁵⁾ Z przemówienia Ministra Finansów Konstantego Dąbrowskiego na posiedzeniu Sejmu z dnia 28 października 1950 roku.

⁶⁾ Patrz Wiadomości NBP Nr 1/53.

Stwierdzenie prawidłowego funkcjonowania ustroju pieniężnego **wewnątrz kraju** nie oznacza jednak bynajmniej, że również w zakresie systemu rozliczeń **z zagranicą** stan obecny jest zadowalający. Istnienie i ogłaszanie przez NBP aż trzech rodzajów kursów dla przeliczania walut zagranicznych stwarza dla obrotów towarowych i usługowych z zagranicą liczne komplikacje i trudności. Uproszcze-

nie systemu rozliczeń wydaje się przeto postulatem uzasadnionym. Jeśli nastąpią zmiany w tym zakresie, to nie będą one jednak miały wpływu na kształtowanie się cen w obrotach krajowych a będą raczej tylko zabiegiem o znaczeniu techniczno-rozrachunkowym, nie posiadającym charakteru reformy pieniężnej.

Z. Karpiński

INWESTYCJE ZDECENTRALIZOWANE PRZEDSIĘBIORSTW W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1958 ROKU

W sierpniu przeprowadzono badania działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw, których inwestycje finansowane są przez Narodowy Bank Polski. Badania te oparte zostały przede wszystkim na wynikach ankiety rozpisanej w m-cu lipcu br. oraz na sprawozdaniach ze stanu finansowego przedsiębiorstw.

W roku bieżącym nastąpiły poważne zmiany w zakresie planowania i finansowania inwestycji. Okoliczność ta jak również znaczne opóźnienia, jakie miały miejsce na odcinku planowania inwestycji powodują, że badany okres nie daje podstawy dla wyrobienia sobie pełnego obrazu działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw. Niemniej jednak zebrane materiały rzucają pewne światło na zagadnienie i dlatego warto je w krótkości poruszyć.

W świetle posiadanych materiałów działalność inwestycyjna przedsiębiorstw w pierwszym półroczu bieżącego roku przebiegała w sposób następujący: Roczny plan nakładów wykonany został przez przedsiębiorstwa w 67,4% a mianowicie:

	roczny plan nakładów (w tysiącach złotych)	wykonanie w pierwszym półroczu (w tysiącach złotych)	procent
przedsiębiorstwa państwowe	828.800	426.711	52,0
przedsiębiorstwa spółdzielcze	1.850.600	1.373.155	74,0
razem	2 671.400	1.799.866	67,4

Ogólny wskaźnik wykonania planu nakładów inwestycyjnych przez przedsiębiorstwa państwowe kryje w sobie dosyć znaczne dysproporcje w zakresie wykonania planu przez poszczególne branże (w tysiącach złotych):

	plan	wykonanie	procent
Zarządy Przemysłu	232.600	167.164	71,9
Zarządy Młynów	107.000	35.476	33,1
Zarządy Przemysłu Terenowego Materia- łów Budowlanych	198.600	104.070	52,4
Zarządy Handlu	282.600	120.001	42,5

Niskie wykonanie planu przez przedsiębiorstwa podległe zarządom młynów i handlu wskazuje na to, że wykonanie rocznego planu w przedsiębior-

stwach gospodarki terenowej może napotkać na duże trudności. Wątpliwości takich nie ma jeśli chodzi o wykonanie planu w spółdzielczości (w tysiącach złotych).

	plan	wykonanie	procent
Centralny Związek Spółdzielczości Pracy CRS »Samopomoc Chłopska«	827.000	614.319	73,3
Związek Spółdzielni Spożywców »Społem«	445.000	393.239	88,4
Związek Spółdzielni Mleczarskich	250.000	208.070	83,2
Związek Spółdzielni Ogrodniczych	207.700	100.699	48,5
Spółdzielnie Wydawnicze	86.600	34.810	40,2
	34.300	22.018	64,2

Z wyjątkiem spółdzielczości ogrodniczej wskaźniki wykonania planu nakładów wskazują na pomyślny przebieg wykonania inwestycji w spółdzielczości.

Należałoby obecnie rozważyć czy przedsiębiorstwa posiadają dostateczne środki dla sfinansowania programu inwestycyjnego na rok 1958.

Przebieg akumulacji środków własnych na inwestycje charakteryzuje się w pierwszym półroczu bieżącego roku wysokim wskaźnikiem w stosunku do planu rocznego (patrz tabl. na str. 582).

Rzeczywisty przebieg akumulacji środków własnych na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych został wyraźnie wypaczony w wyniku gromadzenia przez przedsiębiorstwa na rachunkach środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji zdecentralizowanych również części amortyzacji przewidzianej do zablokowania na odrębnych rachunkach. Świadczy o tym fakt, że na koniec sierpnia środki gromadzone na rachunkach amortyzacji zablokowanej osiągnęły zaledwie 21,8% sumy planu rocznego, przy czym w kilku województwach wskaźnik ten kształtował się znacznie poniżej 10%.

Mimo to można oczekiwać, że akumulacja środków własnych na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych przebiegać będzie prawidłowo, ponieważ rentowność tych przedsiębiorstw nie wskazuje na ogół większych odchyśleń od planu.

Jeżeli chodzi o spółdzielnie, to osiągnięty wskaźnik akumulacji (85,2% planu rocznego) jest nie

	plan roczny (w tysiącach złotych)	wykonanie w pierwszym pół- roczu (w tysią- cach złotych)	procent
Zarządy Przemysłu	171,4	143,2	83,5
Zarządy Młynów	76,7	71,0	91,9
Zarządy Przemysłu Terenowego Materia- łów Budowlanych	95,3	90,0	94,4
Zarządy Handlu	181,3	144,0	79,9
Razem	524,7	448,2	85,6
Centralny Związek Spółdzielczości Pracy	680,0	556,0	81,8
CRS „Samopomoc Chłopska”	257,0	445,8	173,0
Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”	220,0	155,0	70,4
Związek Spółdzielni Mleczarskich	278,3	90,0	32,3
Związek Spółdzielni Ogrodnich	46,3	26,3	56,8
Spółdzielnie Wydaw- nicze	30,0	15,5	51,6
Razem	1 511,6	1 188,6	85,2
Ogółem	2 036,2	1 736,8	85,2

tylko wynikiem wysokiej rentowności spółdzielni w porównaniu z planowanym zyskiem na rok 1958, lecz także świadczy o tym, że plan akumulacji środków własnych na inwestycje w spółdzielczości został zaniżony. Występuje to szczególnie rażąco w CRS „Samopomoc Chłopska”, gdzie wykonanie akumulacji za pierwsze półrocze bieżącego roku stanowi 173% planu rocznego.

Wyniki akumulacji środków własnych na inwestycje wpłynęły prawdopodobnie na stosunkowo niskie wykorzystanie kredytów bankowych na inwestycje zdecentralizowane. Wykorzystanie to wynosiło:

	wypłaty na inwestycje produkcyjne - ogółem (w tys. zł)	wypłaty z kredytu bankowego (w tys. zł)	pro- cent
Zarządy Przemysłu	135.036	8.900	6,6
Zarządy Młynów	25.348	600	2,3
Zarządy Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych	77.686	11.200	14,4
Zarządy Handlu	97.301	8.400	8,6
Razem	335.371	29.100	8,7
Centralny Związek Spół- dzielczości Pracy	427.387	—	—
CRS „Samopomoc Chłopska”	278.542	36.300	13,0
Związek Spółdzielni Spo- żywców „Społem”	148.374	100	0,1
Związek Spółdzielni Mle- czarskich	65.977	30.100	45,6
Związek Spółdzielni Ogrod- niczych	23.641	9.300	39,3
Spółdzielnie Wydawnicze	15.425	100	0,6
Razem	959.346	75.900	7,9
Ogółem	1 294.717	105.000	8,1

Niski udział kredytów bankowych w finansowaniu inwestycji zdecentralizowanych w pierwszym półroczu znajduje również swój wyraz w wykorzystaniu limitów kredytów ustalonych na rok 1958 (w tysiącach złotych).

	limity	wykorzysta- nie	procent
Przedsiębiorstwa państwowe	266.631	29.100	10,9
Spółdzielnie	237.063	75.900	32,0
Razem	503.694	105.000	20,8

Wskaźnik wykorzystania limitu kredytu bankowego w spółdzielniach mleczarskich (59%) kształtuje się znacznie powyżej wskaźnika przeciętnego, co pozostaje w związku z przebiegiem akumulacji środków własnych na inwestycje w tej branży (32,3% planu rocznego).

Wyciąganie ostatecznych wniosków z niskiej ogólnej średniej wykorzystania limitów wydaje się przedwczesne z uwagi na to, że oddziały przystąpiły dopiero w drugim kwartale do przyznawania kredytów przedsiębiorstwom państwowym. Można jednak przypuszczać, mając na uwadze uzyskaną przez przedsiębiorstwa akumulację środków własnych, że roczne limity kredytów bankowych na inwestycje zdecentralizowane nie zostaną wykorzystane.

Ankieta w sprawie finansowania zdecentralizowanych inwestycji przedsiębiorstw dostarczyła materiału informacyjnego o rodzaju i wielkości przedsięwzięć inwestycyjnych, podejmowanych przez przedsiębiorstwa w pierwszym półroczu bieżącego roku oraz o przewidywanym okresie czasu wykonywania inwestycji.

Według wielkości nakładów inwestycje podejmowane w pierwszym półroczu przedstawiały się następująco (patrz tabl. na str. 583).

W zestawieniu wyodrębniają się wyraźnie dwie grupy inwestycji. Pierwsza grupa to inwestycje o wartości jednostkowej poniżej 100 tysięcy złotych, które stanowią 74,1% ogólnej ilości inwestycji. W grupie tej mieszczą się inwestycje zaliczane w okresach ubiegłych do inwestycji pozalimitowych oraz inwestycje typu racjonalizatorskiego. Druga wyraźna grupa, to inwestycje o wartości jednostkowej powyżej 1.000.000 złotych. Inwestycje te stanowią 37,3% ogólnej wartości nakładów inwestycyjnych. Są to inwestycje dokonywane dotychczas jako inwestycje scentralizowane.

Znaczna większość inwestycji podjętych w pierwszym półroczu polegała na zakupach. Stanowiły one 68,3% ogólnej ilości inwestycji (13.747 sztuk). Inwestycje polegające na robotach budowlano-montażowych wynosiły 27,5%, pozostałe zaś wynosiły 4,2% ogólnej ilości inwestycji.

W ujęciu wartościowym znacznie przeważają inwestycje polegające na robotach budowlano-montażowych, gdyż stanowią one 64,8% ogólnej wartości inwestycji podjętych w pierwszym półroczu bieżącego roku. Przeważająca część tych inwestycji polega na budowie nowych lub rozbudowie zakładów istniejących (zwłaszcza w spółdzielniach mleczarskich i ogrodnich).

inwestycje	ilość	procent	suma (w tys. zł)	procent	średnia wartość inwestycji
do zł 100.000	14.899	74,1	409.829	15,6	27,5 tysięcy
od zł 100-500.000	4.255	21,1	867.729	33,0	203,9 tysięcy
od zł 500-1.000.000	556	2,8	369.850	14,1	665,2 tysięcy
powyżej 1.000.000	406	2,0	980.881	37,3	2.415,9 tysięcy
Razem	20.116	100	2.628.289	100	130,6 tysięcy

Inwestycje polegające na zakupach stanowią wartościowo 32,4% ogólnej wartości inwestycji podjętych w pierwszym półroczu. W grupie tej charakterystyczny jest wysoki udział zakupu środków transportowych. W spółdzielniach wydawniczych zakup środków transportowych kształtował się szczególnie wysoko i wyrósł 77% ogólnej sumy zakupu.

Rozpatrując inwestycje według okresu wykonywania trzeba wskazać na mały udział inwestycji o okresie wykonywania powyżej jednego roku:

	ilość	procent	wartość (w tys. zł)	procent
inwestycje do 6-ciu miesięcy	14.826	73,7	942.051	35,8
inwestycje od 6-ciu do 12 miesięcy	4.836	24,0	1.063.609	40,4
inwestycje powyżej 12 miesięcy	454	2,3	622.629	23,8
Razem	20.116	100,0	2.628.289	100,0

Wykonywanie większości inwestycji w granicach dwunastu miesięcy ocenić należy jako zjawisko korzystne.

Krótki okres wykonywania inwestycji powoduje również to, że przewidywane wypłaty w roku 1959 z tytułu inwestycji kontynuowanych stanowią zaledwie 7,3% inwestycji rozpoczętych w pierwszym półroczu 1958 roku, przy czym 10,2% przewidywanej kwoty wypłat ma nastąpić z kredytu bankowego.

Uwagi na temat działalności inwestycyjnej w pierwszym półroczu 1958 roku przedsiębiorstw finansowanych przez Narodowy Bank Polski składają do wyciągnięcia wniosku natury ogólnej.

Udział kredytów bankowych w finansowaniu inwestycji, jak to już wykazano — jest nieduży. Na ogólną liczbę 20.116 inwestycji rozpoczętych w pierwszym półroczu 1958 roku tylko 498 wykonywanych jest przy udziale kredytu bankowego. Z tego względu wpływ Banku na działalność inwestycyjną nie może być realizowany w szerszym zakresie przez kredytowanie inwestycji (udzielanie lub nieudzielanie kredytu w zależności od oceny celowości określonych inwestycji). Wpływ taki będzie można uzyskać jeśli działalność inwestycyjna przedsiębiorstw będzie rozpatrywana łącznie z działalnością eksploatacyjną i wyniki działalności inwestycyjnej będą odpowiednio uwzględnione przy kredytowaniu działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw kontrolowanych przez Narodowy Bank Polski.

T. Klinger

WSPÓŁPRACA ODDZIAŁÓW NBP Z PREZYDIAMI RAD NARODOWYCH

Realizacja uchwał VIII i IX Plenum KC PZPR stworzyła radom narodowym możliwość bardziej samodzielnego działania i rozwiązywania problemów swego terenu.

Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych przewiduje, że terenowe plany gospodarcze — wieloletnie i roczne — powinny być zgodne z kierunkiem i zadaniami ustalonymi dla gospodarki rad narodowych w narodowych planach gospodarczych.

Plany rad narodowych powinny również obejmować ważniejsze zadania jednostek objętych planem centralnym, a dotyczące terenu działalności rady narodowej.

Rady narodowe przy ustalaniu swych terenowych zamierzeń gospodarczych związane są tylko ustaleniami narodowego planu gospodarczego, które są stosunkowo nieliczne, jako niezbędne minimum gwarantujące synchronizację planów terenowych z planem centralnym. Odpadły więc niemal wszystkie uprawnienia do ustalania wiążących wskaźników szczegółowych dla terenu przysługujące dotychczas naczelnym organom administracji państwowej.

Usamodzielnienie rad narodowych w dziedzinie planowania gospodarczego pociągnęło za sobą również usamodzielnienie ich w dziedzinie budżetu. Wprowadzono zasadę, że rady narodowe decydują same o wielkości środków budżetowych, przy czym baza dochodów budżetów terenowych została rozszerzona.

Ustawa o radach narodowych postanawia, że plany rad narodowych powinny również obejmować ważniejsze zadania jednostek objętych planem centralnym, a dotyczące terenu działalności rady narodowej.

Radcom narodowym przyznano prawo kontroli i koordynacji działalności nie podporządkowanych im organów państwowych, instytucji i jednostek gospodarczych.

A więc wszystkie jednostki gospodarcze, działające na terenie danej rady narodowej, obowiązane są uzgadniać swoje zamierzenia (na przykład budowa, rozbudowa, siła robocza itp.) z prezydiami tych rad narodowych.

Dążąc do ściślejszego powiązania załóg większych zakładów przemysłowych z radami narodowymi i

do coraz bardziej bezpośredniego oddziaływania ludzi pracy na ich warunki życiowe w miejscu zatrudnienia, ordynacja wyborcza wprowadziła wybór radnych bezpośrednio przez załogi robotnicze. Dalszym przejawem tej dążności powiązania również zakładów pracy, jako jednostek gospodarczych z terenu, na którym prowadzą swoją działalność gospodarczą, jest uchwała Rady Ministrów „w sprawie udziału państwowych jednostek gospodarczych, objętych planem centralnym, w kosztach inwestycji urządzeń komunalnych”.

Z podanych wyżej w krótkim zarysie informacji można już wyrobić sobie stosunkowo dokładny pogląd jak wielkie zadania stoją obecnie przed radami narodowymi i jak zadania te powinny mobilizować wszystkich działaczy gospodarczych do wyłożonej pracy dla własnego terenu.

Rozszerzenie uprawnień rad narodowych, jako przejawu postępującej demokratyzacji w zarządzaniu gospodarką narodową, zmierzającą do dalszej aktywizacji miast i powiatów, nie może pozostać bez wpływu na dalsze zacieśnienie się współpracy oddziałów NBP z terenowymi radami narodowymi.

Zakres tej współpracy jest bardzo rozległy. Powinien on obejmować całokształt zagadnień gospodarczych terenu działania rady narodowej i oddziału NBP. Aby ta współpraca mogła dać najlepsze wyniki należy wspólnie pogłębiać znajomość terenu drogą analizy przejawów życia gospodarczego, ustalać kierunki działania, kontrolować okresowo prawidłowość ich przebiegu i stosować właściwe środki oddziaływania, zmierzające do najlepszego, najkorzystniejszego dla terenu i gospodarki narodowej przebiegu realizacji planów i zamierzeń.

Takie zadania oddziału, jak regulowanie obrotu gotówkowego, obsługa budżetu państwa, polityka kredytowa, w szczególności w odniesieniu do jednostek przemysłu terenowego, spółdzielczości i jednostek gospodarki nieuspołecznionej, nie mogą być wykonywane należycie i zgodnie z interesem gospodarki narodowej bez właściwie układającej się współpracy z radami narodowymi. Oddział, dysponując środkami pieniężnymi i wpływając na właściwe kształtowanie się obiegu pieniężnego nie może — bez pomocy czynnika jakim są rady narodowe — należycie wykonywać swoich zadań.

Z drugiej znów strony wysiłki rady narodowej, zmierzające do najlepszego wykorzystania gospodarczego potencjału terenu i tym samym do stałego podnoszenia stopy życiowej ludności, będą mogły być w sposób najbardziej ekonomiczny realizowane, gdy współdziałanie rady narodowej i oddziału będzie przebiegało harmonijnie.

Nasuwa się pytanie kto ma inicjować tę współpracę, kto ma ją umacniać, kto ma czuwać nad jej stałym rozwojem — oczywiście dyrektor oddziału. Zakres tej współpracy jest — jak przekonaaliśmy się — bardzo rozległy i od osobistych umiejętności dyrektorów oddziałów zależy w dużym stopniu rozmiar korzyści jakie z tej współpracy może uzyskać gospodarka terenowa. Ustalenie jakiegoś jednolitego trybu działania jest bardzo trudne, natomiast wymiana doświadczeń i zwrócenie uwagi na niektóre spostrzeżenia będzie niewątpliwie zachętą do dalszych wypowiedzi.

Wypowiedzi nasze i to w poważnym skrócie dotyczą przeważnie zagadnienia zasad współpracy a

nie sporadycznych spraw załatwianych przy współudziale prezydium rad narodowych.

Kierownictwo Banku pragnie widzieć w każdym dyrektorze oddziału operacyjnego działacza gospodarczego i to działacza aktywnego, operatywnego, gdyż tylko wówczas dyrektor oddziału daje zapewnienie, że rozumie zadania jakie zostały mu powierzone i że stosować będzie najwłaściwsze środki działania do ich realizacji. Oczywiście droga do osiągnięcia właściwego poziomu jest nieraz bardzo długa a życie stawia coraz nowe, trudniejsze, skomplikowane wymagania i jedynie kwalifikacje, doświadczenie, umiejętności i dojrzałość wskazują i pomagają w rozwiązywaniu nasuwających się wątpliwości czy problemów.

Dyrektor oddziału powinien stale pogłębiać znajomość zagadnień gospodarczych, uczyć się ich analizy i pilnie śledzić wszelkie przejawy życia gospodarczego. Tylko wówczas będzie on mógł wybrać najwłaściwszą formę współpracy z czynnikami terenowymi i stosować najwłaściwsze metody oddziaływania.

Dyrektor oddziału powinien być możliwie najlepiej zorientowany we wszystkich zagadnieniach gospodarczych i społecznych terenu. Ułatwia mu to wydawanie wielu decyzji z zakresu gospodarki finansowej i kredytowej. Powinien on wchodzić w skład kolegium miejskiej czy powiatowej komisji planowania gospodarczego i przez swój właściwy kontakt z przewodniczącym spowodować zapraszanie go na niektóre posiedzenia prezydium rady. Udział w sesjach rad narodowych może dostarczyć dyrektorowi oddziału informacji, jakie zagadnienia nurtują społeczeństwo i w jaki sposób planuje się zaspokojenie palących potrzeb terenu. Zorientowanie się co do perspektywicznego działania prezydium rady jest podstawowym warunkiem zrozumienia wielu posunięć. Oczywiście w przypadku pełnienia przez dyrektora oddziału funkcji członka prezydium lub wykonywania czynności radnego, podane w tym punkcie uwagi ulegają odpowiedniej zmianie.

Również pracownicy oddziałów (inspektorzy planowania, kredytów) przez udział w komisjach lub zespołach roboczych różnych komisji pogłębiają swoją znajomość potrzeb terenu. Dokooptowanie pracowników kontrolujących przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej pozwala niewątpliwie bezpośrednio oddziaływać na gospodarkę komunalną.

Po przeanalizowaniu przez oddział kwartalnych sprawozdań przedsiębiorstw gospodarki komunalnej zwołuje się posiedzenia prezydium rady przy uczestnictwie zarządów przedsiębiorstw. Na posiedzeniach tych dyrektor oddziału referuje sytuację finansową przedsiębiorstw i stawia ewentualnie decyzje.

Prezydium rady narodowej jest gospodarzem terenu o ile chodzi o zaopatrzenie jednostek handlu detalicznego w towary jak również co do rozwoju sieci detalicznej. Jedno i drugie ma ścisły związek z realizacją planu kasowego. Stąd ścisły kontakt z wydziałem handlu. Zasygnalizowane przez Bank trudności w wykonywaniu tej pozycji planu kasowego mogą być niejednokrotnie przez prezydium zażegnane przez poczynienie starań co do zwiększenia przydziałów towarów z puli centralnej, czy też co do zwiększenia zamówień przez jednostki handlu u rzemieślników, chałupników, w jednostkach spółdzielczych i przemysłu terenowego.

Prezydium jako władza przełożona nad jednostkami handlu organizuje periodyczne narady z przedstawicielami tych jednostek, na których omawiana jest organizacja handlu i sprawy dotyczące zaopatrzenia i zbytu. W naradach tych biorą udział przedstawiciele Banku w celu przedstawienia braków w pracy handlu, ujawnionych w trakcie kontroli bankowej jak również — w razie potrzeby — zorientowania detalu o możliwościach kredytowania towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku.

Prezydium ma nadzór nad przemysłem terenowym. Działalność tego przemysłu, jego rozwój, rozbudowa, ewentualnie komasacja zakładów odbywać się powinna przy ścisłym współdziałaniu z oddziałem, który kontrolując te jednostki jest w stanie dostarczyć prezydium odpowiednich materiałów zezwalających na podjęcie właściwej decyzji. Znajac stanowisko prezydium może oddział prowadzić właściwą politykę kredytową w stosunku do tych jednostek.

Prezydium ma nadzór nad przemysłem miejscowym. Orientując się w potrzebach terenu prezydium zwołuje periodyczne odprawy z przedstawicielami producentów, sugerując im produkcję asortymentu poszukiwanego na rynku. Udział przedstawiciela Banku w tych naradach przez wypowiedzenie swojej opinii co do potrzeb rynku i co do możliwości pomocy kredytowej może niejednokrotnie być bardzo celowy.

Prezydium ma nadzór nad przemysłem prywatnym i rzemiosłem. Lokalizacja warsztatów rzemieślniczych, tak co do ilości jak i branż oraz przesunięcie zbędnych maszyn z zakładów przemysłowych do warsztatów rzemieślniczych odbywa się na naszym terenie przy ścisłym współdziałaniu prezydium z oddziałem i nadaje jednocześnie kierunek polityce kredytowej oddziału w stosunku do gospodarki nieuspołecznionej.

Spodziewamy się, że wytyczne co do koncesjonowania jednostek gospodarki nieuspołecznionej będą z oddziałem przedyskutowane. Współdziałanie z wydziałem finansowym — jeżeli chodzi o kredytowanie jednostek gospodarki nieuspołecznionej — przejawiać się powinno między innymi w tym, że po pewnym okresie po przyznaniu kredytu i ustaleniu planu spłat kredytu, opartego na wysokości obrotów i wynikających wyliczeń rentowności, kontakt z wydziałem finansowym dostarczy materiałów zezwalających na ustalenie realnych obrotów i zezwoli na urealnienie planu spłat kredytu. W ten sposób działając można niejednokrotnie przyspieszyć spłatę zadłużenia, bez naruszenia równowagi finansowej kredytobiorcy.

Wydział finansowy prezydium rady narodowej, referat przemysłu oraz komisja finansowa rady narodowej dokonują odcinkowych inspekcji i kontroli w przedsiębiorstwach. Konieczna jest wzajemna konsultacja między tymi organami rad narodowych i Bankiem na temat wyników inspekcji w zakresie interesującym obie strony. Również Bank informuje organa rad narodowych o ile w trakcie kontroli w przedsiębiorstwach analizuje interesujący je temat. Zagadnienie planu kasowego wysuwa się dzisiaj na czołowe miejsce polityki gospodarczej kraju. Dyrektor oddziału Banku powinien co najmniej raz na kwartał na posiedzeniu prezydium rady narodowej zapoznać prezydium w jakim stop-

niu został zrealizowany plan kasowy za ubiegły kwartał i jak jest realizowany plan na kwartał bieżący. W razie trudności w wykonywaniu planu powinien on zgłaszać odpowiednie projekty uchwał, podjęcie których i wykonanie gwarantowałoby realizację planu. Wnioski te mogą dotyczyć takich dziedzin życia gospodarczego jak handel, usługi, komunikacja, widowiska, podatki, skup, targowiska itp.

W okręgu bankowym działają również poza jednostkami powiązanymi z budżetem terenowym przedsiębiorstwa powiązane z budżetem centralnym. Zagadnienie wykonania planów produkcyjnych, wykonania planu akumulacji, obniżki kosztów itp. przedsiębiorstw powiązanych z budżetem centralnym stanowi również temat zainteresowania rad narodowych. Dlatego też oddział Banku, rozporządzający odpowiednią statystyką, powinien informować prezydium o przebiegu realizacji zadań nałożonych na te przedsiębiorstwa. Okresowe (kwartalne) sprawozdania składane wspólnie z wydziałem finansowym umożliwiają prezydium należyte zorientowanie się w całokształcie sytuacji gospodarczej miasta lub powiatu. Oddział nasz sporządza co kwartał wykazy wykonania planu akumulacji i wykazy wykonania planu obniżki kosztów jednostek kontrolowanych przez oddział. Również oddział dostarcza pewnych zestawień niezbędnych prezydium dla podjęcia decyzji. Na przykład po dokonaniu podziału funduszu zakładowego należało zorientować się ile z części drugiej przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe, ile na remonty mieszkań. Chodziło o zabezpieczenie przerobu materiałów budowlanych. Oddział sporządził zestawienie podziału funduszu zakładowego. Prezydium sporządzając bilans siły roboczej otrzymało od oddziału zestawienie cyfrowe z przebiegu zadań i przewidywanego wykonania uchwały Rady Ministrów Nr 42 w kontrolowanych jednostkach. Ze względu na to, że wykazy sporządzamy dla własnych potrzeb dołożenie jednej kopii dla prezydium i komitetu miejskiego PZPR nie obciążałoby oddziału. Na tle tych kontaktów zainteresowań prezydium, co pozwala niejednokrotnie na wprowadzenie jej do naszych planów pracy.

Współpraca oddziału z poszczególnymi wydziałami prezydium przy wykonywaniu obsługi budżetu państwa stanowi również jedno z poważnych ogniw ząbcającej się współpracy i wspólnego oddziaływania na celowe i oszczędne gospodarowanie funduszami społecznymi. Wzajemna pomoc zezwala na przeprowadzanie niezbędnego instruktażu choćby w odniesieniu do klasyfikacji, bieżącego uzupełniania dokumentacji i terminowego uzgadniania sprawozdawczości.

Zagadnienia inwestycji scentralizowanych a szczególnie zdecentralizowanych oraz z funduszy interwencyjnych i spółdzielczego funduszu kredytowego powinny być również przedmiotem konsultacji z prezydium rady narodowej, zwłaszcza gdy chodzi o inwestycje kredytowane przez oddział.

W okresie wyborów do rad narodowych opracowano plany aktywizacji gospodarczej terenu na lata 1958—1960. O ile dyrektor oddziału nie uczestniczył w ich opracowaniu powinien obecnie interesować się przebiegiem ich realizacji. Nabędzie doświadczenia i współdziałal jego przy opracowywa-

niu następnych planów gospodarczych i programów aktywizacji będzie oczywiście pożądanym.

Nie wyczerpaliśmy całkowicie tematu. Mamy oddziały Banku działające w terenie o przewadze zagadnień przemysłowych, mamy oddziały, gdzie problematyka wsi odgrywa dominującą rolę. Usiłowania nasze — jak zaznaczyliśmy — idą w kierunku zwrócenia uwagi na konieczność współpracy z prezydiami rad narodowych i dążenia do pogłębiania tej współpracy. Przebieg tej współpracy zależy od obydwu stron, ale inicjatywa powinna wychodzić od dyrektora oddziału Banku, on powinien widzieć sens i korzyści wynikające z dobrze układającej się współpracy i on powinien dążyć do tej współpracy.

Ze strony oddziału współpraca z prezydiami rad narodowych nie powinna być traktowana jako

uciążliwy obowiązek. Należy wykazywać stałą chęć pogłębienia współpracy, dążyć do rozszerzania problemów będących sferą wzajemnego zainteresowania życiem gospodarczym okręgu. Opinie prezydium — jakkolwiek nie wiążące niejednokrotnie oddział — ułatwiają podejmowanie decyzji w zawiłych często okolicznościach, związanych z prowadzeniem właściwej polityki kredytowej.

Prezydium rad narodowych widząc przejawy chętniej współpracy oddziałów Banku tak w zakresie spraw finansowych, gospodarczych jak i spraw społecznych, przejawiają ze swej strony chęć bliźszego analizowania potrzeb personelu Banku. Dobrze układająca się współpraca przynosi korzyści terenowi i naszej instytucji.

A. Szatkowski
Bielsko-Biala

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Na marginesie „Instrukcji Służbowej” A/8

Mimo upływu dość długiego okresu czasu od wprowadzenia w życie instrukcji kredytowej ciągle jeszcze wyłaniają się kwestie wymagające stosowania odpowiednich pociągnięć w celu wzmocnienia oddziaływania kredytu na gospodarkę przedsiębiorstw. Uważam, że publikowanie aprobowanych przez Centralę Banku spostrzeżeń oddziałów operacyjnych mogłoby stanowić rodzaj komentarza do instrukcji, przydatnego nieraz przy interpretacji i stosowaniu nowych zasad kredytowania. W notatce niniejszej zamierzam podzielić się następującymi spostrzeżeniami:

1. Kredyt na należności od odbiorców

Punkt 83 instrukcji dopuszcza możliwość udzielania kredytu na sfinansowanie całego stanu należności od odbiorców pod warunkiem, że przedsiębiorstwo dokłada należytych starań w kierunku windykacji zaległych należności. Kredyt na należności oprocentowany jest w wysokości 4%, a za zobowiązania przeterminowane niepunktualny płatnik płaci 12%. Każdemu przedsiębiorstwu w tych warunkach opłaca się staranie o kredyt bankowy a nie o windykację zaległych pretensji, gdyż zarobi na tym różnicę odsetek. Stwierdzenie przez oddział czy przedsiębiorstwo czyni starania o windykację należności jest bardzo trudne i problematyczne. Czy nie należałoby zatem dążyć bądź do zupełnego wyeliminowania kredytu na przeterminowane należności, bądź do oprocentowania go według stopy 12%?

2. Odsetki bankowe

Przepisy o rachunkowości stanowią, że odsetki nie pokryte w dniu płatności z rachunku rozliczeniowego zapisywane są w ciężar zadłużenia przeterminowanego. Po wprowadzeniu zasady, że zadłużenie przeterminowane spłacane jest na podstawie dyspozycji przedsiębiorstwa, a dopiero w

formie sankcji przez obciążenie z urzędu, byłoby — naszym zdaniem — właściwsze dokonywanie spłaty odsetek tylko w ciężar rachunku rozliczeniowego, z obowiązkiem spłaty ewentualnego salda debetowego z pierwszych wpływów. Podniosłoby to znaczenie odsetek i zaakcentowało ich natychmiastową wymagalność. Poza tym zadłużenie przeterminowane nie jest żadną formą kredytu i może powstać jedynie wskutek niespłacenia kredytu w terminie.

3. Luzy finansowe

Większość przedsiębiorstw ogranicza wysokość akumulacji na płace — w razie jej potrzeby — jak również i kredytu płatniczego na ten cel — do wysokości wypłaty netto, pozostawiając resztę płatności wynikających z funduszu płac w kartotece Nr 2 do uregulowania w miarę posiadanych środków. Tymczasem chodzi w tym przypadku o sumy, które nie stanowią własności przedsiębiorstwa lecz zostały potrącone pracownikom z tytułu na przykład podatku od wynagrodzeń, składek związkowych, rat dla kasy zapomogowo-pożyczkowej itp. Sumy te nie odprowadzone zgodnie z ich przeznaczeniem dofinansowują przedsiębiorstwo. Przy wysokim funduszu płac mogą to być sumy poważne, posiadające wpływ na gospodarkę przedsiębiorstwa.

Jakkolwiek Bank nie jest obowiązany do przestrzegania terminowej regulacji tego rodzaju zobowiązań przedsiębiorstwa, to jest nimi zainteresowany, jako niepożądanymi luzami finansowymi. Czy nie byłoby zatem wskazane, aby przy przyjmowaniu od przedsiębiorstwa dyspozycji akumulacji wpływów na płace (w formie przewidzianej w punkcie 72 tymczasowych przepisów rozliczeniowych) domagać się akumulowania środków na wypłatę brutto z jednoczesnym udzieleniem Bankowi polecenia honorowania zleceń na potrącone z listy płac kwoty przed innymi zobowiązaniami rozliczeniowymi. Ponieważ chodziłoby w tym przy-

padku o środki powierzone jak gdyby przedsiębiorstwu przez jego pracowników w celu dalszej zapłaty nie mógłby wyżej omawiany nacisk Banku na ich szybką regulację być uważany za sprzeczny z zasadą swobodnego dysponowania środkami przez przedsiębiorstwo.

I jeszcze jedna uwaga o charakterze ogólnym. W ubiegłym okresie spłata kredytu polegała w większości przypadków na dokonaniu odpowiednich przeksięgowania a nie na zmniejszeniu środków przedsiębiorstwa, co dopiero jest właściwym celem spłaty kredytu. Poza różnicą w oprocentowaniu przedsiębiorstwo nie odczuwało w zasadzie różnicy między kredytem posiadanym a nie spłaconym w terminie. Wraz ze znieczuleniem przedsiębiorstwa na kwestie spłaty kredytu rozwinęło się równole-

gle takie same znieczulenie pracowników kredytowych. Dziś należy walczyć z tym znieczuleniem i wpajać w kredytowców przekonanie, że kredyt powinien być spłacony w terminie, a dopiero w ostateczności może on zostać przeksięgowany na zadłużenie przeterminowane. Wyculenie kredytowców na szybką windykację należności Banku stanowi jedną z zasadniczych przesłanek do prawidłowego kredytowania.

Zdaję sobie sprawę, że uwagi moje poruszyły zaledwie niektóre tylko zagadnienia, niemniej jednak wydaje się, że mogą one stanowić przyczynek do właściwego stosowania zasad ujętych w instrukcji.

T. Gretschel
Wałbrzych

Lustracje funduszu płac na nowym etapie

Uchwałą Zarządu Banku z dnia 3.VII.1958 roku pracownicy komórek kredytowych zobowiązani zostali do przeprowadzenia merytorycznej kontroli funduszu płac, polegającej w szczególności na:

- a) analizowaniu planów funduszu płac i produkcji,
- b) przeprowadzaniu lustracji funduszu płac w przedsiębiorstwach,
- c) analizowaniu i podejmowaniu decyzji odnośnie uznawania przekroczeń funduszu płac za ekonomicznie uzasadnione,
- d) dostarczaniu komórce funduszu płac bieżących uwag i spostrzeżeń dotyczących funduszu płac i sytuacji gospodarczej kontrolowanych przedsiębiorstw do sprawozdawczości opisowej).

Przekazanie powyższych czynności pracownikom komórek kredytowych miało na celu powiązanie tych dotychczasowych prac z zakresu kontroli i finansowania przedsiębiorstw z gospodarką funduszem płac. Pociągnięcie to jest słuszne, gdyż pracownik kredytowy, zaznajomiony z ekonomiką przedsiębiorstwa, będzie mógł obecnie jeszcze lepiej niż dotychczas prawidłowo ocenić sytuację finansowo-gospodarczą kontrolowanego przedsiębiorstwa i właściwie powiązać całość zagadnień kredytowania i kontroli z kształtowaniem się płac, będących jednym z zasadniczych elementów kosztu własnego produkcji.

O znaczeniu tego elementu w gospodarce przedsiębiorstwa świadczy fakt, że w wielu przedsiębiorstwach koszty robocizny stanowią więcej niż 50% całości kosztów własnych. Fundusz płac jest więc w tych przedsiębiorstwach decydującym składnikiem wpływającym na jego wyniki finansowe. Fakt ten wymaga od kierownictwa przedsiębiorstw i pracowników kredytowych Banku wyjątkowo wnikliwej i wszechstronnej znajomości zagadnień funduszu płac i związanej z nimi problematyki ekonomicznej.

Dalszym, słusznym argumentem przekazania obowiązków prowadzenia w przedsiębiorstwach następnej kontroli funduszu płac pracownikom kredytowym jest zasada ścisłego powiązania wypłat funduszu płac z sytuacją gospodarczą na rynku. Wynika to z faktu, że płace są głównym elementem dochodów pieniężnych ludności, a zasadniczym

warunkiem utrzymania równowagi na rynku konsumpcyjnym jest realizacja płac we właściwej wysokości, przyjętej w narodowym planie gospodarczym. Dopuszczenie do ewentualnego wzrostu wypłat funduszu płac może nastąpić tylko pod warunkiem równoczesnego z tym wzrostem zwiększenia masy towarowo-usługowej i postawienia jej do dyspozycji konsumenta.

Spośród obowiązków nowo przyjętych przez pracowników kredytowych do najważniejszych należy przeprowadzanie inspekcji w przedsiębiorstwach dla zbadania następujących zagadnień:

- a) prawidłowości złożonego w Banku planu osobowego funduszu płac w stosunku do zadań produkcyjnych, na podstawie danych zawartych w planach rocznych i operatywnych planach kwartalnych,

- b) prowadzenia właściwej gospodarki funduszem płac.

W rozważaniach naszych zatrzymamy się bliżej nad zagadnieniem inspekcji funduszu płac, dla zbadania w przedsiębiorstwie czy gospodarka funduszem płac przebiega prawidłowo. Instrukcja Służbowa A/11 podaje przykładowo następującą tematykę:

- a) wielkość i struktura zatrudnienia, wykorzystania czasu pracy i praca w godzinach nadliczbowych,
- b) wydajność pracy,
- c) zaszeregowania i stawki płac,
- d) normowanie pracy,
- e) gospodarka bezosobowym funduszem płac.

Tematyka powyższa jest bardzo szeroka i wymagająca od pracowników kredytowych dogłębnej znajomości ekonomiki kontrolowanych przedsiębiorstw oraz zagadnień związanych z funduszem płac, w związku z czym uważamy, że każdorazowe przeprowadzenie lustracji należy poprzedzić przygotowaniem na miejscu w oddziale odpowiednich materiałów, na podstawie których można by ocenić prawidłowość kształtowania się poszczególnych wskaźników i ustalić tematykę lustracji.

W rozważaniach naszych pominiemy zagadnienie badania prawidłowości zaszeregowania i stawek płac, pracy w godzinach nadliczbowych i gospo-

darki bezosobowym funduszem płac, jako zagadnień będących przedmiotem dotychczasowych lustracji, przeprowadzanych przez pracowników komórki funduszu płac, a spróbujemy raczej zastanowić się nad sprawą wpływu na wypłaty funduszu płac wielkości i struktury zatrudnienia oraz normowania i wydajności pracy.

Pracownicy kredytowi analizują bieżąco gospodarkę funduszem płac w przedsiębiorstwach na podstawie specjalnych arkuszy analitycznych, prowadzonych oddzielnie dla każdego przedsiębiorstwa przez pracowników komórki funduszu płac. Prowadzone w naszym oddziale arkusze posiadają podany obok układ.

Arkusze analityczne tego rodzaju mogą być dowolnie zwięzane o odpowiednie rubryki lub rozszerzane, w zależności od charakteru przedsiębiorstw, dla których są wypełniane i rodzaju potrzeb oddziału do oceny gospodarki funduszem płac.

W zasadzie o konieczności przeprowadzenia lustracji w danym przedsiębiorstwie sygnalizuje nieprawidłowe kształtowanie się następujących wskaźników ustalonych na podstawie arkusza analitycznego lub sprawozdawczości funduszu płac, składanej przez klienta w Banku:

a) duże, nieuzasadnione odchylenie w wykonaniu planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych i produkcji towarowej w cenach zbytu, mogące mieć wpływ na wysokość obliczenia skorygowanego pozostałego funduszu płac,

b) wzrost udziału funduszu płac w wartości produkcji,

c) wzrost średniej płacy na jedną roboczogodzinę robotnika grupy przemysłowej,

d) spadek wydajności na jedną roboczogodzinę robotnika grupy przemysłowej,

e) wzrost ilości roboczogodzin opuszczonych przez robotników grupy przemysłowej,

f) ponadplanowe godziny nadliczbowe,

g) powstanie przekroczenia pozostałego funduszu płac,

h) uzyskanie przez przedsiębiorstwo dużych oszczędności na pozostałym funduszu płac, stałym funduszu płac pracowników umysłowych lub funduszu premiovym,

i) dokonywanie wypłat z bezosobowego funduszu płac, budzących uzasadnione zastrzeżenia oddziału.

Duży wpływ na kształtowanie się produkcji i funduszu płac posiada wielkość i struktura zatrudnienia oraz związane z nią wykorzystanie czasu zatrudnienia i praca w godzinach nadliczbowych. Zasadniczym zadaniem do zbadania tego zagadnienia podczas lustracji jest współzależność między produkcją i zatrudnieniem oraz ich powiązanie z wydajnością pracy.

Przykład:

Plan produkcji	— zł 6.000/m
Zatrudnienie	— 100 pracowników
Wydajność na jednego pracownika	— zł 60/m
Faktyczne zatrudnienie	115 pracowników
Faktyczna produkcja	— zł 6.250/m

Z przykładu powyższego wynika, że przedsiębiorstwo wykonało plan produkcji w 104,1%, podczas gdy faktycznie nie wykonało zaplanowanej wydajności na jednego pracownika, gdyż przekro-

czenie planu nastąpiło nie przez wzrost wydajności pracy, lecz przez ponadplanowe zatrudnienie 15 pracowników. Przy zatrudnieniu 115 pracowników

nazwa przedsiębiorstwa

Arkusz analityczny gospodarki funduszem płac w roku 1958 (w tysiącach złotych)

Materiał	T r e ś ć	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Rok 1958
			4	5	6	
1	2	3				7
Plan techniczno-przemysłowo-finansowy	1. Produkcja towarowa w cenach zbytu Produkcja globalna w cenach porównywalnych. Fundusz płac					
	2. Produkcja towarowa w cenach zbytu: plan wykon. procent					
	3. Produkcja globalna w cenach porównywalnych plan wykon. procent					
P-2	4. Fundusz płac (ogółem) plan wykon. procent					
	5. Udział funduszu płac w produkcji					
	6. Fundusz płac robotników grupy przemysłowej					
P-3	7. Ilość roboczogodzin przepracowanych przez robotników grupy przemysłowej					
	8. Średnie płace na jedną roboczogodzinę robotników grupy przemysłowej					
	9. Wydajność na jedną roboczogodzinę robotników grupy przemysłowej					
	10. Ilość robotnikogodzin opuszczonych przez robotników grupy przemysłowej ogółem w tym: z tytułu chorób w tym: usprawiedliwionych					
	11. Zatrudnienie ogółem					
	12. Procentowy stosunek pracowników umysłowych do zatrudnienia ogółem					
	13. Średnie płace pracowników umysłowych					
	14. Godziny nadliczbowe robotników grupy przemysłowej plan wykon.					

wykonanie planu powinno wynosić $60.000 \times 115 = 6.900/m$. Na skutek dodatkowego zatrudnienia 15 pracowników wydajność jednego pracownika wyniosła tylko złotych 54.350.

Z przykładu wynika, że przedsiębiorstwo wykonało produkcję przez naruszenie założonej w planie proporcji między zatrudnieniem i wydajnością pracy. Efektem tego rodzaju naruszenia jest przekroczenie funduszu płac. Badania tego odcinka należałoby pogłębić analizą:

- a) stosunku prawidłowej ilości zatrudnionych pracowników w poszczególnych grupach (przemysłowa, nieprzemysłowa, inwestycyjna),
- b) współzależności między zatrudnieniem a wykonaniem produkcji w asortymentach,
- c) współzależności między efektywnym czasem pracy a przestojami,
- d) wpływu nieusprawiedliwionej absencji na wykonanie produkcji i funduszu płac,
- e) strat czasu roboczego z powodu braku surowców, zepsucia się maszyn, braku energii elektrycznej itp.

Jednym z zagadnień mających wpływ na korzystne kształtowanie się płac i wydajność pracy jest jak największy udział prac akordowych w ogólnej sumie zarobków robotników produkcyjnych. Dane dla ustalenia procentowego stosunku kształtowania się prac akordowych w stosunku do prac ogółem uzyskujemy przez sporządzenie następującej tabeli:

System prac	Planowano		Wykonano	
	Kwota złotych	Procentowy udział w ogólnej kwocie	Kwota złotych	Procentowy udział w ogólnej kwocie
prace akordowe				
prace dniówkowe				

Wysokie uczestniczenie prac dniówkowych w ogólnej sumie płac pracowników produkcyjnych jest zjawiskiem bardzo niekorzystnym, bo dniówkowy system płac nie stwarza u robotnika osobistej zachęty do powiększania produkcji, to jest do stałego podwyższania wydajności pracy. W przeciwstawieniu do tego system pracy akordowej jest systemem bezpośrednio powiązanym z pracą wykonaną przez robotnika, umożliwiającym zróżnicowanie dziennych zarobków poszczególnych robotników w zależności od wydajności pracy.

Zasadniczy wpływ na kształtowanie się wynagrodzenia produkcji i wysokość wypłat funduszu płac mają właściwie ustalone normy pracy. Podczas lustracji często spotyka się w przedsiębiorstwach stosowanie norm przestarzałych, hamujących wzrost wydajności pracy i powodujących niesprawiedliwe wypłaty wynagrodzeń za prace. Stosowanie przez przedsiębiorstwa mało napiętych norm ma swój początek w ich niewłaściwym ustaleniu lub niedokonaniu rewizji norm, mimo zaistniałych zmian w technologii produkcji i warunkach organizacyjno-technicznych. Każda zasadnicza zmiana procesów technologicznych, wpływająca na zmianę wydajności pracy, powinna być bowiem pociągnąć

za sobą zmianę norm pracy. Pozostawienie norm na starym poziomie spowodowało powstanie w zakładach pracy dobrze i źle płatnych norm, umożliwiających w jednych przypadkach pracownikom niskokwalifikowanym uzyskiwanie wysokich zarobków przy minimalnej wydajności pracy, a utrudniających w innych przypadkach uzyskanie godziwego zarobku, mimo bardzo dużego wkładu pracy osobistej.

Zagadnieniem norm należy się interesować podczas lustracji, badając procentowe wykonanie norm i porównując je równocześnie z wysokością uzyskanych zarobków. Procenty wykonania norm ustalamy z kart pracy dzieląc rzeczywiste wykonaną przez pracownika produkcję, pomnożoną przez 100, przez normę ilościową, zadaną do wykonania w ciągu ustalonego okresu czasu. Gdy norma jest zadaną w czasie (norma czasowa) procent wykonania normy uzyskujemy dzieląc normę czasową przez ilość czasu, w ciągu którego praca została wykonana i mnożymy przez 100.

Przykłady:

Procent wykonania normy ilościowej = $\frac{\text{produkcja wykonana w ciągu } \times 100}{\text{określonego czasu (godzina, dniówka)}}$
 $\frac{\text{produkcja zadaną do wykonania według normy}}{\text{norma}}$

Procent wykonania normy czasowej = $\frac{\text{norma pracy zadaną w czasie } \times 100}{\text{czas rzeczywisty, w ciągu którego zadaną praca została wykonana}}$

W przypadku stwierdzenia, że stosowane w przedsiębiorstwie normy nie są dostatecznie napięte i są wykonywane przez większość pracowników z dużą nadwyżką występujemy do przedsiębiorstwa lub jego jednostki nadrzędnej z wnioskiem o przeprowadzenie rewizji norm i ich nowe opracowanie na poziomie gwarantującym wzrost wydajności pracy i uzyskanie sprawiedliwego wynagrodzenia, zgodnego z wkładem pracy i kwalifikacjami pracownika.

Koszty produkcji towaru równają się sumie nakładu pracy zużytej na jego wytwarzanie. Na zmniejszenie kosztów własnych wpływ mają, obok wzrostu produkcji, zmniejszenie norm zużycia materiałów, energii i paliwa, zmniejszenie ogólnych kosztów, wydziałowych i administracji, wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie czasu roboczego. Podstawowym warunkiem uzyskania przez przedsiębiorstwo obniżki kosztów własnych jest uzyskanie wzrostu wydajności w tempie szybszym od wzrostu płac. Badanie kształtowania się wskaźników wydajności pracy jest w związku z tym bodajże najważniejszą czynnością pracownika kredytowego podczas przeprowadzania lustracji funduszu płac w przedsiębiorstwie.

Co rozumiemy właściwie pod pojęciem wydajności pracy? Jest to wielkość produkcji liczona w jednostkach naturalnych lub w ujęciu wartościowym, wykonana przez robotnika w określonej jednostce czasu. Najczęściej podczas lustracji badamy kształtowanie się wskaźnika wydajności pracy, wynikającego z podzielenia produkcji globalnej w cenach porównywalnych przez ilość przepracowanych roboczogodzin robotników grupy przemysłowej. W przedsiębiorstwach nie planujących produk-

cji globalnej w cenach porównywalnych stosujemy produkcję towarową w cenach zbytu lub obrót czy usługi w cenach bieżących. Wydajność ustalona w tych ostatnich wartościach jest właściwym materiałem analitycznym tylko wtedy, gdy w porównywalnych okresach w przedsiębiorstwie nie nastąpiła zmiana cen produkowanych towarów. W przypadku zmiany cen należałoby przy wyliczeniu wydajności bazować w porównywanych okresach na jednakowych cenach.

Wzrost wskaźnika wydajności nie zawsze jednak oznacza faktyczny wzrost wydajności, gdyż we wzroście tych może być ukryte przejście na produkcję asortymentów bardziej wartościowych, a wymagających takiego samego lub nawet dużo mniejszego nakładu pracy. Na skutek zmiany profilu produkcyjnego wartościowy wskaźnik wydajności pracy nie jest wtedy porównywalny, badanie wydajności pracy należy więc przeprowadzić w oparciu o mierniki ilościowe, określające ilości wy-

produkowanych wyrobów w badanych okresach (asortymenty).

Zdaję sobie sprawę z tego, że poruszone wyżej zagadnienie wzbogacenia lustracji funduszu płac o nowe elementy stanowi tylko nikły procent tematyki, o którą należałoby poszerzyć inspekcje, aby spełniły one swoje zadanie na odcinku postawienia dyscypliny funduszu płac kontrolowanych jednostek gospodarczych na właściwym poziomie. Temat ten poruszyłem jedynie dyskusyjnie, spodziewając się, że zagadnienie szukania ekonomicznej tematyki lustracji funduszu płac znajdzie oddźwięk wśród pracowników kredytowych w postaci podzielenia się na łamach Wiadomości NBP swoimi doświadczeniami, uzyskanymi na tym odcinku. W szczególności spodziewam się szerokiej dyskusji na temat wpływu wydajności pracy na fundusz płac.

R. Paliczka
Katowice

Koszty zdecentralizowania kontroli rozliczeń międzywojewódzkich

Zakład Rachunkowości Zmechanizowanej jest jednostką działającą na zasadach wewnętrznego ograniczonego rozrachunku gospodarczego. W związku z tym wszelkie opracowania rachunkowe i statystyczne, sporządzane przez zakład na rzecz innych jednostek, wykonywane są na zasadach odpłatności. Opłaty za wykonywane przez zakład prace są ustalane na podstawie kalkulacji kosztów własnych, bez uwzględniania jakiegokolwiek marży zarobkowej.

Posiadanie przez jednostki korzystające z usług Zakładu Rachunkowości Zmechanizowanej dokładnych danych odnośnie kosztów wykonywania określonych prac przy pomocy maszyn analitycznych skłania je do zastanawiania się, czy jest to opłacalne w porównaniu z metodami pracy stosowanymi uprzednio.

Problem polega jednak na tym, aby przy porównywaniu kosztów wykonywania określonej pracy różnymi metodami uwzględnić **wszystkie** te same elementy decydujące o wysokości kosztów. Tylko bowiem takie podejście do zagadnienia może zagwarantować pełną obiektywność przy wysnuwaniu wniosków końcowych.

Nie wszystkie korzyści wynikające z zastosowania wysoce sprawnych automatów są widoczne na pierwszy rzut oka. Niejednokrotnie wyniki uzyskane w toku mechanizacji prac biurowych nie dadzą się wykazać w pełni w postaci zaoszczędzonych złotych lub też roboczodni.

Czasem większe znaczenie niż zaoszczędzone złotych, dzięki wyzwoleniu pewnej ilości etatów, posiadają inne zjawiska na przykład skrócenie czasu opracowywania, dokładność opracowań, uzyskane dodatkowo uboczne dane cyfrowe itp. Wszystkie te dane mogą mieć bardzo istotne znaczenie przy podejmowaniu odpowiednich decyzji, które w efekcie pozwolą na uzyskanie dodatkowych korzyści, nie pozostających w żadnym stosunku do poniesionych kosztów na mechanizację.

W numerze 8/58 Wiadomości Narodowego Banku Polskiego problem opłacalności tak zwanej wielkiej mechanizacji prac rachunkowo-księgowych

porusza kolega S. Karpiński w artykule pod tytułem „Scentralizowana czy zdecentralizowana kontrola rozliczeń międzyoddziałowych”.

Celem niniejszych uwag nie jest wypowiedzenie się na temat, który mieści się w tytule cytowanego artykułu. Celem ich jest natomiast zwrócenie uwagi na metodę porównywania kosztów opracowywania mechanicznego i ręcznego określonej, konkretnej pracy.

Nie można z jednej strony do porównywania brać ceny, która jest wynikiem wszystkich elementów składowych, z drugiej zaś strony tylko jednego elementu — bezpośredniego wynagrodzenia pracowników zatrudnionych przy ręcznym wykonywaniu danej pracy.

Przy przyjęciu tego rodzaju metody, jak zostanie wykazane niżej, można dojść do błędnych wniosków. Dla jaśniejszego obrazu, nie będzie już dalej poruszane zagadnienie korzyści pośrednich, płynących z mechanizacji, pozornie bądź też faktycznie trudnych do ścisłego wymierzenia.

Autor wspomnianego artykułu podaje, że koszt miesięcznej kontroli międzywojewódzkich rozliczeń wynosi złotych 250 tysięcy. Równocześnie zakłada, że wynagrodzenie jednego pracownika zatrudnionego przy kontroli rozliczeń wynosi złotych 1.300.— W dalszej części artykułu autor wylicza koszt kontroli rozliczeń międzywojewódzkich po zdecentralizowaniu w wysokości złotych 156 tysięcy. Prosty już rachunek wykazuje, że decentralizacja powinna dać 94 tysiące złotych oszczędności miesięcznie.

Czy tak jest w istocie? Czy w tym obliczeniu zostało uwzględnione wszystko, co powinno być wzięte pod uwagę przy przeprowadzaniu tego rodzaju rachunku porównawczego?

Nie wypowiadając się na temat czy kontrola rozliczeń powinna być scentralizowana w dalszym ciągu, czy też należy ją zdecentralizować, nie można jednak uznać za słuszną zastosowanej metody porównywania kosztów obu form kontroli, bowiem oszczędność w sumie złotych 94 tysięcy wydaje się wątpliwa. Podstawą przeprowadzania porównania obu metod może być tylko taki rachunek, który

uwzględnia wszystkie elementy, zarówno przy badaniu kosztów kontroli ręcznej jak i zmechanizowanej.

W sumie złotych 250 tysięcy mieszczą się wszystkie elementy kosztów, natomiast na sumę złotych 156 tysięcy składają się niewątpliwie tylko uposażenia bezpośrednio pobierane przez 120 pracowników.

Niżej podane jest zestawienie kosztów, które przypadają na jednego pracownika i które oczywiście uwzględnicie są w pełni przy kalkulacji rachunkowości zmechanizowanej, a tym samym powinny być również wzięte pod uwagę przy obliczeniach kosztów zdecentralizowanej kontroli rozliczeń. Zastosowane ceny jednostkowe oparte są na wyliczeniach Departamentu Administracyjno-Gospodarczego, które aczkolwiek mogą odbiegać w pewnych przypadkach od cen lokalnych w terenie, w sumie nie zmieniają prawdopodobnie zasadniczego układu kosztów.

Przyjmując uposażenie w wysokości proponowanej przez autora otrzymujemy:

1) uposażenie zasadnicze	zł. 1.300.—
2) wysługa lat — przyjęto niższą stawkę 5%	„ 65.—
3) godziny nadliczbowe — przyjęto dwie godziny miesięcznie	„ 18,55
4) nagrody 3%	„ 39.—
5) ubezpieczenia społeczne 15,5%	„ 201,50
6) różne koszty osobowe (ręcznik, mydło, herbata itp.)	„ 9,96
7) czynsz — przyjęto 4 m ² powierzchni biurowej + 2 m ² powierzchni dodatkowej (korytarze, toalety itp.) po zł. 3,80 (od 1.I.1959 roku opłata wynosić będzie zł. 19 za 1 m ²)	„ 22,80
8) światło — przyjęto w przybliżeniu	„ 0,50
9) ogrzewanie — po zł. 2,85 za 1 m ²	„ 17,10
10) woda i utrzymanie czystości — po zł. 2,65 za 1 m ²	„ 15,90
11) materiały piśmienne	„ 25.—
12) konserwacja 1/2 maszyny do liczenia (jedna maszyna na dwóch pracowników)	„ 48,57
13) amortyzacja maszyny do liczenia (Astra zł. 4.500.—) według zasad punktu 12	„ 20,83
14) inne koszty pośrednie (kierownictwo, telefony, zużycie przedmiotów nietrwałych, remonty pomieszczeń — 5% od pozycji 1—13)	„ 89,24
Razem zł. 1.873,15	

Suma pozycji 2 —14 wynosi złotych 574 i stanowi 44% sumy wyszczególnionej pod pozycją 1, to znaczy uposażenia zasadniczego pracownika zatrudnionego przy kontroli rozliczeń. Przy kalkulo-

waniu kosztów, jeżeli ma się spełnić postulaty obiektywności, należy ten fakt brać pod uwagę.

Przyjmując od autora wszystkie założenia, ale uwzględniając całkowity koszt związany z zatrudnieniem jednego pracownika, należy stwierdzić, że zagadnienie oszczędności uzyskanej w wyniku zdecentralizowania kontroli rozliczeń międzywojewódzkich kształtować się będzie zupełnie inaczej.

Badanie kosztów kontroli rozliczeń wojewódzkich pominięto, ponieważ nie mają one wpływu na prawidłowość przeprowadzonego rachunku.

Zagadnienie kosztów kontroli rozliczeń międzywojewódzkich ilustruje poniższe zestawienie:

Treść	Koszty według autora	Koszty rzeczywiste
Obecnie według faktury Z-kładu Rachunkowości Zmechanizowanej	złotych 250.000,-	złotych 250.000,-
Po zdecentralizowaniu 120 etatów × złotych 1.300	złotych 156.000,-	
120 etatów × złotych 1 874	—	złotych 225.000,-
Oszczędność	złotych 94.000,-	złotych 25.000,-

Uzyskanie oszczędności w wysokości złotych 25 tysięcy wydaje się również problematyczne. W wykazie kosztów na jednego pracownika nie uwzględniono bowiem zużycia niewątpliwie znacznych ilości druków, które miałyby miejsce po zdecentralizowaniu rozliczeń międzyoddziałowych. W wykazie tym nie uwzględniono również kosztów wynikających z faktu ewentualnego użycia do tego celu maszyn księgujących. Wyjaśnić należy, że do sumy złotych 250 tysięcy w kalkulowane są już koszty papieru i wszelkiego rodzaju druków.

Z powyższego wynika, że w rozważaniach na temat ewentualnego zmechanizowania lub zaniechania mechanizacji konkretnego odcinka pracy biurowej istotne znaczenie posiada przyjęcie odpowiedniej metody przeprowadzenia kalkulacji kosztów z tym związanych. Zdecentralizowanie rozliczeń międzywojewódzkich może byłoby słuszne. Powodem jednak nie byłyby chyba oszczędności, lecz wykorzystanie maszyn analityczno-rachunkowych do bardziej skomplikowanych, a co za tym idzie, bardziej opłacalnych opracowań.

H. Jaskólski

O rewizję działalności kredytowej

Dobrze się stało, że ob. J. Lenczewski podjął na łamach Wiadomości NBP dyskusję na temat rewizji na tle nowej Instrukcji Służbowej A/8. (Wiadomości NBP Nr 8/58, strona 401). Uważam, że problem ten wymaga publicznego omówienia, a dobrze się stało, że podjął go właśnie praktyk i teoretyk kredytowy, stojący poza aparatem rewizyjnym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że metoda, założenia i sposób rewizji jak najżywotniej interesują oddziały, których praca jest przedmiotem periodycznych rewizji. Dlatego też reprezentuję pogląd, że

zagadnienia te, zgodnie z obowiązującą obecnie zasadą pełnej jawności rewizji, powinny być poddane również in statu nascendi pod osąd oddziałów. Uważam, że oddziały, które już kilkakrotnie przechodziły rewizje różnej jakości i według różnych metod mogą wnieść do dyskusji nad jej metodą wiele cennych spostrzeżeń i rzeczowych postulatów. Wiemy wszyscy o tym, że aparat rewizyjny, dokonując krytycznej oceny pracy oddziałów sam również jest z kolei przedmiotem krytyki z ich strony. Nie chodzi mi oczywiście o często spotyka-

na krytykę metod pracy komisji rewizyjnej w sensie wulgarnym, polegającym na jak gdyby „aktywnej obronie” przed zarzutami komisji rewizyjnej dla ich podważenia od strony metodycznej, ale o krytykę twórczą, która ulepszy i technicznie usprawni metody stosowane. Przy takim założeniu krytyka metody rewizji przez oddziały, szczególnie rewidowane w drugim i bieżącym kwartale bieżącego roku powinna dać dużo cennego materiału dla Departamentu Rewizyjnego.

Przystępując do meritum sprawy podjętej przez ob. J. Lenczewskiego pragnąłbym polemizować z niektórymi jego sformułowaniami, a zarazem przedstawić niektóre swoje poglądy metodyczne, nie siląc się oczywiście na wyczerpanie tematu.

Sądzę, że dla dobra dyskusji konieczne jest zdefiniowanie na wstępie w ogóle pojęcia rewizji w NBP. Osobiście pojęcie to zdefiniowałbym w sposób następujący:

„REWIZJA WEWNĄTRZBANKOWA JEST KONFRONTACJĄ DOKUMENTALNIE STWIERDZONYCH FAKTÓW Z ZAŁOŻENIAMI SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARNOŚCI DLA USTALENIA PRZYCZYN FAKTÓW UJEMNYCH I WYDEDUKOWANIA ŚRODKÓW ZARADCZYCH”.

Ramy artykułu nie pozwalają mi na analizę powyższego sformułowania i szersze jego uzasadnienie. Pragnę tu jedynie zwrócić uwagę, że ta ogólna definicja (odnosząca się zatem nie tylko do rewizji działalności kredytowej) pomija moment konfrontacji ustalonych faktów z przepisami, co było kamieniem węgielnym rewizji do roku 1957. W moim przekonaniu to świadome pominięcie ma na celu zaakcentowanie momentu kluczowego właśnie w świetle założeń obecnej pracy kredytowej. Przez to pominięcie chcę podkreślić jak naidobitniej, że tak samo jak kredytowiec nie jest obecnie tylko wykonawcą paragrafów przepisów, ale ma świadomie i optymalnie k r e d y t o w a ć klientów Banku (punkt 4 Instrukcji Służbowej A/8), tak samo i rewident nie powinien tylko szukać naruszeń paragrafów lecz oceniać jakość i metodę kredytowania. Oczywiście nie należy rozumieć, że wyrażone wyżej stanowisko jest zaprzeczeniem roli przepisów czy lekceważeniem ich jako **środka pomagającego** do osiągnięcia celu. Organizacja i metodyka pracy wymagają nieodzownie oparcia jej o normy zasadnicze i kierunkujące. I rewident i inspektor kredytowy muszą jednak stale pamiętać, że paragraf i instrukcja nie są celem samym w sobie a tylko środkiem, pomocą do realizacji celu zasadniczego.

Zgodnie ze sformułowaną wyżej definicją rewizja d z i a ł a l n o ś c i kredytowej powinna zatem na bazie polityki kredytowej, ustalonej na szczeblu centralnym NBP i w **pomocniczym** tylko oparciu o strukturalne ramy postępowania, zawarte w instrukcji służbowej i bieżących zarządzeniach Prezesa NBP, badać czy i jak oddział wykonuje stojące przed nim zadania gospodarcze.

Rewident, odpowiadając na to podstawowe pytanie musi ocenić również i stosowane środki, będące w dyspozycji rewidowanego oddziału, a zatem zebrać taki materiał, który pozwoli mu wyrobić opinię o:

- a) poziomie pracowników wykonawczych i kierujących pracą,
- b) organizacji i metodach pracy kredytowej, w powiązaniu z efektami ekonomicznymi tej pracy.

W tych dwóch aspektach rewident znajdzie już zasadniczo wystarczający materiał do naświetlenia przyczyn ewentualnych faktów ujemnych (mogą być oczywiście i inne przyczyny tak zwane „obiektywne” ale te nas w tej chwili nie interesują, gdyż bez względu na ich wagę są dla diskutowanego zagadnienia bezprzedmiotowe).

Trudność sprowadza się do problemowego pytania co należy uznać za fakt ujemny w tych przypadkach, gdy nie jest on wyraźnym niewykonaniem zadania lub złym jego wykonaniem, ale według wiedzy i sumienia rewidenta nie odpowiada on optymalnie intencjom i załącznikom polityki kredytowej NBP lub celowości gospodarczej w konkretnej sytuacji. Czy rewizja ma takie fakty i decyzje pomiąć? Uważam że nie.

Przy obecnej ramowości przepisów, przy obecnej swobodzie decyzji oddziałów rewizja musi specjalnie uczulać się na takie fakty i właśnie według takich problemów wypowiadać swą opinię o minusach i plusach w wykonywaniu swobody decyzji oddziału. Dla obecnej rewizji nie jest ciekawy błąd polegający na przekroczeniu wyznaczonych terminów czy sporządzeniu noty memoriałowej na 300 złotych zamiast na 300.000 złotych. Błędy tego typu (szczególnie nie ujawniane przez sam oddział i masowe) mogą bardzo ujemnie rzutować na pracę oddziału ale nie są one problemem. Problemem natomiast będzie krytyka danej decyzji kredytowej, wykazanie oddziałowi argumentów (a nie dowodem jak chciał ob. J. Lenczewski), że w danej sytuacji udzielono na przykład kredytu za dużo czy ustalono niecelowy ekonomicznie termin spłaty, lub niesłusznie potrącono luzy finansowe itd. Jest rzeczą zrozumiałą, że oddział bardzo niechętnie podpisze się pod takim zarzutem, choćby nawet „po cichu” musiał mu przyznać rację, bo może on godzić w jego opinię jako dojrzałego polityka kredytowego, godnego samodzielności a z drugiej strony wydaje się naruszać instytucjonalną swobodę decyzji. Ale rewizja w swych sądach nie może być skrzepowana takim momentem jeśli chce rzetelnie spełnić swoje zadanie a swoboda decyzji nie jest dana po to, aby z niej korzystać automatycznie czy bezkrytycznie.

W tym miejscu chcę podjąć polemikę z ob. J. Lenczewskim, który domaga się „udowodnienia pracownikom kredytowym oddziałów, że ich postępowanie jest błędne”. Przy braku kazuistycznych przepisów taki dowód jest niemożliwy. Po drugie rewizja działalności kredytowej nie jest w tego rodzaju przypadkach dowodowym postępowaniem dyscyplinarnym, które miałoby stwierdzać winę i odpowiedzialność za nią. Rewizja nie posiada w takich sprawach celu śledczo-penitencjarnego, a zadaniem jej jest jedynie podniesienie jakości pracy przez alarm na tle decyzji niecelowej gospodarczo. Rewizja nie potrzebuje zatem w tych przypadkach niczego udowadniać, a powinna tylko dążyć do przekonania o słuszności zarzutu drogą argumentów, bazujących na wyczerpująco zebranym stanie faktycznym. I tu chcę przejść do problemu

metodycznego. Uważam, że rewizja powinna radykalnie zerwać z pojęciem „wykazu błędów i usterek”. W miejsce tego powinien być wprowadzony załącznik do protokołu (zawierający „n” **pozycji** a nie **błędów**) pod nazwą „stan faktyczny, stwierdzonych w zakresie takich to przedsiębiorstw”. W załączniku tym rewident podaje cyfrowe i słowne dane, ilustrujące zwięźle ale wyczerpująco sytuację, na podstawie której oceni w „charakterystyce” jakość pracy oddziału (czy to ujemnie, czy dodatnio).

Ten stan faktyczny, stanowiący integralną część protokołu musi być z oddziałem uzgodniony, co oddział stwierdzi swym podpisem na protokole. Natomiast „charakterystyka” jest domeną rewidenta, w której, zachowując oczywiście bezwzględny nakaz obiektywizmu, zaopiniuje on w oparciu o protokół stan faktyczny, pracę oddziału.

Tak samo jak oddział posiada swobodę uznania w swej decyzji kredytowej tak i rewizja musi mieć swobodę uznania w jej krytyce. Oddział następnie dostaje całość materiału (to jest protokół wraz z „charakterystyką”) i ponieważ rewizja jest dla niego, ustosunkuje się w swej pracy do zarzutów komisji rewizyjnej. Jeżeli argumenty a nie dowody użyte przez komisję rewizyjną zdołają choćby ex post przekonać oddział o słuszności danego zarzutu, będzie w przyszłości decydował odmiennie a jeśli nie, będzie nadal „postępował po swojemu” a życie i ewentualnie konto 70 czy 66 pokażą kto miał rację. (Pomiędzy tu rolę zarządzeń porewizyjnych dyrektora oddziału wojewódzkiego, jako uboczną dla tematu). Uważam, że przedstawiona koncepcja jest w obecnych warunkach optymalna.

Ścieranie się poglądów na tematy sporne jest w moim przekonaniu czynnikiem wybitnie twórczym i rewizja musi wyłapywać przede wszystkim te problemy, bo wyłanianie „sprzeczności nieantagonistycznych” spełni rolę alarmu kontrolnego we właściwym czasie, zanim zaalarmują nieodwracalne niekorzystne skutki, zasygnalizowane już spoza Banku.

W nawiązaniu do powyższych uwag podzielam całkowicie zdanie ob. J. Lenczewskiego o konieczności wysokich kwalifikacji rewidentów. Rewident, który w moich oczach pełni funkcje osoby niejako zaufania publicznego posiadać musi najwyższe kwalifikacje moralne i zawodowe, a każdą rewizję powinien on wykorzystywać dla pogłębienia swej wiedzy i horyzontów myślowych.

Na tle powyższych poglądów za konieczne niemal uważam badanie dłuższych okresów dla poszczególnych przedsiębiorstw, zgodnie z poglądem ob. J. Lenczewskiego. Rewident powinien stale mieć

„na oku” przedsiębiorstwo jako całość i dane zagadnienia kredytowe rozpatrywać zawsze z punktu widzenia całości. Chodzi o to, aby rewident nie atomizował przedsiębiorstwa, jak to właśnie często robią oddziały, traktując daną decyzję kredytową jako załatwienie oderwanej sprawy, abstrahując od całokształtu sytuacji przedsiębiorstwa. Problemem jest tu jednak kwestia czasu pozostającego w dyspozycji komisji rewizyjnej.

Nie chciałbym się zgodzić z wyżej wymienionym autorem co do jego postulatu „łagodniejszych ocen” w okresach szkoleniowych (wprowadzenie w życie Instrukcji Służbowej A/8). Moim zdaniem nie powinno być ocen „łagodnych” czy „ostrych”. Ocena zawsze musi być bezwzględna a nie relatywna. Funkcją oceny jest odpowiedzieć na pytanie czy oddział pracuje dobrze, czy źle a nie wyrażenie opinii co do jego winy lub zasługi. Jeżeli dopuszczono by do relatywności ocen, to statystyczne dane nigdy nie dałyby odpowiedzi na pytanie zasadnicze. Z drugiej zaś strony uwzględnienie momentu szkolenia jako uzasadnienia relatywnej oceny kałoby uwzględniać i inne momenty, jak: wyposażenie etatowe, trudności komunikacyjne, urlopy macierzyńskie i dziesiątki innych.

Nie zgodziłbym się również z postulatem notatek bezpośrednich dla oddziału wojewódzkiego (bez odpisu dla oddziału rewidowanego). Uważam, że konstruktywna, w moim przekonaniu, zdobycz, jaką jest jawność rewizji, w niczym nie powinna być naruszona. Oddział ma pewne prawo domagać się przestrzegania zasady „nic o nas bez nas”. Inne zagadnienie stanowia wnioski krytyczne pod adresem oddziału wojewódzkiego na tle rewizji, które oczywiście nie powinny być komunikowane oddziałowi.

Zdaję sobie sprawę, że nie tylko nie wyczerpałem tematu, ale nie wspomniałem nawet o wielu problemach wymagających moim zdaniem szerszego potraktowania, jak na przykład typowanie przedsiębiorstw do rewizji, jej podstawa materiałowo-dokumentalna (między innymi powiązanie z rewizją pionu B), inspekcje rewidentów w przedsiębiorstwach, funkcja zastrzeżeń do protokołów itp. Sądję, że wypowiedzi pracowników oddziałów jak i rewidentów wieleby tu wniosły ciekawych spostrzeżeń. Uważam, że mój przyczynek zachęci do dyskusji, a to da wiele cennych spostrzeżeń dla głównego rewidenta przy wypracowywaniu metod rewizji działalności kredytowej.

P. Nowakowski
Opole

O organizacji pracy dyrektora oddziału

W opracowaniu niniejszym podaję w krótkim zarysie obraz organizacji pracy dyrektora oddziału na tle dotychczasowej praktyki na tym stanowisku.

Dla lepszej orientacji uważam za wskazane podać na wstępie pewne dane dotyczące działalności naszego oddziału. I Oddział Miejski NBP w Bydgoszczy jest największym oddziałem w naszym województwie, zatrudnia on 96 pracowników umysłowych i 114 fizycznych.

Wydział planowania i kredytów zatrudnia 17 osób, kontroluje 70 przedsiębiorstw na pełnym lub na pełnym wewnętrznym rozrachunku (w tym trzy kasy spółdzielcze) z branży przeważnie handlowej (hurt i detal), obsługuje łącznie z bankami 131 uczestników planowania kasowego a równocześnie pod względem planu kasowego jest oddziałem zbiorczym dla oddziałów miejscowych.

Wydział operacyjno-rachunkowy zatrudnia 72 pracowników i posiada następujące komórki:

- 1) rachunkowości — 27 pracowników, w tym dwóch zajętych przy sprawach dewizowych,
- 2) rozliczeń — 16 pracowników,
- 3) kasowo-skarbcowa — 29 pracowników (dwóch sortownic).

Ponadto oddział jest oddziałem zasilającym i jedynym oddziałem dewizowym. Prowadzi również inkaso utargów w formie skarbcia nocnego i sześć kas otwartych (wieczorowych).

Komórka administracyjno-gospodarcza zatrudnia cztery osoby, w tym jedna maszynistka, a ponadto prowadzi administrację budynku bankowo-mieszkalnego o 16 lokatorach.

Wykaz czynności pionu operacyjnego wykazuje przeciętnie miesięcznie 240.000 pozycji punktowanych.

Po nominacji zastępcy dyrektora oddziału nastąpił podział czynności dyrekcyjnych w tym sensie, że zastępca dyrektora przejął opiekę, nadzór i kontrolę odnośnie pionu planistyczno-kredytowego z tym, że dyrektor oddziału zastrzegł sobie decyzję w sprawach przyznawania kredytów, spraw organizacyjnych i personalnych w tym pionie. Praca zastępcy polega na ścisłej współpracy z naczelnikiem wydziału planowania i kredytów, przy równoczesnym informowaniu dyrektora oddziału o przebiegu spraw w danym wydziale. W tym stanie rzeczy harmonogram pracy dyrektora oddziału sprowadza się do poświęcenia więcej niż dotychczas czasu innym pionom i całokształtowi prac w oddziale.

Planowany przez dyrektora oddziału harmonogram prac przedstawia się następująco:

A. Harmonogram dzienny.

Godzina 7.30 — 7.40 — odbieranie raportu strażnika oraz ogólna orientacja w stanie zabezpieczenia oddziału,

godzina 7.40 — otwieranie skarbców dziennego i nocnego (klucz kontrolny),

godzina 7.45 — otwieranie poczty oddziałowej przy współudziale wyznaczonych pracowników,

godzina 8.00 — zamknięcie skarbcia nocnego,

godzina 8.05 — sprawdzenie list obecności,

godzina 8.15 — otwieranie drugiej poczty oraz zapoznanie się z treścią nadesłanej korespondencji,

godzina 8.30—9.00 — omówienie z zastępcą dyrektora, naczelnikiem wydziału planowania i kredytów, głównym księgowym treści otrzymanej korespondencji, zarządzeń itp., przejrzenie terminarza czynności.

godzina 9.00—9.15 — śniadanie,

godzina 9.15—11.00 — zapoznanie się z korespondencją wysłaną w dniu poprzednim, a nie podpisaną przez dyrektora oddziału, czytanie zarządzeń i prasy,

godzina 11.00—13.00 — sprawy administracyjne i personalne, czynności ewidencyjno-kontrolne, lub konferencje z klientami,

godzina 13.00—14.00 — omówienie bieżących spraw z zastępcą dyrektora lub z naczelnikiem, z radą miejscową i sekretarzem POP, podpisywanie korespondencji wychodzącej, lub wnioski kredytowe,

godzina 14.00—15.00 — zapoznanie się z końcową fazą prac dziennych w poszczególnych komórkach, przygotowanie materiału do rozpatrzenia w dniu następnym,

godzina 15.00—16.00 — jak wyżej — zamknięcie skarbcza, przegląd oddziału pod względem zabezpieczenia.

B. Harmonogram okresowy

Raz na kwartał pełna kontrola skarbcza.

Raz na kwartał kontrola wewnątrz w poszczególnych pionach.

Raz na kwartał posiedzenia komisji do spraw planu kasowego.

Raz na kwartał kontrola wykonania funduszu płac (oddziału).

Czynności te zależnie od potrzeby mogą być wykonywane i częściej niż raz na kwartał.

Co miesiąc, a w razie potrzeby i częściej:

— zebranie kierowników komórek łącznie z radą miejscową i POP, w celu omówienia instrukcji, zarządzeń, przebiegu prac w oddziale, sprawy administracyjne, personalne, szkoleniowe, plany pracy itp.,

— udział w konferencji na temat planu kasowego z przedstawicielami oddziałów miejskich,

— analiza planu kasowego, kredytowego,

— kontrola skarbcza, gotówki,

— analiza bilansu, budżetu Banku, różnic kasowych klientów i wewnętrznych — uzupełnienie ewidencji prowadzonej przez dyrektora.

C. Po godzinach urzędowych

Codziennie między godziną 18.00—21.00 — kontrola pracy w kasach wieczorowych.

Codziennie między godziną 20.00—24.00 — kontrola pomieszczeń wewnętrznych i zewnętrznych z punktu widzenia bezpieczeństwa (działanie wrzutni skarbcowych, przegląd otoczenia Banku oraz pomieszczeń wewnętrznych).

Raz w tygodniu w godzinach od 15.00—16.00 — przyjmowanie skarg i zażaleń.

Przeciętnie raz w miesiącu udział w odprawach szkoleniowych w poszczególnych komórkach, w godzinach od 15.00—16.00.

Tak w krótkim zarysie wygląda planowany harmonogram pracy dyrektora oddziału. W wykonaniu jednak zachodzą poważne odchylenia, gdyż różnorodność czynności, zmian i bieżących potrzeb wymaga nieraz poświęcenia pewnemu zagadnieniu dużej części dnia z pominięciem innych spraw przewidzianych w harmonogramie.

Co do braków w mojej pracy, to są one zależne od natężenia czynności, które niejednokrotnie spiętrzają się w pewnych okresach, lub są wynikiem nowych zarządzeń, instrukcji itp. W związku z przerzuceniem części czynności na zastępcę dyrektora brak te zmniejszyły się znacznie, krótki

jednak okres współpracy nie pozwala na razie ściśle określić niedociągnięć.

Duży wachlarz zagadnień wszystkich pionów, potrzebnych do opanowania, niezależnie od konieczności stałego zaznajamiania się ze zmianami zachodzącymi w kształtowaniu się nowego modelu gospodarczego w kraju, powodują trudności w systematycznym wykonywaniu czynności nakreślonych w harmonogramie prac dyrektora. Jakkolwiek rola dyrektora powinna sprowadzać się do interesowania się problemami zasadniczymi, w praktyce jednak zachodzi potrzeba decydowania również w sprawach mniejszej wagi, zwłaszcza gdy powstają rozbieżności w opinii poszczególnych naczelników czy kierowników komórek. Każdy spór opiera się w konsekwencji o decyzję dyrektora i pociąga konieczność orientowania się nawet i w drobnych sprawach i stałego uzupełnienia wiadomości z wszystkich pionów. Trudności wynikają z dużej ilości obowiązujących NBP przepisów i zarządzeń. Poza tym silnie absorbują dyrektora oddziału czynności dorywcze, przypadkowe, a mam tu na myśli różne interwencje tak ze strony klientów Banku, jak i pracowników. Zachodzi konieczność skondensowania dotychczas obowiązujących przepisów bankowych, koordynacji pracy pionu A z pionem B i zakończenia okresu eksperymentalnego. Należy ściśle rozgraniczyć, co ma robić kredyt a co należy do manipulacji tak, ażeby kredyt był całkowicie od czynności manipulacyjnych odciążony. Odnosi się wrażenie, że manipulacja nie nadąża za zmianami dynamicznymi, jakie następują w pionie kredytowym.

Co do możliwości pracy nad sobą, to możliwości te są na ogół ograniczone z uwagi na zajęcia podane wyżej w harmonogramie — raczej ograniczają się do studiowania prasy ekonomicznej i od czasu do czasu do przeczytania jakiejś pracy problemowej. Na trudności w doksztalceniu się wpływa również praca społeczna.

Czynności, jakie dyrektor oddziału powinien wykonywać osobiście są następujące:

- 1) kontrola stanu bezpieczeństwa (zabezpieczenie).
- 2) czynny udział w komisjach kredytowych,
- 3) czynny udział w komisjach do planu kasowego,
- 4) przeprowadzanie okresowych kontroli wewnętrznych,
- 5) analiza wykonania planu kredytowego i kasowego,
- 6) analiza bilansu oddziału i wykonania budżetu Banku, szczególnie funduszu płac,
- 7) ważniejsze sprawy administracyjne i personalne,
- 8) analiza ekonomiczna okręgu bankowego,
- 9) prowadzenie pewnych statystyk dla orientacji w wydajności pracy i sprawach organizacyjnych oraz personalnych,
- 10) analiza różnic kasowych,
- 11) przegląd całej korespondencji przychodzącej i wychodzącej z wyjątkiem formularzowej,
- 12) prowadzenie pewnych statystyk ekonomicznych na przykład wykorzystanie kredytu, kształtowanie się zapasów, wyłączenia z kredytowania,
- 13) organizować odprawy z kierownikami komórek,
- 14) brać czynny udział w ważniejszych odprawach szkoleniowych,
- 15) utrzymywać stały kontakt z radą miejscową i POP.

Ułożenie współpracy z naczelnikiem wydziału planowania i kredytów i głównym księgowym oddziału powinno odbywać się na drodze codziennego informowania dyrektora przez wyżej wymienionych lub przez zastępcę dyrektora o bieżących sprawach oddziałowych.

J. Rubczak
Bydgoszcz

1. Harmonogram moich czynności w ogólnym zarysie przedstawia się następująco:

godzina 7.30 — zapoznanie się ze stanem zabezpieczenia oddziału,

godzina 7.35—7.50 — kontrola listy obecności oraz kontrola rozpoczęcia pracy w poszczególnych komórkach organizacyjnych (praca w oddziale trwa od godziny 7.30 do 14.30),

godzina 7.50—8.30 — przegląd prasy lokalnej,

godzina 8.30—9.00 — otwarcie korespondencji i zapoznanie się z otrzymanymi zarządzeniami Banku (przesyłki pocztowe przychodzą o godzinie 8.20),

godzina 9.00—9.30 — w przypadku nadejścia zarządzeń Banku wprowadzających istotne i pilne zmiany, sygnalizują je naczelnikowi wydziału planowania i kredytów lub głównemu księgowemu w celu wspólnego ustalenia sposobów wprowadzenia ich w życie,

godzina 9.30—12.30 — przyjmowanie interesantów. Kontrola wewnętrzna, załatwianie korespondencji,

godzina 12.30—14.00 — przejrzanie ukazujących się aktów normatywnych, zawartych w Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Monitorze Polskim itp. oraz studiowanie literatury zawodowej,

godzina 14.00—14.30 — podpisywanie korespondencji wychodzącej,

14.30—14.40 — kontrola zabezpieczenia mienia.

Ramowy harmonogram czynności ulega odpowiednio zmianie na skutek następujących czynności okresowych:

a) **tygodniowych:** w soboty godzina 13.00—14.30 — udział w szkoleniu pionu planistyczno-kredytowego, na którym omawia się również wyniki wykonania planu pracy oraz ustala się plan pracy na przyszły tydzień dla poszczególnych inspektorów,

b) **dekadowych:** analiza kształtowania się wykonania planu kasowego na podstawie danych statystycznych, prowadzonych przez oddział,

c) **miesięcznych:** analiza sytuacji finansowej przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych, kontrolowanych przez oddział, uzupełnienie i analiza arkuszy statystycznych, dotyczących analizy ekonomicznej okręgu, udział w szkoleniu pracowników sztabowych oddziału, udział w posiedzeniu kolegium miejskiej komisji planowania gospodarczego, udział w posiedzeniu plenum komitetu miejskiego PZPR,

d) **kwartalnych:**

a) informowanie na posiedzeniu prezydium miejskiej rady narodowej lokalnych władz i organizacji o zadaniach wynikających z planu kasowego oraz o przebiegu jego realizacji na tle aktualnej sytuacji okręgu bankowego.

b) zatwierdzanie opracowanych przez naczelnika wydziału planowania i kredytu programów działania oraz planów kontroli wewnętrznych poszczególnych pionów czynności,

c) przygotowanie łącznie z radą miejscową kwartalnych narad roboczych.

2. Jakie mam trudności w mojej pracy i jakie widzę możliwości jej usprawnienia?

Jako członek kolegium miejskiej komisji planowania gospodarczego oraz jako członek komisji ekonomicznej przy Komitecie miejskim PZPR analizuję sytuację ekonomiczną wszystkich jednostek gospodarczych, położonych na terenie miasta, a nie tylko przedsiębiorstw kontrolowanych przez oddział. Trudności tej analizy wyłaniają się z potrzeby długiego stosunkowo okresu czasu na zbadanie sytuacji przedsiębiorstw nie kontrolowanych przez oddział.

Dlatego moim zdaniem dużym udogodnieniem tak dla oddziału terenowego jak i dla władz terenowych byłoby przejęcie przez oddziały NBP pod kontrolę wszystkich przedsiębiorstw znajdujących się w okręgu bankowym. Odnosi się to szczególnie do miejskiego przedsiębiorstwa remontowe-

-budowlanego. Przedsiębiorstwo to wykonuje w przeważającej części kapitalne remonty i niektóre inwestycje dla całego miasta. W przypadku przejęcia tych przedsiębiorstw pod kontrolę przez oddziały NBP, zdaniem moim można by lepiej wpływać na wykonywanie przez nie tak kapitalnych remontów jak i inwestycji. W grudniu ubiegłego roku kontrola finansowa przedsiębiorstw przemysłu węglowego uległa scentralizowaniu w siedzibach zjednoczenia. Zaistniała taka sytuacja, że dyrektor oddziału terenowego, mimo niekontrolowania obecnie tych przedsiębiorstw, zna ich sytuację finansową (przez stały kontakt z przedstawicielami tych przedsiębiorstw na różnych posiedzeniach terenowych), lecz nie może wpływać na likwidację niedociągnięć istniejących w tych przedsiębiorstwach, w takim stopniu w jakim mógłby oddziaływać na nie w wypadku ich kontroli finansowej.

3. Absorbujące czynności dyrektora oddziału operacyjnego miasta wydzielonego, to jego udział w pracach politycznych i społecznych. Ja na przykład należę do następujących komisji:

- a) komisji ekonomicznej przy Komitecie miejskim PZPR,
- b) komisji do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym
- c) miejskiej komisji planowania gospodarczego (członek kolegium).

Aktywny udział w tych komisjach zajmuje dyrektorowi oddziału dużo czasu. Niemniej jednak uważam, że udział dyrektora oddziału (lub innych pracowników Banku) w komisjach terenowych jest jak najbardziej celowy, gdyż pozwala mu z jednej strony na gruntowniejsze poznanie sytuacji ekonomicznej okręgu, na poznanie przyczyn powstania różnego rodzaju nieprawidłowości, a z drugiej strony dyrektor oddziału może skuteczniej oddziaływać na życie gospodarcze okręgu, właśnie przez komisje, w których uczestniczy. O ile chodzi o proporcję między pracą kierowniczą a czynnościami dorywczymi, do których ja zaliczam między innymi udział w różnych posiedzeniach niezwiązanych z pracą oddziału, to czynności dorywcze oceniam na około 20%.

4. Uważam, że dyrektor oddziału powinien posiadać w zasadzie wyższe wykształcenie ekonomiczne. Z tego powodu studiuję na trzecim roku studiów zaocznych w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach, korzystam z Biblioteki Śląskiej w Katowicach, biblioteki uczelnianej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, biblioteki oddziałowej, biblioteki oddziału wojewódzkiego NBP i biblioteki Centrali NBP. Materiały studiów zaocznych Wyższej Szkoły Ekonomicznej wykorzystuję również do szkolenia pracowników sztabowych, które prowadzimy zgodnie z wytycznymi w zakresie prowadzenia i szkolenia zawodowego kadr.

5. Jeżeli chodzi o czynności, które dyrektor oddziału powinien wykonywać osobiście, to według mnie dyrektor oddziału musi prowadzić politykę kadrową oraz ogólną politykę pieniężno-kredytową okręgu. Niezależnie od tych dwóch głównych czynności dyrektor oddziału powinien prowadzić osobiście:

- a) odprawy z przedstawicielami przedsiębiorstw, organizowane w oddziale w przypadkach zmian instrukcji służbowych. Konieczność osobistego referowania przez dyrektora treści nowych zarządzeń Banku wynika z otrzymywania przez niego coraz to nowych uprawnień w związku z decentralizacją pracy w Banku.
- b) okresowe konferencje z przedstawicielami przedsiębiorstw, organizowane przez oddział w sprawach kredytowo-finansowych,
- c) analizy materiałów sporządzonych dla informacji lokalnych władz i organizacji o sytuacji gospodarczej okręgu,
- d) szkolenie pracowników sztabowych,

e) reprezentowanie Banku w okręgu i utrzymywanie kontaktów z prezydentem miejskiej rady narodowej oraz z komitetem miejskim PZPR.

6. Współpracę z naczelnikiem wydziału planowania i kredytów oraz z głównym księgowym utrzymuję przez krótkie wspólne okresowe odprawy. Naczelnik wydziału planowania i kredytów prowadzi samodzielnie wydział i odpowiada za czynności podległych mu pracowników oraz zastępuje mnie w czynnościach w przypadku mojej nieobecności w oddziale.

Główny księgowy nadzoruje pracowników pionu operacyjno-rachunkowego oraz kontroluje niektóre czynności komórki organizacyjno-administracyjnej (budżet oddziału, druki i gospodarkę magazynową).

Podana przeze mnie problematyka pracy dyrektora oddziału nie wyczerpuje naturalnie całokształtu zagadnień, które bezpośrednio załatwia dyrektor oddziału. Przy omawianiu problematyki pominąłem mianowicie nadzór nad czynnościami administracyjnymi (utrzymanie czystości, remonty pomieszczeń, opały itp.), który również zajmuje dyrektorowi oddziału sporo czasu.

S. Stos
Szopienice

Jak wygląda harmonogram czynności dyrektora oddziału?

Dla czynności o charakterze stałym posiadam opracowany ramowy harmonogram pracy w układzie rodzajowym wraz z termińszem czasowym. Harmonogram ten obejmuje takie czynności, jak: kontrole listy obecności, służby straży, nadzór przy otwieraniu poczty, zapoznanie się z treścią korespondencji, jej kwalifikacja i rozdział, przegląd prasy lokalnej, zapoznanie się z wykonywaniem czynności przez niektóre stanowiska pracy, podpisywanie korespondencji wychodzącej itp.

Ponadto harmonogram uwzględnia niektóre czynności, na przykład czynności kontrolne działu kasowo-skarbowego, przyjmowanie skarg i zażaleń, konferencje z naczelnikami wydziałów fachowych lub inspektorami kredytowymi.

Pozostała część dnia wypełniona zostaje w zależności od potrzeb takimi czynnościami jak:

- a) kontrola wewnętrzna,
- b) konferencje z przedstawicielami przedsiębiorstw kontrolowanych w oddziale i poza oddziałem,
- c) ocena informacji składanych przez inspektorów w obecności naczelnika wydziału na aktualne tematy sytuacji gospodarczej i finansowej wytypowanych przeze mnie przedsiębiorstw,
- d) współpraca z władzami gospodarczymi terenu (jestem członkiem kolegium miejskiej komisji planowania gospodarczego oraz komisji planu i budżetu przy prezydium miejskiej rady narodowej),
- e) organizowanie narad roboczych w oddziale.

Wniosek — Ze względu na rozległość, różnorodność oraz wagę wykonywanych czynności przez dyrektora oddziału operacyjnego uważam za niewłaściwe opracowywanie harmonogramu całokształtu czynności, oczywiście z wyjątkiem tych, które występują codziennie i powinny być systematycznie wykonywane w formie uporządkowanej.

Czynności pozostałe powinny być wykonywane w takim zakresie i w taki sposób, aby czas pracy był wykorzystany w kierunku nieustannego podnoszenia poziomu pracy, szczególnie w pionie ekonomiczno-kredytowym. Wszystko zależy od indywidualnych zdolności i umiejętności w organizowaniu, zarządzaniu i kierowaniu oddziałem.

Jakie czynności najbardziej absorbują dyrektora oddziału?

Czynnościami, które mnie najbardziej absorbują w pracy są:

a) bieżące rozeznanie i ocena sytuacji gospodarczej swego okręgu bankowego dla prawidłowego kształtowania stosunków pieniężno-kredytowych,

b) okresowa kontrola wewnętrzna, przeprowadzana w oddziale, szczególnie w pionie ekonomiczno-kredytowym (właściwy dobór zagadnień, metoda, zakres),

c) udział w posiedzeniach i naradach, na których omawiane są niektóre problemy dotyczące sytuacji gospodarczej okręgu,

d) nadzór nad wykonywaniem czynności kasowo-skarbowych, niezależnie od kontroli sprawowanej przez głównego księgowego oddziału,

e) czynności organizacyjno-administracyjne.

Wniosek — Zmniejszenie pracochłonności przy wykonywaniu czynności ujętych w punktach a—b powinna następować w drodze doskonalenia metod pracy oraz dalszego podnoszenia jej poziomu. Osiągnięte w ten sposób efekty czasowe powinny być wykorzystane na dalsze pogłębienie wiadomości teoretycznych, dotyczących pracy dyrektora oddziału.

Jak wygląda proporcja między zasadniczą pracą kierowniczą, przewidywaniem, organizowaniem, koordynacją i kontrolą a czynnościami dorywczymi?

Prace o charakterze dorywczym (wewnętrzne i zewnętrzne) wykonuję raczej rzadko. Dotyczą one w zasadzie spraw jednorazowych lub wykonywanych w przeciągu dłuższych okresów czasu, na przykład opracowywanie materiału z dziedziny gospodarczej okręgu, udział w sesjach miejskiej rady narodowej, sporządzanie sprawozdawczości kadrowej, ustalanie potrzeb gospodarki remontowej itp.

Wniosek — czynności codzienne, dorywcze, zarówno swoimi rozmiarami jak też i ilością nie mogą zajmować w pracy dyrektora oddziału zbyt wiele czasu, który powinien być przeznaczony na wykonywanie czynności o znaczeniu węzłowym.

Jakie istnieją możliwości pracy własnej, studiowania i przemyślenia problemów?

Biorąc pod uwagę fakt potrzeby nieustannego pogłębiania swoich wiadomości zawodowych stosunkowo dużo czasu poświęcam samokształceniu. Ponieważ w ciągu dnia pracy możliwości studiowania literatury fachowej są znikome, przeto z przyjemnością dla tego celu poświęcam czas wolny od pracy. Ponadto — jako uzupełnienie czytam bieżące publikacje na tematy wiążące się z charakterem mej pracy („Ekonomista”, „Finanse”, „Ekonomika i organizacja pracy”, „Życie Gospodarcze”, „Wiadomości NBP”). To bardzo ułatwia mi bieżące zrozumienie zmian zachodzących w życiu gospodarczym i ustosunkowanie się do nich oraz aktywne oddziaływanie na nie za pomocą stosowania właściwej polityki pieniężno-kredytowej.

Ta właśnie obiektywna konieczność stwarza potrzebę studiowania i przemyślenia problemów występujących w mojej pracy bieżącej. Pracę własną nad przemyśleniem niektórych węzłowych zagadnień rozpoczynam w zasadzie po uprzednim zasięgnięciu opinii w tym przedmiocie ze strony naczelników i starszych inspektorów w zależności od tego, których pionów one dotyczą. Z reguły ciąży one na pracy wydziału planowania i kredytów. W dodatku fakt powstania w naszym oddziale, na zasadzie dobrowolności, zespołu ekonomicznego, którego zadaniem jest rozwijanie myśli ekonomicznej (skutki jego działania będą odczuwalne w okresie późniejszym) wpłynęły na potrzebę studiowania literatury fachowej i możliwie dogłębnego przemyślenia problemów wymagających rozwiązania ze strony dyrektora oddziału, będących przedmiotem dyskusji zespołu ekonomicznego.

Wychodzę z założenia, że dyrektor oddziału powinien być dobrym teoretykiem i w sposób umiejętny teorię tę wzboga-

cić przez własną, twórczą pracę (praktyka). I na tym — moim zdaniem — powinna się zasadzać w pracy oddziału jego przewaga nad innymi. Niemniej jednak, szczególnie przy trudnych do rozwiązania problemach, każda decyzja dyrektora oddziału, uwzględniająca pewne ryzyko gospodarcze powinna być głęboko przemyślana.

Wniosek — W trudnych zadaniach ciężących w obecnym czasie na dyrektorze oddziału operacyjnego przemyslenie problemów ważących na pracy oddziału powinno być kolegium, przy czym dyrektor oddziału powinien mieć wyrobione własne zdanie na temat badanego problemu, oparte na głębokim umiarze i zdrowym rozsądku. Siła argumentów powinna decydować o słuszności oceny przemyslanego zagadnienia i na tej podstawie wydania takiej, a nie innej decyzji.

Jakie czynności musi dyrektor oddziału wykonywać osobiście?

Jeśli chodzi o czynności, które dyrektor oddziału musi wykonywać osobiście, to do nich zaliczam:

— przestrzeganie zasady czystości organizacyjnej, to jest ustalanie prawidłowych rozwiązań organizacyjnych w warunkach oddziału oraz stwarzanie najdogodniejszych warunków pracy, zabezpieczających możliwie najlepsze w niej wyniki,

— właściwe gospodarowanie czynnikiem ludzkim przez umacnianie wewnętrznej dyscypliny pracy, wszechstronne ocenianie pracy ludzkiej na każdym polu oraz takie jej ustawianie, aby nie była nużąca (monotonna). W tym celu stosuję przerzuty pracowników do innych stanowisk. Przyczynia się to do opanowania szerszego zakresu pracy oddziału,

— ustalanie i wytyczanie kierunku polityki pieniężno-kredytowej w oparciu o znajomość sytuacji gospodarczej i finansowej okręgu bankowego,

— wykonywanie czynności kontrolnych w celu sprawdzenia stopnia wykonania przez pionów fachowe nakreślonych im zadań.

Kontrola wewnętrzna, którą uważam za jeden z podstawowych moich obowiązków, stanowi dla mnie zasadniczą przesłankę prawidłowego kierowania przebiegiem realizacji zadań postawionych przed oddziałem. Częstotliwość kontroli, dobór form, kierunek jej metody i zakres uzależniam od pracy danych wydziałów i oceny pracy naczelników wydziałów oraz inspektora stanowiska organizacyjno-administracyjnego podlegającego mi osobiście.

Jak powinien dyrektor ułożyć współpracę z naczelnikiem wydziału planowania i kredytów i głównym księgowym oddziału?

Współpraca między mną a naczelnikiem wydziału planowania i kredytów oraz głównym księgowym wyraża się w udzielaniu pomocy z mojej strony w doborze środków przy rozwiązywaniu kluczowych zagadnień.

Istnieje w zasadzie na tym odcinku zbieżność poglądów na zagadnienia kluczowe oraz jedność działania. Oznacza to świadome podporządkowanie się wykonawców w celu wykonania wspólnie przedyskutowanych a następnie ustalonych zamierzeń w przewidzianym czasie. Ta zdolność podporządkowania się i wzajemne zaufanie przy równoczesnym właściwym stosunku dyrektora do spraw życiowych pracowników wpływają dodatnio na tok pracy oddziału.

A oto formy współpracy:

— okresowe konferencje z naczelnikami wydziałów, przedmiotem których jest ocena bieżących potrzeb oddziału w świetle osiągniętych wyników w pracy, wytyczanie dalszych

kierunków działania na okres najbliższy, składanie informacji o wykonaniu ustalonych na ten okres zadań,

— indywidualne narady organizowane w ramach bieżących potrzeb,

— konsultacje.

Polecenia wydane naczelnikowi wydziału planowania i kredytów oraz głównemu księgowemu mają charakter ramowy i oznaczają końcowy cel postanowienia. Rozwiązanie polecenia pozostawiam im z tym, że projekty rozwiązań przedkładane są do mojej akceptacji.

Ustalony został również wyraźny podział funkcji i kompetencji naczelnika wydziału, głównego księgowego i dyrektora oddziału.

Na podstawie własnego doświadczenia stwierdzam, że pozostawienie naczelnikom pełnych kompetencji rozwija inicjatywę, pobudza samodzielność i odpowiedzialność, a to wszystko umacnia oddział, zespala członków kierownictwa i przyspiesza osiągnięcie wspólnie wytkniętego celu.

Wniosek — Dyrektor oddziału powinien tak ułożyć współpracę z naczelnikiem wydziału planowania i kredytów oraz z głównym księgowym, aby te osoby, stanowiące trzon oddziału, rozumiały się idealnie, nawzajem uzupełniały i prowadziły wspólną politykę zgodną z zadaniami oddziału, związanymi z obsługą kredytową i rozliczeniową oraz kontrolą. U podstaw tej współpracy powinna leżeć atmosfera zaufa-

nia i życzliwej współpracy, nie naruszająca zasady jednoosobowego kierownictwa. Duże znaczenie w ułożeniu współpracy zespołu kierowniczego powinien mieć autorytet dyrektora, oparty na poszanowaniu i dyscyplinie. Dlatego też dyrektor oddziału z jednej strony powinien wykazać zrozumienie dla działalności naczelnika i głównego księgowego, z drugiej zaś strony sam powinien kierować najważniejszymi problemami, niezależnie od tego w którym wydziale one powstają.

Naczelnik wydziału planowania i kredytów i główny księgowy powinni być pierwszymi i najlepszymi współpracownikami dyrektora, powinni pomagać mu w podejmowaniu decyzji w węzłowych sprawach oddziału, zgodnie z zasadą, że decyzja powinna być podejmowana przy współudziale tych, którzy ją wykonują (wykonują ale i chcą „współrządzić”) oraz powinni mieć zawsze oparcie w dyrektorze przy rozwiązywaniu trudnych problemów występujących w ich pracy.

Oczywiste jest, że rezultat tej pracy, jako suma wysiłków załogi oddziału będzie tym większy, im bardziej będzie praca zsynchronizowana i zharmonizowana, im lepszy będzie dobór ludzi stojących na wysokości zadania. A za sprawę tę odpowiedzialny jest dyrektor oddziału operacyjnego.

F. Stopyra
Skarżysko-Kamienna

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

Kontrola bankowa pozostałego osobowego funduszu płac*)

1. Korygowanie pozostałego osobowego funduszu płac.

Na podstawie złożonego przez przedsiębiorstwo sprawozdania z wykonania planu zatrudnienia i funduszu płac (formularz GUS P — 3 lub P — dw — 3¹⁾) Bank ustala wysokość skorygowanego funduszu płac. Formularze sprawozdania z wykonania planu zatrudnienia i funduszu płac zawierają specjalny dział — „dane dla bankowej kontroli funduszu płac”.

Sprawozdanie o wykonaniu planu zatrudnienia i funduszu płac stanowi dla oddziału Banku dokument dla kontroli wypłat z pozostałego osobowego funduszu płac. Sprawozdanie powinno być złożone w oddziale Banku w tym samym terminie, w którym zostaje złożone w jednostce nadrzędnej przedsiębiorstwa.

Na podstawie sprawozdania złożonego przez przedsiębiorstwo oddział Banku ustala ewentualne przekroczenie pozostałego funduszu płac. Przedsiębiorstwo w Dziale II-A tego sprawozdania obowiązane jest podawać tylko kwoty dotyczące pozostałego osobowego funduszu płac, a więc nie mogą obejmować wypłat z tytułu premii oszczędnościowych oraz wypłat z tytułu nieplanowanej premii eksportowej. Rozdaje premii oszczędnościowych oraz tryb ich wypłaty podany jest w zbiorze obowiązujących zarządzeń Banku — pion A, dział III — kontrola funduszu płac, strona 11.

Na każdą wypłatę środków pieniężnych z pozostałego osobowego funduszu płac przedsiębiorstwo obowiązane jest złożyć w oddziale Banku zapotrzebowanie według wzoru Nr 3.2)

Oddział Banku na podstawie zapotrzebowań składanych przez przedsiębiorstwo sprawdza czy wykazane w dziale II

— A — „Dane dla bankowej kontroli funduszu płac” sprawozdania zgodne są z sumą zapotrzebowanych środków pieniężnych na wypłatę wynagrodzeń z pozostałego osobowego funduszu płac za okres objęty sprawozdaniem.

Oddział Banku na podstawie działu II — A sprawozdania P — 3, lub P — dw — 3 sprawdza czy planowany, wykonany oraz skorygowany pozostały osobowy fundusz płac został przez przedsiębiorstwo podany w tym sprawozdaniu prawidłowo. Po dokonaniu tego sprawozdania oddział Banku ustala odchylenie pomiędzy wykonanym a skorygowanym pozostałym osobowym funduszem płac.

Często wątpliwości nasuwa sposób zaliczania wypłat z funduszu płac do okresu, którego dotyczy rozliczenie. Takie wątpliwości nasuwa konieczność zdecydowania, jakie wypłaty należy brać pod uwagę przy ustalaniu wykonanego, pozostałego osobowego funduszu płac za miesiąc ubiegły. Czy na przykład wypłacone wynagrodzenia, obliczone na podstawie wyników z lutego a wypłacone w dniu 13 marca zaliczyć należy do wykonanego osobowego funduszu płac za luty czy do wykonanego funduszu płac na marzec? (ostateczne rozliczenie przypada na dzień dziesiąty każdego miesiąca, a termin złożenia sprawozdania na dzień piętnasty po miesiącu, za który sprawozdanie zostaje sporządzone).

Zgodnie bowiem z obowiązującą instrukcją Głównego Urzędu Statystycznego o sporządzaniu sprawozdań z wykonania planu zatrudnienia i funduszu płac wszystkie wypłaty dokonane po terminie ostatecznego rozliczenia pracowników fizycznych należy wykazywać w sprawozdaniu za ten miesiąc, w którym nastąpiła wypłata, bez względu na to jakiego okresu one dotyczą.

Na podstawie sprawozdań z wykonania produkcji i funduszu płac, złożonych przez przedsiębiorstwo w omówionym trybie Bank przystępuje do dokonania zasadniczej operacji w systemie bankowej kontroli płac, polegającej na skorygo-

*) Artykuł niniejszy stanowi trzecią część omówienia Instrukcji Służbowej Nr A/11. Pierwsza część zamieszczona została w Wiadomościach NBP Nr 10, druga w Nr 11/58.

1) Formularz P-3 wypełniają przedsiębiorstwa przemysłu wielkiego i średniego, a formularz P-dw-3 — przedsiębiorstwa przemysłu drobnego.

2) Tryb składania zapotrzebowań omówiono w części drugiej.

waniu planowanego na dany okres pozostałego osobowego funduszu płac.

Korygowanie funduszu płac jest praktyczną realizacją zasady proporcjonalności, stanowiącej jedną z podstaw systemu bankowej kontroli płac.

Za podstawę do ustalenia skorygowanego funduszu płac przyjmuje się plan pozostałego osobowego funduszu płac. Skorygowany fundusz płac ustala się przez pomnożenie planowanego pozostałego osobowego funduszu płac, w obrachunku narastającym od początku roku, przez procent wykonania planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych, liczonej narastająco od początku roku.

Przykład

Przedsiębiorstwo „A” złożyło następujący operatywny, kwartalny plan pozostałego osobowego funduszu płac z podziałem na miesiące:

na styczeń	200.000 złotych
na luty	200.000 złotych
na marzec	200.000 złotych

Razem na pierwszy kwartał 600.000 złotych

Ze sprawozdania P — 3 wynika, że przedsiębiorstwo „A” zapotrzebowało z oddziału Banku środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń z pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości:

za styczeń	199.000 złotych
za styczeń i luty (łącznie)	405.000 złotych
za styczeń, luty i marzec (łącznie)	605.000 złotych

Realizacja planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych przedstawiała się następująco:

w styczniu	99%
łącznie w styczniu i lutym ³⁾	101%
łącznie w styczniu, lutym i marcu ⁴⁾	100,5%

Wobec tego skorygowany pozostały osobowy fundusz płac wynosi:

za styczeń	$\frac{200.000 \times 99}{100} = 198.000 \text{ złotych}$
za luty	$\frac{400.000 \times 100,6}{100} = 402.400 \text{ złotych}$
za marzec	$\frac{600.000 \times 100,3}{100} = 601.800 \text{ złotych}$

Ponieważ pozostały osobowy fundusz płac zapotrzebowany przez przedsiębiorstwo za styczeń wynosi 199.000 złotych a skorygowany fundusz płac wynosi 198.000 złotych, w styczniu powstało odchylenie w wysokości 1.000 złotych. Również w lutym notujemy odchylenie w wysokości 2.600 złotych, ponieważ zapotrzebowany pozostały osobowy fundusz

płac łącznie za styczeń i luty wyniósł 405.000 złotych a skorygowany fundusz płac wyniósł 402.400 złotych (405.000 — 402.400 = 2.600 złotych). W wyniku całego kwartału ma miejsce odchylenie w wysokości 3.200 złotych, gdyż zapotrzebowany pozostały osobowy fundusz płac za styczeń, luty i marzec jest wyższy o 3.200 złotych od skorygowanego funduszu płac na ten okres.

Odchylenie względne jest to więc różnica pomiędzy skorygowanym a wykonanym pozostałym osobowym funduszem płac.

Jeżeli skorygowany pozostały osobowy fundusz płac jest wyższy od wykonanego pozostałego osobowego funduszu płac powstaje dodatnie odchylenie względne.

Jeżeli natomiast skorygowany pozostały osobowy fundusz płac jest niższy od wykonanego pozostałego osobowego funduszu płac powstaje przekroczenie.

Przykład

Przedsiębiorstwo „A—1” złożyło na pierwszy kwartał plan pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości 3.000.000 złotych. Plan produkcji globalnej w cenach porównywalnych w pierwszym kwartale wykonany został w 101%. Wykonany pozostały osobowy fundusz płac za pierwszy kwartał (od początku roku) wyniósł 3.120.000 złotych.

Odchylenie względne przedsiębiorstwa wynosi 112.000 złotych, ponieważ skorygowany pozostały osobowy fundusz płac wynosi 3.018.000 ($3.000.000 \times 100,6$

100

= 3.018.000), natomiast

wykonany fundusz płac w pierwszym kwartale = 3.120.000 złotych ($3.120.000 - 3.018.000 = 112.000$). Ponieważ wykonany pozostały osobowy fundusz płac jest wyższy od skorygowanego pozostałego osobowego funduszu płac o kwotę 112.000 złotych, kwota ta stanowi przekroczenie.

Przykład

Przedsiębiorstwo „B” złożyło operatywny, kwartalny plan pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości 2.560.000 złotych. Plan produkcji globalnej w cenach porównywalnych wykonano w 100%. Fundusz płac w tym samym kwartale wykonany został w wysokości 2.510.000 złotych.

Odchylenie względne wynosi 50.000 złotych, ponieważ planowany pozostały osobowy fundusz płac w obrachunku narastającym od początku roku wynosi 2.560.000 złotych a skorygowany fundusz wynosi 2.560.000 ($2.560.000 \times 100$),

100

niżej, natomiast wykonany fundusz płac = 2.510.000 złotych, a więc odchylenie względne = $2.560.000 - 2.510.000 = 50.000$ złotych.

Ponieważ skorygowany fundusz płac jest wyższy od wykonanego funduszu płac, powstało dodatnie odchylenie względne w wysokości w jakiej wystąpiła różnica pomiędzy skorygowanym a wykonanym przez przedsiębiorstwo funduszem płac.

Korygowanie pozostałego osobowego funduszu płac następuje odmiennie w przypadku, gdy przedsiębiorstwo wykonało plan produkcji globalnej w 100% lub niżej i odmiennie, gdy przedsiębiorstwo wykonało plan produkcji powyżej 100%.

Jeżeli przedsiębiorstwo wykonało swój plan produkcji w 100% lub niżej, wówczas skorygowany fundusz płac ustala się przez pomnożenie planowanego pozostałego osobowego funduszu płac w obrachunku narastającym od początku roku, o procent wykonania planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych, liczonej również narastająco od początku roku.

³⁾ Wskaźnik wykonania planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych łącznie za dwa miesiące kwartału oblicza się w ten sposób, że dodaje się plan produkcji globalnej w cenach porównywalnych na pierwszy miesiąc danego roku do planu na drugi miesiąc danego roku i wyciąga się stosunek procentowy do wykonanego planu w pierwszym i drugim miesiącu.

⁴⁾ Wskaźnik wykonania planu produkcji łącznie za trzy miesiące oblicza się podobnie jak za dwa miesiące, z tym że za podstawę przyjmuje się wykonanie planu za styczeń, luty i marzec.

Przykład

lipiec	sierpień	wrzesień	razem na trzeci kwartał
1.200 000	1.200.000	1.180.000	3.580.000

Plan produkcji został przez przedsiębiorstwo wykonany w obrachunku narastającym od początku roku:

- do lipca w 99%
- do sierpnia w 100%
- do września w 99,5%

Wobec tego skorygowany pozostały osobowy fundusz płac wynosi:

$$\begin{aligned} \text{za lipiec}^5) & \quad \frac{8.400.000 \times 99}{100} = 8.316.000 \text{ złotych} \\ \text{za sierpień} & \quad \frac{9.600.000 \times 100}{100} = 9.600.000 \text{ złotych} \\ \text{za wrzesień} & \quad \frac{10.780.000 \times 99,5}{100} = 10.726.100 \text{ złotych} \end{aligned}$$

Jeżeli natomiast przedsiębiorstwo przekroczy swój plan produkcji wówczas skorygowany fundusz płac ustala się, za kolejne miesiące w obrachunku narastającym od początku roku, w wysokości planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac plus 0,6% planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac za każdy jeden procent przekroczenia planu produkcji, liczonej również narastająco od początku roku.

Przykład

Przedsiębiorstwo „B-1” złożyło na trzeci kwartał w oddziale Banku operatywny, kwartalny plan pozostałego osobowego funduszu płac, z podziałem na miesiące, w następującej wysokości:

lipiec	sierpień	wrzesień	razem na trzeci kwartał
750.000	760.000	775.000	2 265.000

Plan produkcji globalnej został przez przedsiębiorstwo „B” wykonany w obrachunku narastającym od początku roku:

- do lipca w 104%
- do sierpnia w 106%
- do września w 105%

Skorygowany pozostały osobowy fundusz płac wynosi:

$$\begin{aligned} \text{— za lipiec}^6) & \quad 5.250.000 + 2,4\% \text{ od planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac } (0,6 \times 4 = 2,4), \text{ to jest } 126.000; \text{ razem } 5.376.000 \text{ złotych.} \\ \text{— za sierpień} & \quad 6.010.000 + 3,6\% \text{ od planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac } (0,6 \times 6 = 3,6), \text{ to jest } 216.360; \text{ razem } 6.226.360 \text{ złotych.} \end{aligned}$$

⁵⁾ Do lipca przedsiębiorstwo ustalało pozostały osobowy fundusz płac na każdy miesiąc danego roku w wysokości 1 200 000 złotych.

⁶⁾ Do lipca przedsiębiorstwo ustalało pozostały osobowy fundusz płac na każdy miesiąc danego roku w wysokości 750.000 złotych.

— za wrzesień

6.765.000 + 3% od planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac ($0,6 \times 5 = 3,0$), to jest 202.950; razem 6.976.950 złotych.

Weźmy inny przykład

Przedsiębiorstwo „C” złożyło na pierwszy kwartał w oddziale Banku operatywny, kwartalny plan pozostałego osobowego funduszu płac:

styczeń	lut	marzec	razem na pierwszy kwart.
870.000	875.000	875.000	2.620.000

Plan produkcji globalnej przedsiębiorstwo to wykonało:

- w styczniu w 101%
- łącznie za styczeń i luty w 99%
- łącznie za styczeń, luty i marzec w 102%

Skorygowany pozostały osobowy fundusz płac tego przedsiębiorstwa będzie wynosił:

$$\begin{aligned} \text{— za styczeń} & \quad 870.000 + 0,6\% \text{ od planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac, to jest } 5.220, \text{ razem } 875.220 \text{ złotych.} \\ \text{— łącznie za styczeń i luty} & \quad \frac{1.745.000 \times 99}{100} = 1.727.550 \text{ złotych} \end{aligned}$$

— za marzec

2.620.000 + 1,2% od planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac ($0,6 \times 2 = 1,2$), to jest 31.440, razem 2.651.440 złotych.

We wszystkich przykładach stosowano wskaźnik korygujący pozostały osobowy fundusz płac w wysokości 0,6% za każdy jeden procent przekroczenia planu produkcji. Jest to podstawowy wskaźnik korygowania pozostałego osobowego funduszu płac, wprowadzony równocześnie z reformą systemu płac pracowników umysłowych w przemyśle. W większości przedsiębiorstw wskaźnik ten jest wystarczający. Faktyczny bowiem wzrost funduszu płac przy przekroczeniu planu produkcji o jeden procent bywa zwykle mniejszy jak 0,6%. Dotyczy on jedynie robotników wynagradzanych systemem akordowym lub dniówkowo-premiovym oraz wypłat godzin nadliczbowych. Stąd im mniejszy jest procent zakordowania robót w zakładzie pracy, tym bardziej zmniejsza się potrzeba korygowania planowanego, pozostałego osobowego funduszu płac. Rozszerzenie zakresu robót zakordowanych, wynagradzanych według ilości wykonanych sztuk produktu, wiąże ściślej stopień przekroczenia planowanej produkcji z odpowiednim przekroczeniem planowanego funduszu płac. Bardzo szeroki zakres zakordowania robót w przedsiębiorstwie, stosowanie systemu akordu progresywnego albo progresywnych systemów premiowania, opartych na kryterium realizacji produkcji, spowodować może, że ogólnie stosowany wskaźnik korygujący — 0,6% pozostałego osobowego funduszu płac za jeden procent przekroczenia planu okaże się niewystarczający. Za niski wskaźnik korygujący powodowałyby permanentne przekraczanie pozostałego osobowego funduszu płac. Przedsiębiorstwo takie powinno mieć ustalony inny, wyższy wskaźnik korygujący, co jest oczywiście przewidziane przepisami. Przedsiębiorstwo chcąc podwyższyć wskaźnik korygujący planowany, pozostały osobowy fundusz płac musi uzyskać zatwierdzenie proponowanego wskaźnika przez swą jednostkę nadrzędną lub ministerstwo.

W przedsiębiorstwach, w których fundusz płac pracowników umysłowych został wydzielony, wskaźnik korygujący

planowany, pozostały osobowy fundusz płac może być podwyższony do wysokości 0,9 za jeden procent przekroczenia planu produkcji. Wniosek przedsiębiorstwa o podwyższenie wskaźnika korygującego, skierowany do jednostki nadrzędnej lub ministerstwa musi być odpowiednio uzasadniony i poparty ścisłym wyliczeniem liczbowym.

Bank może, w odniesieniu do niektórych przedsiębiorstw, zamiast procentu wykonania planu produkcji globalnej w cenach porównywalnych, stosować przy korekcie pozostałego funduszu płac procent wykonania planu produkcji towarowej w cenach zbytu a także i inne wskaźniki. Ma to miejsce w tych przypadkach, w których realizacja produkcji globalnej w cenach porównywalnych nie może stanowić podstawy dla oceny wyników przedsiębiorstwa i jego kosztów siły roboczej. I tak na przykład plan pozostałego osobowego funduszu płac przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego koryguje się o procent wykonania planu produkcji towarowej w cenach zbytu, z wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego. Również plan pozostałego osobowego funduszu płac przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego koryguje się o procent wykonania planu produkcji towarowej w cenach zbytu. O wyjątkach tych oddziały powiadamiane są przez Centralę Banku.

2. Likwidacja przekroczeń pozostałego osobowego funduszu płac.

Jeżeli przedsiębiorstwo zapotrzebuje z Banku środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń powyżej skorygowanego pozostałego osobowego funduszu płac wówczas w przedsiębiorstwie tym powstaje przekroczenie funduszu płac. Powstałe przekroczenie pozostałego osobowego funduszu płac, przedsiębiorstwo obowiązane jest zlikwidować nie później niż do końca roku kalendarzowego. Jeśli przekroczenie to ma miejsce przy rozliczeniu za grudzień, przedsiębiorstwo, z uwagi na koniec roku kalendarzowego nie posiada już możliwości zlikwidowania kwoty przekroczenia. Oddział Banku do czasu zlikwidowania przekroczenia zawiesza wypłaty z funduszu premiowego pracowników umysłowych. Jeżeli kwota przekroczenia funduszu płac, podlegająca likwidacji, jest niższa od kwoty funduszu premiowego, wówczas oddział zawiesza wypłaty z tego funduszu w wysokości kwoty przekroczenia. Jeśli natomiast kwota przekroczenia funduszu płac jest wyższa od kwoty funduszu premiowego pracowników umysłowych, wówczas Bank zawiesza wypłaty z tego funduszu w wysokości pełnego planowanego funduszu premiowego, a ewentualnie brakującą kwotę do pokrycia przekroczenia zawiesza przy następnej wypłacie z funduszu premiowego.

Zawieszony fundusz premiowy z powodu powstałego przekroczenia pozostałego osobowego funduszu płac może być wypłacony wówczas, gdy przedsiębiorstwo zlikwiduje resztę przekroczenia, nie później jednak niż do końca roku kalendarzowego.

O podjętych środkach dla zlikwidowania kwoty przekroczenia przedsiębiorstwo obowiązane jest zawiadomić pisemnie właściwy oddział Banku i swoją jednostkę nadrzędną. W zawiadomieniu tym przedsiębiorstwo powinno podać konkretne, szczegółowe środki, jakie podejmuje w celu zlikwidowania kwoty przekroczenia pozostałego osobowego funduszu płac oraz środki mające zapobiec powstaniu przekroczeń w przyszłości. Oddział Banku posiada uprawnienia do sprawdzania w przedsiębiorstwie czy środki podjęte dla wygospodarowania kwoty przekroczenia, a także zamierzone środki zaradcze są celowe i realne.

Jeśli przedsiębiorstwo nie złoży w terminie oświadczenia o podjętych środkach dla wygospodarowania kwoty prze-

kroczenia i oddział powiadomi o tym jednostkę nadrzędną, która również nie zareaguje w terminie, to należy o tym powiadomić właściwy departament kredytów, który podejmie interwencję we właściwym ministerstwie.

Jeżeli w przedsiębiorstwie powstanie przekroczenie osobowego funduszu płac, prawidłowość gospodarki funduszem płac oraz dyscyplina płac, na wniosek dyrektora lub inicjatywy samej rady robotniczej, powinny być omówione przez samorząd robotniczy.

3. Przekroczenie pozostałego osobowego funduszu płac nie podlegające obowiązkowi likwidacji.

Uznanie przekroczeń za ekonomicznie celowe wprowadzone zostało w roku 1957. Przyjęto założenie, że jeśli przedsiębiorstwo wprowadzi do produkcji tańszy surowiec, ale bardziej pracochłonny lub zrezygnuje z drogiej kooperacji i zacznie wykonywać pewne czynności we własnym zakresie, które wykonał tak zwany „kooperant” karanie przedsiębiorstwa za powstałe z tego tytułu przekroczenia funduszu płac byłoby ekonomicznie niesłuszne. Wprowadzenie tej zasady w naszych warunkach, przy deficycie surowcowym, występującym w bardzo wielu odcinkach, posiada duże znaczenie. Zlikwidowano przez to w pewnym stopniu obawy przedsiębiorstw co do przechodzenia w produkcji z droższego surowca na surowiec tańszy, ale bardziej pracochłonny. Ponadto przekroczenia pozostałego osobowego funduszu płac nie przekraczające kwoty złotych 1.000, z uwagi na znikomą kwotę, są automatycznie zwolnione z obowiązku likwidacji tego przekroczenia.

Aby jednostka nadrzędna i Bank mogły uznać powstałe przekroczenie funduszu płac za ekonomicznie celowe przedsiębiorstwo musi:

1) wykazać, że powstałe przekroczenie funduszu płac ma **bezpośredni**, związek z efektami finansowymi, a więc udowodni, że gdyby nie było tego przekroczenia nie osiągnięto by tych efektów finansowych,

2) udowodnić, że powstały następujące efekty finansowe:

- a) obniżenie kosztów w innych pozycjach lub,
- b) zwiększenie zysku lub zmniejszenie planowanej straty.

W ten sposób system bankowej kontroli funduszu płac zapewnia kierownictwu przedsiębiorstwa swobodę operacji ekonomicznej placami, jeżeli tylko operacja ta prowadzi do uzyskania lepszych wyników gospodarczych, zwiększenia rentowności produkcji lub zmniejszenia kosztów w innych pozycjach.

Wprowadzenie zasady uznawania przekroczeń funduszu płac za ekonomicznie celowe ma za zadanie zachęcić kierownictwo przedsiębiorstw do produkowania asortymentów wprowadzając o wyższej pracochłonności, ale wymagających tańszych surowców i półfabrykatów. Przedsiębiorstwo może różnie operować siłą roboczą i środkami produkcji. Może ono obniżyć całkowity koszt jednostki produkcji, pomimo dokonania przesunięć w strukturze wewnętrznej tego kosztu. Może zastosować tańsze surowce, wymagające jednak większego nakładu pracy w procesie wytwórczym. Podniesieniu się kosztu robocizny powinno odpowiadać w takim przypadku znaczniejsze jeszcze obniżenie się kosztu surowca. Przedsiębiorstwo takie wykona swój plan produkcji, zwiększy akumulację i obniży koszt całkowity jednostki wyrobu.

Podstawą do uznania przekroczenia funduszu płac za uzasadnione i ekonomicznie celowe jest bilans przedsiębiorstwa oraz sprawozdawczość finansowa, sporządzona przez przedsiębiorstwo. Jeżeli z bilansu i sprawozdawczości finansowej wynika, że przedsiębiorstwo, pomimo przekroczenia funduszu płac, osiągnęło obniżenie kosztów, zwiększyło rentowność produkcji lub zmniejszyło planowaną stratę, wówczas

czas jednostka nadrzędna zatwierdza wniosek przedsiębiorstwa o uznanie przekroczenia funduszu płac za ekonomicznie celowe i zawiadamia o tym pisemnie oddział Banku. Oddział, w oparciu o materiały sprawozdawcze przedsiębiorstwa, dokonuje ponownej analizy przekroczenia funduszu płac i, jeśli decyzja jednostki nadrzędnej nie nasuwa wątpliwości, zwalnia przedsiębiorstwo od obowiązku likwidacji przekroczenia i tym samym nie zawiesza funduszu premiowego.

Jednostka nadrzędna i oddział Banku mogą uznać przekroczenie funduszu płac jedynie wówczas, gdy efekty finansowe w postaci obniżenia kosztów lub zwiększenia rentowności produkcji (wzrost zysku, zmniejszenie straty) są wyższe od kwoty przekroczenia funduszu płac lub przynajmniej osiągną wysokość kwoty tego przekroczenia.

Wzrost zysków przedsiębiorstwa lub zmniejszenie jego planowanych strat musi nastąpić w tym samym kwartale, w którym miało miejsce przekroczenie funduszu płac. O uznaniu przekroczenia za ekonomicznie uzasadnione decyduje jednostka nadrzędna i oddział Banku. Jeśli decyzję wyda tylko jednostka nadrzędna, a oddział Banku decyzji nie wyda, przekroczenie nie może być uznane za ekonomicznie celowe i odwrotnie. Ustalenie, że o uznaniu przekroczenia funduszu płac za ekonomicznie celowe decydować ma najpierw jednostka nadrzędna przedsiębiorstwa a następnie oddział Banku ma na celu niedopuszczenie do usprawiedliwiania przez jednostkę nadrzędną przekroczeń, które nie mają związku z wyżej podanymi efektami finansowymi.

Instrukcja Służbowa A — 11 przewiduje także możliwość zwolnienia przedsiębiorstwa od obowiązku zlikwidowania kwoty przekroczenia, jeśli przekroczenie powstało na skutek wypadków losowych, a więc na skutek powodzi, pożaru lub huraganu. Od obowiązku zlikwidowania kwoty przekroczenia mogą być zwolnione również te przekroczenia pozostałego osobowego funduszu płac, które powstały wskutek wypłaty wynagrodzeń za prace związane z inwestycjami i kapitalnymi remontami, wykonanymi systemem gospodarczym. Zwolnienie z obowiązku likwidacji przekroczenia z tego tytułu może nastąpić wówczas, gdy przedsiębiorstwo udowodni jednostce nadrzędnej i oddziałowi Banku, że w planie osobowego funduszu płac kwoty na te cele nie były przewidziane, ponieważ prace te przedsiębiorstwo przewidywało pierwotnie do wykonania systemem zleconym.

Uznanie przekroczenia pozostałego osobowego funduszu płac za ekonomicznie uzasadnione powinno być ostatecznie załatwione najdalej do końca lutego następnego roku kalendarzowego. Chodzi mianowicie o to, aby sprawy związane z przekroczeniem były ostatecznie załatwione po złożeniu przez przedsiębiorstwo bilansu rocznego.

4. Ustalenie przekroczeń pozostałego osobowego funduszu płac przedsiębiorstw w okresie przerw międzykampanijnych lub remontowych.

Przedsiębiorstwa, które w pewnych okresach czasu nie planują w ogóle działalności zasadniczej, na skutek przerw międzykampanijnych (na przykład cukrownie) lub na skutek przerw z powodu przeprowadzania remontów, kontrolować należy według odmiennych zasad. Nieprowadzenie działalności zasadniczej z powodu dokonywania remontów lub wskutek przerw międzykampanijnych powinno być stwierdzone w operatywnym, kwartalnym planie osobowego funduszu płac, lub odrębnym pismem. Przedsiębiorstwo obowiązane jest podać dokładny okres, w którym działalność zasadnicza nie będzie prowadzona.

W okresie przerw międzykampanijnych lub remontowych Bank wypłaca środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń z

pozostałego osobowego funduszu płac jedynie do wysokości kwot zaplanowanych w planie osobowego funduszu płac. Jeżeli okres przerw międzykampanijnych lub remontowych wynosi jeden miesiąc lub dwa miesiące, Bank wypłaca środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń do wysokości zaplanowanej wyłącznie na okres przerwy międzykampanijnej lub remontowej.

W przypadku, gdy przedsiębiorstwo w okresie przerwy kampanijnej lub remontowej zapotrzebuje w Banku środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości mniejszej od kwot zaplanowanych w operatywnym, kwartalnym planie osobowego funduszu płac, wówczas powstaje w przedsiębiorstwie dodatnie odchylenie względne. Jeśli natomiast przedsiębiorstwo zapotrzebuje środki na wypłatę wynagrodzeń z pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości przewyższającej kwoty planowane w operatywnym, kwartalnym planie osobowego funduszu płac, powstaje w przedsiębiorstwie przekroczenie pozostałego funduszu płac.

Przykład

Przedsiębiorstwo „X” złożyło w oddziale Banku następujący operatywny, kwartalny plan osobowego funduszu płac i produkcji globalnej w cenach porównywalnych:

Pozostały osobowy fundusz płac

styczeń	luty	marzec	Razem na pierwszy kwart.
650.000	530.000	550.000	1.730.000

Produkcja globalna

styczeń	luty	marzec	Razem na pierwszy kwart.
1.650.000	—	—	1.650.000

W lutym i marcu zaplanowano remont urządzeń.

Przedsiębiorstwo w styczniu wykonało plan produkcji w 102%, a zapotrzebowało w Banku środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń z pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości 655.000 złotych. W ten sposób przedsiębiorstwo uzyskało w styczniu dodatnie odchylenie pozostałego osobowego funduszu płac w wysokości złotych 2.800 skorygowany fundusz wyniósł 657.800 złotych.

Ponieważ w lutym i marcu przedsiębiorstwo zaplanowało przeprowadzenie remontu urządzeń, oddział Banku wypłaca w tym okresie środki na wypłatę wynagrodzeń jedynie do wysokości kwot zaplanowanych. Za luty oddział wypłaci najwyżej 530.000 złotych a za luty i marzec łącznie najwyżej 1.080.000 złotych, to znaczy do wysokości zaplanowanej łącznie na te miesiące.

Przy kontroli wypłat środków pieniężnych na wynagrodzenia obowiązuje zasada obrachunku narastającego od początku roku. Jeżeli jednak zaplanowana została przerwa w działalności produkcyjnej na okres jednego miesiąca, wówczas dla pozostałych miesięcy danego roku stosuje się obrachunek narastający, a dla miesiąca, w którym produkcja uległa wstrzymaniu, należy stosować zasady opisane wyżej.

Przekroczenia pozostałego osobowego funduszu płac powstałe w okresie przerw międzykampanijnych lub remontowych muszą być przez przedsiębiorstwo likwidowane na podstawie zasad ogólnych, to znaczy nie później jednak niż do końca roku kalendarzowego.

5. Bankowa kontrola osobowego funduszu płac przedsiębiorstw, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych nie został wydzielony.

Bankowa kontrola osobowego funduszu płac przedsiębiorstw i zakładów na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym, w którym osobowy fundusz płac pracowników umysłowych nie został wydzielony, jest odmienna od bankowej kontroli pozostałego osobowego funduszu płac tych przedsiębiorstw i zakładów, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych został wydzielony. Różnica w kontroli polega na tym, że fundusz płac przedsiębiorstw, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych został wydzielony korygowaniu o odpowiedni procent wykonania planu produkcji, podlega pozostały osobowy fundusz płac a w przedsiębiorstwach, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych nie został wydzielony korygowaniu o procent wykonania planu produkcji, podlega łączny osobowy fundusz płac przedsiębiorstwa.

Złożony w oddziale Banku plan osobowego funduszu płac i produkcji globalnej w cenach porównywalnych jest przez oddział analizowany w identyczny sposób, jak plan pozostałego osobowego funduszu płac tych przedsiębiorstw, w których osobowy fundusz płac został wydzielony. Natomiast analizę wykonania rocznego planu osobowego funduszu płac oddziały Banku przeprowadzają na podstawie tych samych zasad, co pozostałego osobowego funduszu płac przedsiębiorstw, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych został wydzielony. Przedsiębiorstwo chcąc pobrać środki pieniężne z osobowego funduszu płac przedkłada w oddziale Banku zapotrzebowanie według wzoru Nr 3, bez względu na to czy wypłata dotyczy pracowników umysłowych, czy pracowników fizycznych.

Skorygowany osobowy fundusz płac dla tych przedsiębiorstw oddział Banku ustala, mnożąc łączny planowany osobowy fundusz płac przez pełny procent wykonania planu produkcji, bez względu na to czy przedsiębiorstwo przekroczyło plan produkcji, czy też plan produkcji nie został wykonany, obowiązuje także zasada obrachunku narastającego od początku roku, zarówno w odniesieniu do planu produkcji jak i osobowego funduszu płac.

Przykład

Przedsiębiorstwo zaplanowało osobowy fundusz płac na styczeń w wysokości 1.200.000 złotych. Plan produkcji w styczniu wykonało w 110%. Wobec tego skorygowany fundusz płac będzie wynosił:

$$\frac{1.200.000 \times 110}{100} = 1.320.000 \text{ złotych}$$

W tych przedsiębiorstwach nie obowiązuje więc zasada korygowania osobowego funduszu płac — w przypadku przekroczenia planu produkcji — wskaźnikiem 0,6 do 0,9% za jeden procent przekroczenia produkcji.

Jeżeli przedsiębiorstwo przekroczy osobowy fundusz płac, jednostka nadrzędna stosuje — do czasu zlikwidowania tego przekroczenia — nie później jednak niż do końca roku, sankcję zawieszenia premii.

Jeżeli kwota przekroczenia funduszu płac wynosi 15% lub więcej ogólnej kwoty funduszu płac podstawowych pracowników umysłowych, których dotyczy zawieszenie premii przez jednostkę nadrzędną, wówczas zawieszenia tego dokonuje się do wysokości 15% funduszu wynagrodzeń podstawowych tych pracowników. Jeżeli natomiast kwota przekroczenia funduszu płac wynosi mniej niż 15% funduszu uposażeń podstawowych tych pracowników, premię zawiesza się

w wysokości kwoty przekroczenia. Jednostka nadrzędna nie może uchylić się od obowiązku zawieszenia premii.

Jednostka nadrzędna obowiązana jest zawiesić wypłatę najbliższej premii dyrektorowi przedsiębiorstwa (zakładu) oraz zarządzić zawieszenie premii:

— pracownikom umysłowym, premiovany za wyniki działalności przedsiębiorstwa,

— innym pracownikom winnym dopuszczenia do przekroczenia osobowego funduszu płac oraz odpowiedzialnym za gospodarkę funduszem płac w przedsiębiorstwie.

Przedsiębiorstwo, w którym powstało przekroczenie funduszu płac zgłaszając do Banku zapotrzebowanie środków pieniężnych na wypłatę najbliższej premii po powstaniu przekroczenia osobowego funduszu płac, obowiązane jest złożyć odpowiednie oświadczenie (wzór podany jest w Instrukcji Służbowej A-11). Jeśli przedsiębiorstwo nie złoży tego oświadczenia, oddział Banku aż do czasu otrzymania go wstrzymuje wypłatę premii dla wszystkich pracowników umysłowych przedsiębiorstwa. Ponadto przedsiębiorstwo obowiązane jest złożyć oddziałowi Banku i jednostce nadrzędnej pisemne zawiadomienie o środkach podjętych dla zlikwidowania kwoty przekroczenia (analogiczne zawiadomienie jak te przedsiębiorstwa, których korygowany jest pozostały osobowy fundusz płac).

Sankcje zawieszenia premii z powodu powstałego przekroczenia funduszu płac stosuje się tylko w odniesieniu do tych premii, które są przyznane w zależności od stopnia wykonania planu produkcji, chyba że konkretne regulaminy premiowania przewidują stosowanie potrącenia lub zawieszenia innych premii.

Premia zawieszona z powodu powstałego przekroczenia funduszu płac może być wypłacona wówczas, gdy przedsiębiorstwo zlikwiduje kwotę przekroczenia osobowego funduszu płac (nie później jednak jak do końca roku kalendarzowego) oraz, gdy jednostka nadrzędna wyda decyzję wypłacenia zawieszanej premii.

Początkowe zawieszenie premii może ulec uchyleniu, jeżeli w trakcie analizy przyczyn przekroczenia funduszu płac okaże się, że przekroczenie to jest ekonomicznie celowe. Wymaga to jednak pozytywnej decyzji jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa i oddziału Banku.

Zawieszenie premii nie może dotyczyć premii płaconej według zasad uchwały Nr 594 Prezydium Rządu z dnia 29 września 1956 roku w sprawie tymczasowych zasad premiowania pracowników umysłowych. Wypłata tej premii dokonywana jest w pełnej wysokości, bez względu na to czy fundusz płac przedsiębiorstwa został przekroczony, czy też nie.

6. Zasady kontroli wynagrodzeń wypłacanych z kart górnika, hutnika, stoczniowca, energetyka, skalnika, gazownika i kolejarza oraz z tytułu planowanej premii eksportowej.

W celu wyeliminowania pewnych kwot, których wypłata nie jest ściśle zależna od wykonania planu produkcji, instrukcja wyłączyła od korekty procentem wykonania planu produkcji wynagrodzenia wypłacane z kart górnika, hutnika, stoczniowca, energetyka, skalnika, gazownika, i kolejarza oraz planowane premie eksportowe (wypłata premii eksportowych, które nie są planowane dokonywana jest przez oddział Banku na zasadach analogicznych jak premie oszczędnościowe, to znaczy ponad skorygowany fundusz płac).

Wynagrodzenia wypłacane z wyżej wymienionych „kart” oraz z tytułu planowanej premii eksportowej⁷⁾ przedsiębiorstwo obowiązane jest zaplanować w operatywnym, kwartalnym planie osobowego funduszu płac (Wzór Nr 1) w odręb-

⁷⁾ Premie eksportowe planują te przedsiębiorstwa (zakłady), które są do tego zobowiązane przepisami szczegółowymi o planowaniu funduszu płac w planach rocznych lub operatywnych, kwartalnych planach wydanych przez jednostkę nadrzędną lub resort.

nej pozycji. Wypłata tych wynagrodzeń następuje w wysokości zapotrzebowanej przez przedsiębiorstwo.

Na wypłatę wynagrodzeń wypłacanych ze specjalnych kart lub planowanej premii eksportowej przedsiębiorstwo składać powinno zapotrzebowanie według wzoru przewidzianego na wypłatę wynagrodzeń z pozostałego osobowego funduszu płac (Wzór Nr 3).

Jeżeli przedsiębiorstwo zapotrzebuje środki pieniężne na wypłatę wynagrodzeń ze specjalnych kart lub na wypłatę planowanej premii eksportowej powyżej kwot zaplanowanych w operatywnym, kwartalnym planie osobowego funduszu płac, oddział Banku o kwotę przekroczenia pomniejsza:

— pozostały osobowy fundusz płac w odniesieniu do przedsiębiorstw, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych został wydzielony,

— łączny osobowy fundusz płac w odniesieniu do przedsiębiorstw, w których osobowy fundusz płac pracowników umysłowych nie został wydzielony.

Przekroczenie wypłat z tytułu specjalnych kart lub planowanej premii eksportowej oddział Banku powinien ustalić w terminie złożenia przez przedsiębiorstwo sprawozdania z wykonania planu zatrudnienia i funduszu płac (formularz GUS — P-3) i o kwotę przekroczenia pomniejszyć planowany pozostały osobowy fundusz płac lub łączny osobowy fundusz płac, wykazany w Dziale II-A tego miesiąca, w którym przekroczenie to powstało,

Przykład

Przedsiębiorstwo w operatywnym, kwartalnym planie osobowego funduszu płac i planie produkcji podało, że wypłata z karty stoczniozca w czerwcu wynosić będzie 100.000 złotych a wypłata premii eksportowej 30.000 złotych. Pozostały osobowy fundusz płac wynosi 1.200.000 złotych. Przedsiębiorstwo pobrało środki pieniężne na ten cel w czerwcu w następującej wysokości:

— z karty stoczniozca	— 115.000 złotych
— z tytułu premii eksportowej	— 35.000 złotych

Ponieważ przedsiębiorstwo wypłaciło z tytułu karty stoczniozca 115.000 złotych a zaplanowało 100.000 złotych na ten cel, powstało przekroczenie w wysokości 15.000 złotych ($115.000 - 100.000 = 15.000$). Natomiast w planowanej pozycji premii eksportowej nastąpiło przekroczenie w wysokości 5.000 złotych ($35.000 - 30.000 = 5.000$). Razem w tych pozycjach nastąpiło przekroczenie w wysokości 20.000 złotych (w pozycji „wynagrodzenia z karty stoczniozca” 15.000 złotych a w pozycji „planowana premia eksportowa” — 5.000 złotych). Wobec tego o kwotę 20.000 złotych oddział Banku pomniejsza pozostały osobowy fundusz płac. W związku z tym planowany osobowy fundusz płac wynosił będzie 1.200.000 złotych minus 20.000 złotych, co się równa 1.180.000 złotych. Kwota 1.180.000 złotych stanowić będzie podstawę do ustalenia skorygowanego pozostałego osobowego funduszu płac.

S. Sikora

INFORMACJE

Sesja Międzynarodowej Szkoły Bankowej

W dniach od 31 sierpnia do 13 września bieżącego roku odbyła się w St. Andrews (Szkocja) jedenasta sesja międzynarodowej szkoły bankowej (Eleventh International Banking Summer School¹⁾). W sesji tej wzięło udział 219 delegatów reprezentujących banki 46 państw, w tym również dwuosobowa delegacja Narodowego Banku Polskiego. Z krajów socjalistycznych, poza Polską, reprezentowane były również: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry i Jugosławia.

Zasadniczym tematem tegorocznej sesji międzynarodowej szkoły bankowej była przyszłość bankowości. Taki tytuł — „Przyszłość Bankowości” — nosił inauguracyjny wykład, wygłoszony przez sir John'a J. Campbell'a, byłego naczelnego dyrektora Clydesdale & North of Scotland Bank.

Wokół tego tematu skoncentrowane były wszystkie pozostałe wykłady, które omawiały aktualne problemy i kierunki rozwoju bankowości w dziedzinie kredytu, czynności operacyjnych oraz kształcenia i doboru kadr bankowych. Wykłady zostały wygłoszone przez znakomitych specjalistów w dziedzinie bankowości, a mianowicie:

— „Formy kredytu bankowego” — przez A. D. Campbell'a, profesora uniwersytetu w St. Andrews.

— „Bankowość w krajach gospodarczo zacofanych” — przez A. K. Cairneross'a, profesora uniwersytetu w Glasgow.

— „Bankowość bez czeków” — przez C. F. Karsten'a, dyrektora Rotterdamsche Bank.

— „Automatyzacja czynności bankowych” — przez F. Dana, wiceprezydenta Bank of America w Filadelfii.

— „Kształcenie bankowca” — przez M. Mergrah, sekretarza Instytutu Bankowego w Londynie.

— „Problemy i polityka bankowa w USA” — przez W. Powers'a, zastępcę dyrektora Amerykańskiego Stowarzyszenia Bankowego (American Bankers Association).

— „Problemy i polityka bankowa we Francji” — przez A. Legros, prezydenta Centre d'Enseignement Technique de Banque.

— „Kształcenie specjalistów bankowych w ZSRR” — przez Z. W. Czernowa, wiceprezesa Banku Państwa ZSRR.

Poza wykładami prowadzone były seminaria dyskusyjne, w toku których uczestnicy sesji dzielili się doświadczeniami swych krajów w dziedzinie problemów stanowiących przedmiot wykładów. Tematyka zajęć seminaryjnych była następująca:

- 1) zastosowanie elektroniki,
- 2) zalety i wady czeku, jako środka płatności,
- 3) kredyty bankowe na finansowanie inwestycji i konsumpcji,
- 4) oddziaływanie na opinię publiczną w bankowości,
- 5) kwalifikacje i wykształcenie bankowca,
- 6) zagadnienia kadrowe i administracyjne,
- 7) selekcja i kształcenie kierowniczych kadr bankowych,
- 8) przyszłość bankowości.

¹⁾ Notatka informacyjna z poprzedniej, dziesiątej sesji międzynarodowej szkoły bankowej, która odbyła się w roku 1957 w NRF, zamieszczona została w Nr 12/1957 r. Wiadomości NBP.

Jedenasta sesja międzynarodowej szkoły bankowej spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony prasy szkockiej, która codziennie niemal informowała o tematach omawianych w ramach zajęć szkoły. Było to niewątpliwie związane ze zbieżnością tematyki tych zajęć z najbardziej aktualnymi problemami bankowości brytyjskiej, szczególnie w zakresie me-

tod i form rozwijania kredytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego.

Jedenasta sesja międzynarodowej szkoły bankowej w St. Andrews umożliwiła szeroką wymianę informacji i poglądów między przedstawicielami różnych krajów, wzajemne zapoznanie się z doświadczeniami, osiągnięciami i trudnościami banków prawie wszystkich krajów świata.

W.P.

3) Patrz zamieszczony w niniejszym numerze „Wiadomości NBP” artykuł W. Prussa pod tytułem — „Niektóre aktualne problemy bankowości w krajach kapitalistycznych”.

FINANSE

- publikują artykuły teoretyczne i uogólniające doświadczenia praktyki z zakresu finansów.
- współdziałają w wymianie doświadczeń praktycznych między pracownikami finansowymi.
- zamieszczają bieżące informacje o osiągnięciach nauki i praktyki finansowej w kraju i za granicą.

Czasopismo przeznaczone jest dla pracowników naukowych, studentów wyższych szkół ekonomicznych oraz dla pracowników aparatu finansowego.

Termin zamówienia prenumeraty i przedpłaty na rok 1959 upływa z dniem 15.12.1958 r.